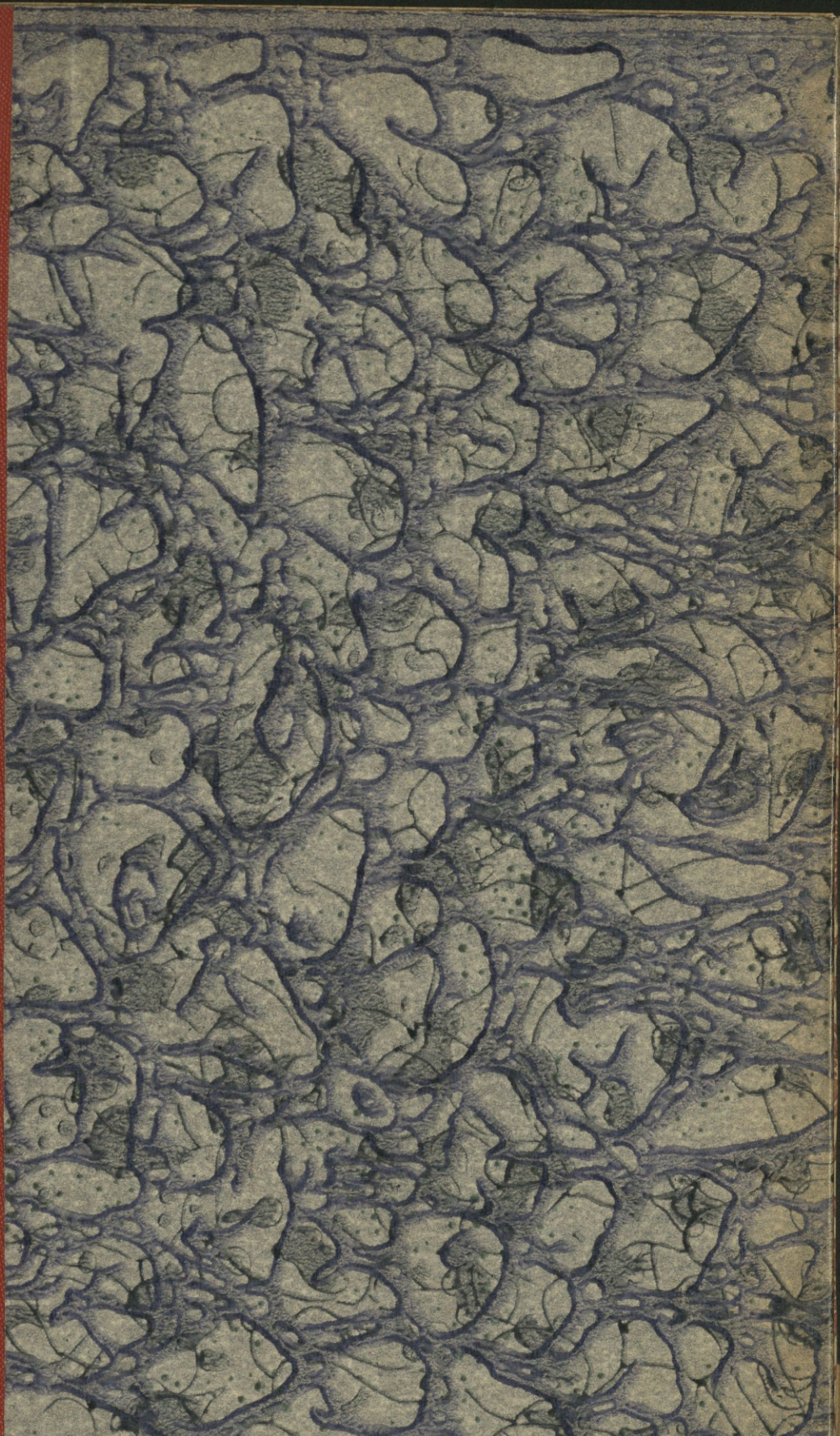
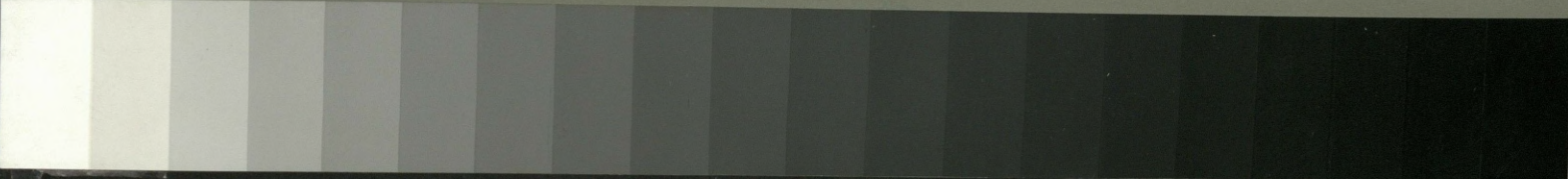


Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



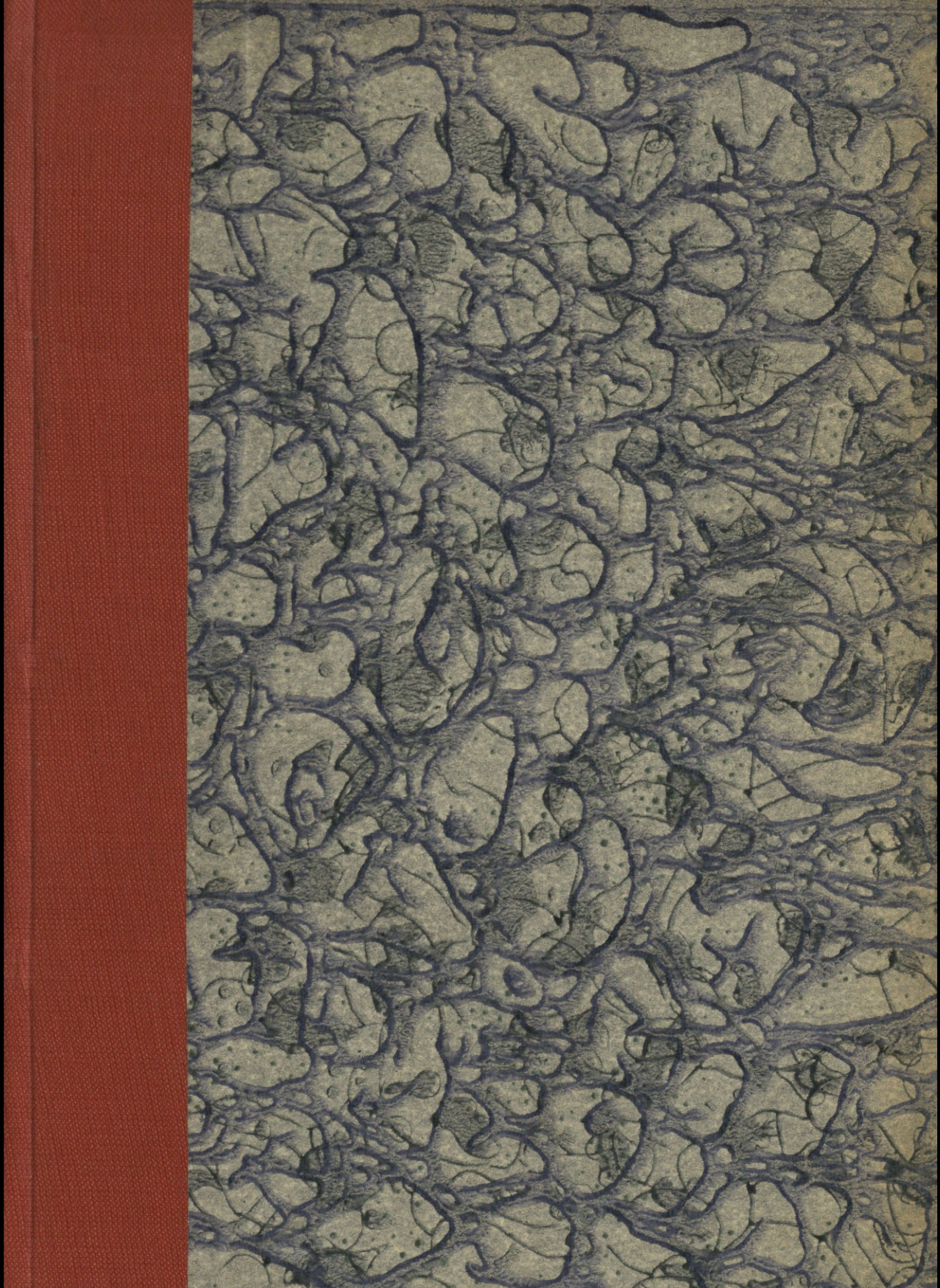
Colour Chart #13

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black

Centimetres

Inches

DANES-PICTA .COM



ZARYS

stosunków ekonomicznych
w Rzeczypospolitej
Czesko - Słowackiej.



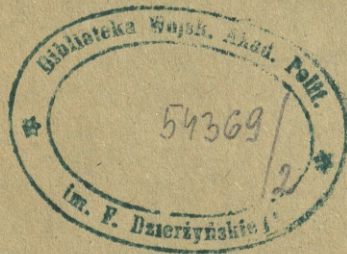
WARSZAWA.

1920.

9(937)

ZARYS

stosunków ekonomicznych
w Rzeczypospolitej
Czesko-Słowackiej



Naród Czesko-Słowacki, położenie i znaczenie jego Republiki,—głównie wobec ekspansji Niemiec.

Naród Czeskosłowacki mieszka od czasów historycznych ponad tysiące lat w środku czyli, tak mówiąc w sercu Europy. Przez ziemię jego prowadzą najważniejsze europejskie drogi, a stolica Czech Praga jest już lub będzie najważniejszym węzłem kolei żelaznych w Europie.

Widać to z najpobieżniejszego przeglądu mapy Europy. Wystarczy zaznaczenie, że wszystkie ważne kierunki dróg europejskich od zachodu ku wschodowi, od południowego zachodu ku północnemu wschodowi, od północno-zachodu ku południowemu wschodowi i od północy ku południu przecinają prawie zawsze prostą linią Pragę.

Jako dowód tego można podać główne kierunki:

- a. (Paryż—Londyn—Bruksela) z przył. Praga—Lwów—Kijów—Charków, prawie zawsze według 50 stopni szer. pół.
- b. Londyn—Bruksela (Paryż) Budapeszt—Konstantynopol.
- c. Lizbona — Madryt — Marsylja — Praga — Warszawa—Moskwa. (ewen. Piotrogród.)
- d. Rzym—Wenecja—Praga—Kopenhaga (Chrystjanja—Sztokholm) między 12—15 długości zachodniej.
- e. Nicea—Milano—Praga—Genua—Gdańsk. Z połączeniem do Sztokholmu lub Piotrogradu i t. d.

Rzeka Elba, główne połączenie wodne z Morzem Północnym, będzie międzynarodową rzeką spławną. Z Pragi można mieć najkrótsze połączenie przez całe terytorjum Czeskosłowackie, z wielkimi dunajskimi portami w Bracisławie (Presburgu) lub w Parkanach a stąd z Czarnym Morzem. Z Pragi przez Berno Morawskie można zupełnie pominąć terytorjum niemieckie, jadąc następnie przez terytorjum Jugosławji do Rjeki (Fjume) stąd do Ankony, Briadisi—Suez.

Z Marsylji przez Włochy można drogami jugosłowiańskimi osiągnąć najkrótsze połączenie z Bracisławą a stąd z wszystkimi krajami północno-słowiańskich narodów i t. d.

Obok doskonałego położenia ziemi, wywierają jeszcze swój korzystny wpływ na wolny rozwój narodowy wielkie bogactwa naturalne, jakoteż zdolności i pilność czeskosłowackiego ludu.

Głównie ziemie czeskie odznaczają się wysoką i dojrzałą kulturą. Czesi byli między obywatelami austro-węgierskimi najbardziej postępowym narodem i mieli najmniej analfabetów. Jedyne gałąź czeskosłowacka na Węgrzech cierpiała tam tysiące lat pod jarzmem madziarskim i była zaniedbaną w kulturze i wychowaniu, jednakże lud ten jest pojętny i szybko dopełnia braki wynikłe ze spóźnienia i za winą rządu madziarskiego. Wynika z tego, że warunki materialne i intelektualne i moralne nowego czeskosłowackiego państwa są wiele obiecujące na przyszłość. Niewątpliwą jest rzeczą, że przy należytej pomocy ze strony sprzymierzonych mocarstw, państwo Czeskosłowackie zajmie w Europie Środkowej najprzedniejsze miejsce, będzie znakomicie konkurować z innymi sąsiednimi państwami, a co głównie będzie ono godną zaufania barykadą i przedmurzem przeciwko expensyzmowi niemieckiemu.

Jak świetne przymioty moralne były uszione i na czas rozbudzone zostały w ludzie czeskosłowackim, o tem świadczą najlepiej czeskosłowackie legjony i czeskosłowackie wojsko w boju przeciw państwom centralnym, szybko i bez bólu przeprowadzone odłączenie się od strupieszalej monarchji naddunajskiej, jakoteż spokojne i wzorowe kreowanie nowego państwowego rządu na gruzach zanikłej monarchji.

Państwo Czeskie dało kulturę w najdalszej przeszłości i zaludniło i uświadomiło cały obszar Czech, Morawy a później i Ślązka, bez jakiegokolwiek bądź cudzej pomocy. Zwłaszcza Czechy tworzą w środku Europy wprost idealną, geograficzną, gospodarke i doprawną całość. Otoczone ze wszech stron naturalnymi granicami gór lasów, z wyjątkiem od wschodniej. Z tej strony łączą się w sposób naturalny z Morawą a dalej ze Słowacją, gdzie osadzeni są Czesi od dawnych wieków, lub też są oni na wielu miejscach według badań ludnością tubylczą.

Bardzo długo tworzyły Czechy i reszta państwa czeskosłowackiego nie tylko całość naturalną ale i narodową.

Terytorjum państwa czeskosłowackiego było przedtem zamieszkałe prawie wyłącznie przez naród czeskosłowacki, daleko po za granicami Czech aż do Węgier.

Stosunkowo później dopiero zaczęli napływać do krajów rzadko zaludnionych a lesistych na pograniczu państwa osadnicy ze sąsiednich Niemiec, naruszając jedność państwa czeskiego.

Również i polityka królów czeskich wpływała na zmniejszanie się narodowe przez wpływanie i powoływanie Niemców do miast, przeciw czeskiej feudalnej szlachcie. Jednakowoż aż do bitwy na Białej Górze 1620 roku były Czechy prawie wyłącznie czeskimi, ponieważ podczas wojen husyckich wygubiły się po większej części kolonizacyjne mniejszości nie-

mieckie. Po gwałtownem stłumieniu buntu czeskiego przeciwko Habsburgom na początku XVII wieku rozpoczęła się sroga kolonizacja niemiecka usuwaniem czeskiego obywatelstwa głównie z krajów graniczących z konfiskatą majątków nieruchomości i oddawaniem tychże majątków niemieckim i innym obcym przychodźcom. Z tym złączony był materialny i moralny ucisk biednego niewolniczego czeskiego ludu. Lecz mimo tych wszystkich nieludzkich gwałtów, lud czeski utrzymał w ogromnej części swoje siedziby a nawet w granicach terytorjów gwałtem zniemczających i posiada dotychczas kolonie bardzo silne broniące z nieustępującą siłą swego odwiecznego dziedzictwa.

Rzecz prosta naród czeski nie może zrzec się swego dziedzictwa, które mu zostało w części złupione; ani też państwo Czesko-słowackie nie może się pozbawić swoich naturalnych granic przeciw Niemcom zawsze nieprzyjaznym i zawsze gotowym do gwałcenia swoich sąsiedzkich przeciwników zwłaszcza kiedyby mogli się przez to wzbogacić materialnie i duchowo. Nie należy zapominać, że najbardziej bojownicze i posiadające najniebezpieczniejsze zdolności względem państw zagranicznych plemię to Prusacy, którzy są zniemczającymi Słowianami Połabskimi i Litwinami.

Gdyby się było Niemcom powiodło Czechy zupełnie zgermanizować, zapewne byłiby największym niebezpieczeństwem dla wszystkich narodów wolnych w Europie. Oni to po dziś dzień zostaliby najniebezpieczniejszymi nieprzyjacielami, pomimo wszystkich klęsk jakie ponieśli, gdyby można im było nas dalej uciskać i żyć na nasze koszta, gdyby mogli wynarodowić nas i Jugosłowiański naród i połączyć w jednolity kulturalny naród polityczny od morza Północnego i Bałtyku aż do Adrjatyku i od granic zareńskich aż po za Karpaty i Wisłę.

Żaden z narodów słowiańskich nie był tak opornym przeciwko ekspansji niemieckiej, jak Czesi. Najnowszym tego dowodem jest upadek państwa rosyjskiego a przedtem polskiego przenikający tam imperializm niemiecki w czasie wojny światowej. Czesi jedynie bronili się z powodzeniem przed śmiertelnym objęciem niemieckiej kultury, której środkiem były Austro-Węgry. Za to potrzeba Czechom największej opory moralnej narodów zachodnich z którymi wiążą ich oddawna najserdeczniejsze sympatje i niejednokrotne stosunki kulturalne. Czesi już w wieku średnim skłonni byli do kultury francuskiej i angielskiej (Luxemburgowie pochodzenie husytyzmu z angielskiego Vihle Fotyzmu)

Warunki narodowo-gospodarcze i źródła Państwa Czesko-Słowackiego.

Ażeby Państwo Czesko-słowackie było zdolnem do życia już to wobec sąsiedztwa z Niemcami, na północy, już to wobec sąsiedztwa z Madziarami na południowym wschodzie musi posiadać zabezpieczone granice naturalnie niezbędne ze względów gospodarczych.

Są niemię granice krajów korony czeskiej w byłej Austrii włącznie ze siedzibami pojmanych przed tysiącem lat pod jarzmo węgierskie. Kraje korony czeskiej, od których już w 18 wieku oderwał król pruski Fryderyk Wielki Kłádsko i Ślązk, miały w byłej Austrii rozciągłość około 80,000 kl. i liczyły w czasie wybuchu wojny prawie $10\frac{1}{2}$ miliona obywateli. Do tego Słowacja w granicach naturalnych i strategicznych zajmuje przeszło 50,000 km. z $3\frac{1}{2}$ —4 milionami obywateli. Nie uwzględniając koniecznych i gospodarskich przeprowadzeń zmianę granic miejscami nawet po za linię byłej Austrii możemy ustalić w cyfrze 130.000 km. obszar państwa Czesko-słowackiego, z liczbą obywateli (przed wojną) 14 mil. Taka była mniej więcej wielkość Rumunji przed wojną Bałkańską i przed jej końcem, jedynie z podwójną liczbą obywateli.

Państwo to będzie posiadało najlepsze warunki gospodarcze nie tylko pod względem żywności własnej, która mu wystarcza (mogłaby nawet wywozić żywność ze Słowacji) ale i ze względu na inne bogactwa naturalne. Do tego jednak celu należy zabezpieczyć mu pewne obszary, bez których o jego powodzeniu materialnem nie można myśleć. Wykazuje to zwłaszcza położenie naturalne samych Czech. Jest to kotlina górnego i średniego biegu rzeki Elby, z Pragą, leżącą w punkcie grawitacyjnym pod względem geograficznym: komunikacje życia gospodarczego kultury i historii. Z kotliny tej jest zupełnie wygodne połączenie Czech ze wschodem niema go jednak, żadną miarą z zachodem i północą. Żaden kraj w Czechach nie ciąży w stronę Niemiec, ale wszystkie kraje graniczą ze środkiem państwa to jest Pragą.

Czechy tworzą pod względem gospodarczym idealną całość dla siebie jakoteż w połączeniu z innymi krajami czeskosłowackimi. Narodowościowe rozczłonkowanie Czech byłoby pogromem dla obydwu części a byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby czescy Niemcy połączyli się z państwem niemieckiem. Przytem nie mogłaby de facto istnieć granica narodowa, ponieważ całe terytorjum niemieckie w Czechach jest narodowo mieszane. Czechy niemieckie nie byłyby w stanie utworzyć autonomicznego państwa, ponieważ granice ich wchodzą wszędzie w terytorjum czeskie, pod względem gospodarczym więc nie mogą Czechy niemieckie

wystarczyć sobie samym, ponieważ brak im potrzebnej żywności, którą otrzymują z krajów czeskich.

Czechy, Morawa i Śląsk były bezwzględnie i z umysłem wyzyskiwane i zanedbywane gospodarczo. Przytem jednak wyrównywały się z najpostępowszymi krajami zachodnimi przez swoją produkcję ziemioplodów, eksploatację górnictw i przemysłową produktywność. Obszar ich wielkości 79.500 km. był gęsto zaludniony (w czasie wybuchu wojny światowej liczyło 10¹/₂ mil. ludzi: 132 ludzi na 1 km.² W Europie Belgja, Wielka Brytania z Irlandją i Holandją posiadały większą gęstość zaludnienia). Pomimo to kraje te będą się mogły wyżywić, jeżeli będzie się dbać należyście o ich rolnictwo, a opieki nad nimi brakło za czasów Austrii.

W przeciągu 10 lat przed wojną od roku 1904—1914, zebrano rocznie w ziemiach czeskich:

Na obszarach zasianych	Ogółem zbioru
Pszenicy . . . 348.000 ha.	6.2 miliona g.
Żyta 828.000 „	13.1 „ „
Jęczmienia . . 548.000 „	10.1 „ „
Owsa 736.000 „	10.9 „ „
<hr/> Razem . 3.460.000 ha.	<hr/> 40.3 mil. g.

Kiedy odejmiemy się od tej liczby potrzebna ilość zboża na zasiewy (około 2 g. na 1 ha.) i kiedy przyjmiemy przeciętną liczbę 10 mil. mieszkańców w ostatnich 10 latach, to przypadłoby na każdego obywatela rocznie pszenicy 5.5 kg., żyta 115 kg., jęczmienia 99 kg. a to zboża chlebowego 170 kg. rocznie, czyli prawie 470 gr. dziennie na głowę. Lecz podczas wojny wyzyskiwały ogromnie władze ziemie czeskie tak, że ze zboża przypadało na osobę tylko 1/3 część, około 150 gr. dziennie, ilość, jakaby można w czasie pokoju przydzielić każdemu obywatelowi ze samego tylko zboża chlebowego. Głódowy ten nastrój zawinił po części zastój w produkcji ziemioplodów w czasie wojny, największa zaś wina leży w rabowaniu ziemi i wywożeniu jej zapasów, a to głównie do krajów niemieckich i austriackich. Przez to powstał głód w krajach czeskich i wielu ludzi zginęło wskutek niedostatecznego odżywiania się a reszta tych, którzy przetrwali tę nędzę, wyszli z niej osłabieni, co pociągnie dla nich zgubne skutki na przyszłe czasy. Czeskie więc kraje mają gorzkie pretensje do niemieckiej Austrii, do Wiednia i do krajów alpejskich; nigdy nie będą mogły kraje te spłacić krzywd wyrządzonych Czechom, podobnie jak i Węgrzy nigdy nie będą w stanie spłacić podobnych długów Słowacji. Wyższość życia gospodarczego w Czechach anizeli w innych krajach austriackich, dowodzi podział obszarów i obywateli.

W byłej Austrii zajmowały czeskie ziemie ponad 252% całego obywatelstwa, zbierając czystych płodów jak następuje: pszenicy 40%, żyta 51%, jęczmienia 64%, owsa 49%, ziemniaków 40%. W byłej więc Austrii oddawały Czechy same 51% ze wszystkiego zboża. Z urodzaju własnego przypadałoby na głowę 336 kg. W Czechach jednak nie były zbiory płodów takie, jakieby mogły być przy lepszym rozdzieleniu ziemi i przy należytej gospodarczej i politycznej administracji. Zwłaszcza wielkie posiadłości oddawały mało ziemi pod rolę, a posiadłości te tworzą 40% obszarów ziemi czeskiej. Urodzaj wszystkich płodów mógłby się znacznie jeszcze powiększyć, gdyby dbano o dobre warunki gospodarcze, na przykład przez meljorację, uszlachetnianie płodów i bydła przez intensywniejsze zaprowadzanie maszyn rolnych i nawozów.

Czechy wysyłały prawie wszystek cukier burakowy do reszty krajów austriackich; w 10 przedwojennych latach z 65 milionów rocznie dostarczały przeciętnie około 60 milj. Z cukru produkowanego w Austrii wytwarzano w Czechach samych 85%. Przypadało więc na głowę 5 kg. rafinowanego cukru rocznie. Taki to los krajów czeskich w czasie wojny, gdzie na każdego obywatela przypadało w miastach $\frac{3}{4}$ kg. a na prowincji $\frac{1}{2}$ kg. miesięcznie; przed wojną zaś 7 kg. miesięcznie.

W Austrii eksploatowano przed wojną przeszło 16 milj. tonn (1 ton.—10³) węgla rocznie, z czego na Ślązku 45%, w Czechach 25%, na Morawach 14%. Ze wszystkiego więc węgla Austrii oddawały Czechy 87%. Na 1 obywatela w Czechach mogłoby więc przypadać rocznie 14 q. węgla kamiennego. Węgla brunatnego wydobywano przed wojną w Austrii przeszło 27 milj. tonn rocznie, z czego w samych Czechach około 23 milj. tonn. Na 1 obywatela przypadałoby więc około 21 q. węgla brunatnego. Ziemie czeskie należą z powodu swego bogactwa węglowego do rzędu takich krajów jak Stany Zjednoczone, Anglja i Niemcy. Zwłaszcza kopalnie węgla znaczne są też i na Słowacji i ze zwykłą ironją losu nie mieliśmy w Austrii co palić, co jeść i czem słodzić, ponieważ wywożono z Czech wszystko w sposób rabunkowy, do innych krajów Austrii do Węgier i zagranicę.

Na Słowacji są ogromne zapasy rudy żelaznej, tak, że zaopatrywały one całą Austrię i węgierską industrję żelazną. Czechy wytworzyły 60% austriackiego żelaza. W ostatnich czasach odkryto na Słowacji rozległe źródła naftowe, obiecujące na przyszłość bogate korzyści.

W nowoczesnem rolnictwie był połączony znakomity czeski przemysł. Oprócz cukrowych wytworów było też bardzo rozwinięte browarnictwo. Czechy same wytwarzały 45% wyrobów piwa. Prócz tego wytwarzała się w Czechach znaczna ilość spirytusu ziemniaczanego, krochmalu i t. d. Cały ten przemysł rozumie się zaniknął w czasie wojny.

Bogaty i bardzo rozwinięty był w Czechach przemysł hutniczy i przemysł żelazny. I tekstylny w byłej Austrii skoncentrowany był

w krajach czeskich i w Austrii dolnej. Podobnie znany był szeroko wyrób maszyn, szkła, wyrobów chemicznych, elektrotechnicznych, papierowych i innych; cała ta industria skoncentrowana była, jak by w Czechach, (co wykazują też mapy przemysłowe wystawione dla statystyki przemysłowej w Austrii w roku 1912).

Narodowo-gospodarcze i finansowe wyzyskiwanie krajów czeskich przez Austrię.

O ile Austrija wyzyskiwała ziemie czeskie pod względem gospodarczym, to bardziej jeszcze wyzyskiwał je rząd austrijacki pod względem finansowym. Do Wiednia to ściągaly niejako władze centralne soki żywotne innych krajów, a głównie Czech. Władze finansowe w Austrii zmuszały wszystkie większe przedsiębiorstwa finansowe do przeniesienia swoich siedzib do miasta Wiednia, gdzie wyznaczają im podatki płynące na korzyść stolicy. Austrija Dolna i Wiedeń nie posiadają węgla, źródeł naftowych, rudy żelaznej, ani żadnych ważnych kruszców, a mają tylko nieco buraków cukrowych; pomimo to jednak największe przedsiębiorstwa kopalniane, huty i rafinerje, miały swoje siedziby w Wiedniu.

Do Wiednia też ściągano najważniejsze państwowe i inne prywatne urzędy, tak jakgdyby całe państwowe gospodarstwo stworzone było tylko dla Wiednia. We Wiedniu znajdowały się wszechpotężne Ministerstwa, które wystawiały jaknajdokładniejsze przepisy wszystkim innym urzędom wszystkich innych krajów. W Wiedniu roiło się od urzędników, którzy byli według słów niemieckich dzienników ponadliczbowi w stolicy, podczas kiedy na prowincji brakowało sił roboczych w urzędach. Zwłaszcza podczas wojny skoncentrowane było całe życie gospodarcze we Wiedniu, tam znajdowała się niezliczona ilość kas oszczędnościowych, które wyszukiwały wszelką potrzebną ilość towarów we wszystkich a głównie czeskich krajach i uprawiały lichwę wprost na szkodę narodu czeskiego.

We Wiedniu była też główna siedziba kolei żelaznych, państwowych i prywatnych, poczta, państwowa kasa oszczędności, administracje kopalni państwowych i wogóle wszystko, z czem rządziło i zawiadywało państwo. Z tem łączy się solidarnie istota podatków. Większą część podatków wymierzano zakładom i poszczególnym osobom w Wiedniu. Następstwem tego było, że Wiedeń zagarnął ze wszystkich bezpośrednich podatków austriackich największą część, a ponieważ zależnie od wszystkich podatków dodatki podatkowe na rozchody krajowe, gminne i wogóle autonomiczne, mogłyby być owe dodatki daleko mniejsze w Wiedniu aniżeli gdzieindziej w Austrii. Dlatego też wszystkie przedsiębiorstwa prywatne, które chciały uniknąć ciężkich krajowych podatków po za

Wiedniem, przeniosły się do Wiednia, i tak wyznaczono im wielką część podatków.

Chcąc zbadać, jaki był stosunek podatkowy krajów czeskich wobec innych krajów austrijackich, należy wyłączyć Dolną Austrię z Wiedniem i zbadać, wiele podatków płaciły za czasów austriackich kraje czeskie i reszta krajów, prócz Austrii Dolnej i Wiednia.

Według statystyki ludowej z r. 1910 miały ziemie czeskie 10.15 mil. obywateli; reszta krajów austriackich bez Austrii Dolnej 14.89 mil. t. j., kraje czeskie miały 40%, reszta zaś, oprócz Austrii Dolnej 59 $\frac{1}{2}$ % całego zaludnienia.

W stosunku do tego był podział podatkowy zupełnie inny a mianowicie:

z podatku gruntowego	kraje czeskie 56%
” ” ”	reszta krajów 44%
z podatku czynszowego	kraje czeskie 50%
” ” ”	reszta krajów 50%
z podatku zarobkowego pr.	kraje czeskie 61%
” ” ”	reszta krajów 39%
Z podatków zarobkowych naznaczonych przedsiębiorstwom zobowiązanym do publicznego przedstawiania rachunków	ziemie czeskie 63 $\frac{1}{2}$ %
Z podatków zarobkowych naznaczonych przedsiębiorstwom zobowiązanym do publicznego przedstawiania rachunków	reszta krajów 36 $\frac{1}{2}$ %
Z podatków dochodowych	ziemie czeskie 59%
” ” ”	reszta krajów 41%

W ogólności wynosiły wszystkie podatki za rok 1914—1915 (oprócz Austrii Dolnej) 270 mil. k. Z tego wyznaczono krajom czeskim 57%, reszcie krajów tylko 43%, tak że na 1 obywatela ziem czeskich przypadało 14.50 o nieco tylko mniej niż połowę. Podobnie miało się też i z podatkami pośrednimi.

Liczbowe te przykłady wykazują jaknajjaskrawiej, że Austrija wyzyskiwała kraje czeskie tak finansowo jako też gospodarczo. W ten sposób okradano ziemie o dochody nie tylko w ostatnich, ale w dawniejszych czasach.

Habsburgowie starali się pokrywać wszystkie wydatki dworu i państwa podatkowym uciskiem w krajach czeskich. W XVII i XVIII wieku płaciły ziemie czeskie (podług dowodów podanych przez prof. Pekarza) prawie $\frac{2}{3}$ części podatków na władze państwowe całej monarchji, dochodów tych jednak nie używano w krajach czeskich, lecz głównie w krajach alpejskich a najwięcej na rozrost głównego stołecznego miasta Habsburgów—Wiednia. Tego rodzaju wysławianiem krajów czeskich i dzięki

im wzrósł Wiedeń do wielkości miasta, liczącego 2 mil. mieszkańców $\frac{1}{4}$ przed wojną, i żywił się pasożytnie z dochodów krajów czeskich.

Dane są Czechom wszystkie potrzebne warunki rozwoju gospodarczego, tam zjeżdżali się cudzoziemcy, jak n.p. do znanych w świecie kąpieli (Karlove Vary, Marjańskie Łaźnie, Frantiszkowe Łaźnie i inne.) Ale wszelki kierunek komunikacyjny odzierano sztucznie od głównego miasta Czech, Pragi i zwracano do głównego miasta Habsburgów t. j. Wiednia. Wszystkie koleje żelazne były zakładane w ten sposób, że ze wszystkich krajów zmierzały wprost do Wiednia, unikając Pragi, (naprzykład główne połączenie z Berlinem do Wiednia) i wielkich a zwłaszcza mniejszych miast krajów czeskich. Nie było poprzecznych kolei ani w Czechach ani na Morawie, któreby umożliwiały bezpośrednie połączenie bez pośrednictwa Wiednia. Przeprowadzono to tak sztucznie, że na przykład z głównego miasta Moraw, Berna do innych części Moraw, niezbyt od siebie oddalonych można się było o wiele prędzej dostać przez Wiedeń, aniżeli innem połączeniem kolejowym, jakkolwiek odległość przez Wiedeń była cztery razy większa.

Odległość z Dacic do Berna Morawskiego wynosi w prostej linii 80 kl., kiedy się jechało jednak przez Wiedeń, można się tam było dostać wcześniej drogą, która wynosiła długości 340 km.

Najwymowniejszym przykładem tego, jak niszczone ekonomiczne kraje czeskie przez podatki na korzyść krajów innych, są rozchody na budowę i utrzymanie dróg na Morawie i w Tyrolu. Tyrol otrzymał na swe drogi cztery razy więcej niż Morawy, jakkolwiek Morawa posiadała $2\frac{1}{2}$ razy większą liczbę obywateli, czyli, Tyrol do liczby swoich mieszkańców otrzymał na swoje drogi 10 razy więcej aniżeli Morawy. na budowy górskie przeznaczalo państwo rocznie około $2\frac{1}{2}$ k. na jednego obywatela, podczas kiedy na Morawie nawet nie $\frac{1}{2}$ halerza. W Austrii Górnej wydano na budowę dróg wodnych ~~nie~~ więcej 500 razy więcej aniżeli na Morawach.

Z ogólnych stosunków ekonomicznych.

Warunki życia gospodarczego w państwie Czeskosłowackiem zostały przez wojnę i jej skutki—przeważnie w kierunku dodatnim, gruntownie zmienione.

Pierwszym skutkiem zmienionych warunków jest nacjonalizacja, albo lepiej powiedzmy, repatryzacja handlu i przemysłu czeskosłowackiego. Pomimo, że większa część zakładów przemysłowych znajdowała się przeważnie na ziemiach czeskosłowackich, przecież zarząd ich koncentrował się przeważnie w Wiedniu, tam też wpływała większa część dochodów i podatków z tego przemysłu.

Taki nienaturalny i szkodliwy stan rzeczy z usamodzielnieniem państwa czeskosłowackiego został odrazu zmieniony i wielkie towarzystwa przemysłowe przenoszą się z Wiednia do nowego państwa.

Naturalnie, że odbiło się to i na stosunkach handlowych i finansowych. Banki czeskie rozwijają się i stają się potężnym czynnikiem finansowym. I handel zagraniczny prowadzony dotychczas podług wskazówek wiedeńskich i habsburskich domów handlowych przechodzi z nienacka w ręce handlu krajowego.

Naturalną jest rzeczą, że w życiu ekonomicznym takie przewroty nie powstają nagle, lecz wymagają pewnego czasu, nim przejście do nowych warunków będzie zupełnie unormowane. To też nic dziwnego, że szczególnie w handlu z zagranicą miał Wiedeń dzięki swym starym stosunkom przez pewien czas przewagę — lecz przewaga ta była tylko częściowa, ponieważ Austria nie może sama zaspakajać potrzeby handlu zagranicznego, a państwo Czeskosłowackie wcale nie zamierza pozostać nadal w zależności handlowej od Wiednia.

Traktat pokojowy pozwala Czecho-Słowacji zupełną samodzielność ekonomiczną. Niektóre paragrafy obowiązują wprawdzie w pewnych detalach do gospodarczej pomocy Austrii, ale inne paragrafy są dla niego korzystne, zwłaszcza punkt o umiędzynarodowieniu wielkich rzek jako też paragraf dotyczący transportu, gospodarstwa i inne.

Ale ogółem będzie państwo Czeskosłowackie w handlu zagranicznym pozostawione swym własnym siłom, a tem samem ma zapewniony rozwój racjonalniejszy i postęp trwalszy od tego, jakie może zabezpieczyć sztuczne poparcie i protekcja.

Owszem szwankuje jego — jak wogóle całej Europy życie ekonomiczne dotąd jeszcze niepewnością stosunków międzynarodowych, wewnętrznem wrzeniem socjalistycznym, brakiem węgla, surowców, wahaniem się waluty, wynikającą z tego drożyzną i innymi skutkami długiej wojny.

Naturalnie, że nowopowstałe państwo musi przejść wszystkie niedomagania życia początkowego. Polityczne wyzwolenie po długotrwałej niewoli, poderwanie dotychczasowych autorytetów państwowych, wrzenie socjalistyczne i inne utrapienia wojenne, a jeszcze bardziej idee rewolucyjne przynieszone ze wschodu spowodowały napięcie różnorodnych żywiołów i początkowo zdawało się, że i tu dojdzie do usiłowań wywołania gwałtownego przewrotu; potrzeba było specjalnej umiejętności, a niekiedy nawet pozornego pobłażania i cierpliwości, ażeby niebezpieczne to stadium przebyć.

Teraz niebezpieczeństwo minęło i nastał okres spokojnego rozwoju. Wprawdzie budżet Czesko-Słowacji, jak i w innych państwach wykazuje pewny deficyt, ale nowozatwierdzone podatki starczą zapewne na jego pokrycie. Tak też zostaną wszystkie inne długi, jak odziedziczone,

tak i nowopowstałe przy pierwszej możności dzięki wysokim podatkom z majątków — splacone.

Wielka ilość bogactw naturalnych i wysoko rozwinięty przemysł państwa Czeskosłowackiego służy gwarancją prędkiego wyrównania bilansu.

Wprawdzie dzisiaj prędko jego rozwój ekonomiczny jak i cała Europa, jest nadzwyczaj utrudniony wskutek braku węgla, surowców i niekorzystnych warunków walutowych. Państwo Czeskosłowackie miałoby nadmiar węgla i dlatego było przez konferencję pokojową obowiązane dopomagać (więcej niż należałoby) Austrii. Ale wydobywanie węgla jest dotąd ograniczone, a brak wagonów i lokomotyw utrudnia niezmiernie jego dowóz. Tym samym ograniczoną jest produkcja towarów, które mogłyby być, na korzyść waluty czeskosłowackiej w większej ilości wywożone.

Również zmniejszoną jest wytwórczość, brakiem surowców, jak np. wełny, bawełny, skór, miedzi i t. d., w które zaopatruje nas zagranica. To spowodowane jest częściowo brakiem środków komunikacyjnych, w części wahaniem się waluty na rynku światowym, co przeszkadza bezpiecznej kalkulacji i tamuje przedsiębiorczość; w części trudność większych transakcji kredytowych, niezbędnych przy większych zapotrzebowaniach importu.

Nie można przeczyć żeby w tej sprawie nie zawiniło niezdecydowanie i nieprzygotowanie własnego rządu i pojedynczych interesantów. Rząd Czeskosłowacki nie miał jasnego, ściśle określonego programu handlowo-politycznego i wahał się pomiędzy różnymi kierunkami. A interesanci polegali zabardzo na pomocy własnego rządu i państw sprzymierzonych.

Rząd ustalił ścisłą kontrolę nad importem i eksportem i żądał i dotąd żąda na każdą wysyłkę specjalnego pozwolenia. Droga urzędowa z tem związana częstokroć zmienna, jest powolna i często skomplikowana i bardzo utrudnia, a nawet nieraz uniemożliwia handel z zagranicą. Przez drobiazgowość często nie spostrzega się większego celu, czym szkodzi się prawdziwym potrzebom gospodarczym.

Do pewnego czasu powierzone było zadanie, dawać pozwolenia tak zwanym syndykatom, lecz syndykatom zupełnie odmiennym od syndykatów francuskich. Był to raczej rodzaj przymusowych organizacji z daleko sięgającą urzędową kompetencją, niekiedy nawet z prawem monopolu, przeciw jednostronnemu zużytkowaniu którego nie było dostatecznych gwarancji.

Bezspornie, że pomyślny rozwój czeskosłowackiego handlu zagranicznego był tym samym poniekąd wstrzymany. Brak zaś jednolitego programu i jego celowego przeprowadzenia, przyczynił się niemało do tego, że dostawa surowców z zagranicy szła w dość wolnym tempie. Część winy spadnie na normowanie się czeskiej waluty zagranicą.

Pierwszy minister finansów dr. Raszyn energicznie usamodzielniał czesko-słowacką walutę i oddzielił ją od austro-węgierskiej, a może nawet zanadto bezwzględnie ograniczył handel zagraniczny, aby nie uszkodzić walucie własnej. Ale później poświęcono mniej uwagi tej walucie starano się o zabezpieczenie walut obcych i o sprzedaż towarów zagranicą za krajową walutę obstalowanych. Tem samym popyt na znaki pieniężne czeskosłowackie był sztucznie wstrzymany podczas gdy zaofiarowanie ciągle wzrastało. To jest jeden z powodów, dlaczego kurs naszej waluty w ostatnich czasach upadł.

Powodów przyczyniających się do niskiego kursu waluty czesko-słowackiej, jest daleko więcej, są to powody po większej części ogólne wpływające na waluty skoro wszystkich państw, które brały czynny udział w wojnie to znaczy Francji, Włoch i t. d. Po większej części są to powody moralne i spekulacyjne, mniejsze lub większe zaufanie do danego państwa chęć spekulantów taniej w niem zakupić.

Gdyby decydował rzeczywisty stan ekonomiczny poszczególnych państw i trzeźwa nieuprzedzona rozważa o ich przyszłości waluta czesko-słowacka musiałaby dorównać albo nawet przewyższyć walutę włoską i nawet francuską.

Bo państwo Czeskosłowackie posiada wszystkie warunki racjonalnego pomyślnego rozwoju ekonomicznego.

W całej byłej monarchji Austro-węgierskiej kraj ten był najwięcej dojrzały. I jego rolnictwo i przemysł produkowało we wszystkich prawie gałęziach więcej niż wymagały tego potrzeby krajowe, miał tedy większy wywóz i większe zapotrzebowanie obcych towarów i surowców.

Większa część dawniejszego importu i eksportu austro-węgierskiego przypadała na ziemie czeskosłowackie. Dlatego też prowadził ten kraj najbardziej ożywione stosunki handlowe z pozostałymi krajami dawnej Austrii, mianowicie z ziemiemi polskimi, jugosławskimi, austryjackimi, węgierskimi, rumuńskimi i włoskimi. Tak np. z ziem polskich sprowadzono naftę, sól, jaja, wieprze, spirytualje i t. d., z Austrii sól rogacizną, magnezyt, surowce chemiczne i inne towary, głównie takie, które rząd wiedeński skoncentrował w Wiedniu, z Jugosławji garbnik, tłuszcze, kukurydzę, wełnę, ferrosylicjum, z ziem obecnie włoskich: wino, owoce, oleje spożywcze i t. d. Z Węgier: pszenicę, mąkę, tuczone wieprze słoninę. Wywożono zaś do tych krajów najrozmaitsze produkty rolnictwa, górnictwa i przemysłu np. węgiel, cukier, maszyny, tkaniny i t. d.

Taki więc był i będzie w przyszłości zagraniczny handel czesko-słowacki więcej rozwinięty niż był w całych byłych Austro-Węgrzech.

Rolnictwo jego jeszcze przed wojną przewyższało inne, posiadało najmniej ziem leżących odłogiem, hodowało najpożyteczniejsze rośliny wykazało największe hektarowe wymiary wszystkich płodów spożytkowało najwięcej nawozów sztucznych, posiadało największą ilość maszyn

rolniczych i było najbardziej uprzemysłowione. Wywoziło piwowarski jęczmień, słód, chmiel, nasiona, warzywa i owoce oraz produkty tańsze jak przenieć, kukurydzę, jęczmień dla paszy i t. d. Również na wysokim stopniu stoi hodowla bydła, korporacje gospodarskie dbają o dalsze jej udoskonalenie. Mnóstwo opasów wywożono po wysokiej cenie. Przywożono bydło chude, bydło do chowu, mianowicie wieprze głównie dla praskich wędliniarzy, wyroby których, zwłaszcza praska szynka, cieszą się opinią zagraniczną. Hodowla bydła i masarstwo ucierpiało wskutek wojny, i będzie wymagało dłuższego czasu, aby powrócić do stanu normalnego. To samo tyczy się mleczarstwa, które wywoziło przed wojną mleko kondensowane, cukier mleczny, sery i inne produkty mleczne zagranicę. Także hodowla drobiu była znacznie rozwinięta i jaja eksportowano w znacznej mierze. Czeskie rybołówstwo jest bardzo postępowe i karp czeski był bardzo poszukiwanym i hojnie eksportowanym przysmakiem.

Leśnictwo czeskosłowackie należy do najbardziej postępowych w Europie. Prawie $\frac{3}{4}$ obszarów zajmują lasy, bardzo starannie pielęgnowane, a wywóz drzewa i towaru drzewnego jest i dzisiaj bardzo znamienym czynnikiem dla handlu zagranicznego.

Ziemie czeskosłowackie posiadają ogromne bogactwa węgla, niestety znaczna część jego znajduje się w Ks. Cieszyńskim, los którego jeszcze nie jest rozstrzygnięty. Wielką ilość węgla brunatnego wywożono do Niemiec, skąd znów improwizowano węgiel czarny i koks do krajów, dokąd dowóz węgla śląsko-morawskiego był utrudniony.

Również w minerały i rudy są ziemie czeskosłowackie obficie uposażone. Czeski kaolin jest podstawą ogólnie znanego przemysłu porcelanowego i fajansowego. Posiadają wielką ilość rudy. Znane są wielkie kopalnie srebra u Przybrami. Złota znajduje się tu więcej niż w całych Niemczech. Nawet źródła naftowe się tu obecnie pojawiają, a wody mineralne czeskosłowackie są znane i exportowane na całej kuli ziemskiej.

Na niewyczerpanych bogactwach mineralnych ziem czeskosłowackich opiera się agrykulturalny przemysł, produkty którego wywożone są w znacznej mierze zagranicę. Tak wywożono zagranicę i do Węgier samego cukru za 200 mil. kor., spirytualji za 15 mil. kor., wędlin, praskiej szynki za 10 mil. kor., za wielkie sumy krochmalu, syropów, wyrobów cukierniczych, kawę zbożową, konserwy mięsne i jarzyny. Powyższe sumy są obliczone podług cen przedwojennych, kiedy korona miała większą wartość od franka. Wywóz tych towarów do innych ziem byłych Austro-Węgier był jednakowo wielki.

Wywóz wszystkich tych towarów, które były poprzednio wymienione, jako to produktów rolnictwa, leśnictwa, przemysłu agrykulturalnego, można obliczyć na pół miljarda koron, wartości przedwojennej. Wywóz materiałów jak cukier, drzewo, chmiel, jęczmień, słód, piwo, spirytus,

częściowo węgiel, jest i dzisiaj w większej mierze możliwy i ożyje zupełnie, jak tylko powrócimy do stosunków normalnych, bo tu chodzi o bogactwa naturalne, których nasi odbiorcy albo nie posiadają albo posiadają w niedostatecznej mierze, lub nie kalkulują im się wskutek różnicy w cenie, w gatunku, w zastosowaniu.

Żatecki chmiel czeski i hanacki jęczmień, praska szynka, karlsbadzka lub kisybejska woda nie mogła być pomimo wszelkich usiłowań z rynku usunięta i będzie wskutek swych nieocenionych zalet zawsze i wszędzie poszukiwaną.

Ale produkty własnego przemysłu cieszą się uznaniem światowym. Szkło, porcelana, wyroby fajansowe, meble i drzewo gotowe, zapalki, papier i wyroby papiernicze, maszyny cukrownicze, gorzelnicze maszyny rolnicze i inne. Towary żelazne i metalowe, fezy, bielizna, rękawiczki, guziki z masy perłowej, zatraski, towary jabłonieckie, instrumenty muzyczne utrzymały i podczas wojny markę światową i wywóz ich znówu rozkwita.

Z powyżej wymienionych towarów widać, że chodzi tu o towary surowce, których posiadamy na własnej ziemi, (szkło, porcelana) albo o takie, przez wypracowanie których podnosi się ich wartość, materiały gra podrzędną rolę, robota zaś główną zaletą, towary jabłonieckie, zatraski.

Państwo Czeskosłowackie przyjmuje więc czynny udział w światowej wymianie towarów, dzięki swym bogactwom naturalnym, które w obfitości posiada, a głównie dzięki swej intensywności i starannej pracy jak w gospodarce tak i przemyśle. Wywóz produktów gospodarczych był z góry wytknięty, ale więcej uwagi godnym i wyższym jest wywóz produktów przemysłu.

W całym państwie a może i w całym świecie Czechy miały jak najmniej analfabetów, czeski inżynier, czeski robotnik jest uzdolniony jak mało który w narodzie innym a na obczyźnie zwykł zajmować pierwszorzędne miejsca i stanowiska. Nic więc dziwnego, że przemysł czeski zajmuje pierwsze miejsce w całej Austrii. Pomimo, że Czechy, Morawa i Śląsk liczą 35.52% mieszkańców Austrii, wypadło na te ziemie 56.35% robotników przemysłowych wogóle, 80.13 robotników tkackich, przez 2—3 wszystkich austriackich kotłów parowych, a z całej produkcji austriackiej przypadło na nie szkła, porcelany, rękawiczek, zapalek, fezów, towarów jabłonieckich, cukru, wyrobów wełnianych, i lnianych przeszło 90 proc., wyroby wełniane stanowią prawie $\frac{1}{3}$ żelazo, wyroby żelazne przez $\frac{2}{3}$ maszyny rolnicze, towary metalowe, bielizna, skóry, obuwie, papier i wyroby papierowe, chemiczne, graficzne, wagony i t. d.

Podobnież na Węgrzech największy udział w życiu przemysłowym przypada na Słowację, wchodzącą dziś w skład państwa czeskosło-

wackiego. Tu tak powiedziawszy skoncentrował się cały przemysł tkacki, dawniej węgierski, większa część produkcji spożywczej, przemysłu żelaznego, papierniczego, ceramicznego i t. d.

Produkty tego przemysłu były wywożone zagranicę o wartości przeszło miliard koron, oprócz tego zaspakajały większą część potrzeb wszystkich państw wchodzących dawniej w skład Austro-Węgier, co można obliczyć na 21. Całkowitą więc wartość wywozu można obliczyć na 3 miljardy koron. wartości przedwojennej.

Jeżeli dodamy powyżej zaznaczony wywóz i pół miljarda koron, z czego pół miljarda musimy odliczyć na wywóz przemysłu gospodarczego, otrzymamy w przybliżeniu wartość całego normalnego przedwojennego eksportu czeskosłowackiego 4 miljardy koron wartości przedwojennej a więc przeszło 4 miljardy franków szwajcarskich.

Wobec tej olbrzymiej liczby staje analogicznie wielka, ale jednak mniejsza liczba niezbędnego dowozu najrozmaitszych artykułów żywności, surowców, półfabrykatów, materiałów, pomocniczych maszyn i innych towarów.

Nie zdaje mi się, żeby się w ciągu wojny, gdy nas źle lub dobrze naśladowano, sytuacja zmieniła, to przyszłość dopiero pokaże, czy nas usunięto zupełnie. Wogóle zaś przypuszczam, że po unormowaniu się warunków nasza sytuacja materialna dorówna z pewnością dawnej.

Będzie nawet lepszą, ponieważ wojna i jej następstwa, zmuszą nas silniej niż dotąd do wyszukiwania bezpośrednich stosunków z zagranicą i odrzucenia dawniejszego wygodnego, choć szkodliwego i drogiego pośrednictwa wiedeńskich Habsburskich domów eksportowych. Domy te odbierały towary czesko-słowackie, póki nie było konkurentów niemieckich. Nawiazane już stosunki bezpośrednie, utrwala i powiększą eksport czeskosłowacki.

W państwie czeskosłowackim istnieje cały szereg importowych i eksportowych domów i towarzystw pomyślnie pracujących. Największy z nich jest „Société anonyme pour le commerce international a Prague II. Vodickova 33“, założony i prowadzony przez cztery największe banki czeskie, które rozszerzają swą działalność szeroko po za granicami i utrzymują bardzo ożywione stosunki zwłaszcza z Francją.

Prawie wszystkie Chambre de commerce et d'industrie mają w państwie Czeskosłowackim specjalne bureaux d'exportion, udzielające interesantom jak krajowym tak i obcym żądanych informacji i współdziała z nimi. Największe takie bureau posiadała Izba handlowo-przemysłowa w Pradze, która udziela w krótkim czasie, w każdym języku żądane informacje.

Rolnictwo w republice czesko-słowackiej.

Republika Czeskosłowacka tworzy obszar terytorjalny, zaopatrzone stosunkowo w różne rodzaje gleby, tak co do składu geologicznego jak do położenia ponad poziomem morza.

Od różnaitości i kompletności warunków przyrodniczych zależy w zupełności produktywność rolnicza. Najurodzajniejsze kraje w Czechach leżą w północnej połowie kraju (na północ od 50 równoleżnika, przy którym leży Praga czeska, a z większych francuskich miast Amiens), w Morawji w trzeciej części środkowej w kierunku południkowym i na Słowacji w części południowej. Najmniej urodzajne, a zato przydatne do gospodarstwa pasterskiego obszary położone są nad granicą północną, zachodnią, południowo-zachodnią i północno-zachodnią (naturalne granice z Niemcami) w północnym wyczołku Moraw. W Słowacji jest wiele wysokich gór i dlatego Republika Czeskosłowacka posiada tu największe ze wszystkich swoich krajów gospodarstwa pasterskie, i Słowacja jest najbogatszą w bydło, podczas gdy reszta krajów oddaje się po większej części uprawie zboża, buraków cukrowych, ziemniaków i innych płodów.

Kompletność tych ziem znać zarówno we florze i faunie jak widocznie będzie z dalszego opisu, a wynikiem tego jest kompletność przemysłu rolniczego; jak przemysł, cukrowniczy, browarniany, gorzelniczy, krochmal, drzewny, suszenie pastwisk i t. d. który rozdzielony jest na tych obszarach, z których otrzymuje swoje surowce. Tak więc egzystencja i powodzenie jednej części kraju pod tym względem zależy od powodzenia innych jego części. Poszczególne części Republiki są dla siebie nawzajem najbliższymi i bezpiecznymi dostawcami i klientami, będąc równocześnie przez naturę przeznaczone do tworzenia jedności gospodarsko-politycznej.

Utworzeniu kooperatywy z krajów korony czeskiej i Słowacji przeszkadzał istniejący polityczny antagonizm między wymienionymi krajami, jakoteż ucisk obydwuch krajów ze strony rządów austrijackiego i węgierskiego.

Kiedy we wszystkich tych krajach zaprowadzony będzie jednolity kodeks prawny, zbudowany na równości i wolności jednostek i narodów, wówczas rozwiną się produktywne siły tych krajów bogato uposażonych przez przyrodę.

Dowody tego twierdzenia znajdzie łaskawy czytelnik w następujących wierszach. Podajemy tu wykaz produkcji rolnej w Czechosłowacji (produkcja roślinna i zwierzęca), dalej, krótki obraz przemysłu rolniczego, nieco danych z popularniejszej statystyki rolniczej i kilka słów o stosunkach rolniczych przed wojną i obecnie pod koniec wojny. W p r o d u k c j i

roślinnej zajmują ziemie czeskosłowackie zaszczytne miejsce pomiędzy państwami europejskiego kontynentu. Cyfry podające produktywność w ziemiach czeskich zmniejsza niższa produktywność krajów, w częściach zgermanizowanych, które, jak wypływa z powyższego są od przyrody mniej urodzajne. Gdyby to nie padało na wagę, ziemie, czeskie byłyby przewyższone pod względem produktywności tylko przez najbardziej produktywne kraje Europy, jak Belgja, Holandja, Danja.

Przy produkcji pszenicy wykazują liczby przeciętne za lata, 1901-10 z 1. Hk. zasianego obszaru, następujący zysk: Czechy 18.3 2., Morawa 15.9 2., Śląsk 11.8 2., Słowacja (1914) 9.69 2. Francja w tym samym roku 13.6 2., Danja 27.8 2., b. Austrja 12.8 2., Węgry 11.9 2.

Na jednego obywatela przypada z przeciętnej rocznej produkcji, w Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej pszenicy 72.4 kg., (we Francji 219.5 kg., w Wielkiej Brytanji z Irlandją 36.6 kg.) żyta 112.6 kg., (we Francji 32.1 kg.), jęczmienia 111.6 kg., (we Francji 26.4 kg., w W. Brytanji i Irlandji 32.7 kg.), ziemniaków 578.4 kg. (we Francji 327.9 kg. w W. Brytanji i Irlandji 166.6 kg.), buraków cukrowych 548.1 kg. (we Francji 158.8 kg. w Belgji 223.4).

Przeciętne zbiory żyta w latach 1901-10 wynosiły w Czechach 13.3 2., na Morawie 14.3 2., na Ślązku 11.7 2., w Słowacji w roku 1914 9.89 2. (we Francji 10.6 2., w Stanach Zjednoczonych 9.99 2., w W. Brytanji i Irlandji 17.6 2., w Belgji 21.7 2., w Danji 17.3 2., w był. Austro-Węgrzech 12.4 2., na Węgrzech 11.1 2.) Podobne wyniki są też przy ostatnich cerealjach. Przy produkcji ziemniaków pokazuje przeciętny roczny plon (na 1. hk. ziemi) w latach od 1901-10 w Czechach 99 2., na Morawie 115 2., na Ślązku 98 2., w Słowacji (1914) 99 2., we Francji 85 2., w W. Brytanji i Irlandji 135 2., w Belgji 160 2., w Stanach Zjednoczonych 62 2. w był. Austrii 104 2., na Węgrzech 77 2. Buraki cukrowe w tym samym czasie wydają w Czechach (na 1 hk. ziemi) 271 2., na Morawie 247 2., na Ślązku 213 2. w Słowacji 195 2., we Francji 252 2., w Stanach Zjednoczonych 217 2., w Belgji 296 2., w był. Austrii 205 2., na Węgrzech 215 2..

W roku 1914 zebrano z ziem czeskosłowackich 10 mil. 2. pszenicy (we Francji przeciętnie w latach 1901-10 było 89 milionów 2., w był. Austrii 14 mil. 2.), 15 $\frac{1}{4}$ mil. 2. żyta (we Francji 13.5 mil. 2., w Austrii 24 mil. 2.) 69 $\frac{1}{3}$ mil. 2. buraków cukrowych (we Francji 13.5 mil. 2., w Austrii 55 mil. 2.), 78 mil. 2. ziemniaków (we Francji 128 mil. 2. w był. Austrii 128 mil. 2.) Na wysokim stopniu znajduje się produkcja chmielu: 147.000 2. (Francja 36.000 2.)

Lasy pokrywają więcej jak $\frac{1}{3}$ miliony obszarów Republiki Czeskosłowackiej (we Francji 9 $\frac{1}{4}$ mil., w W. Brytanji z Irlandją 1 $\frac{3}{4}$ ha.). Większa część lasów należy do wielkich posiadaczy gruntów.

Dowodem, jak zgermanizowane części Czech nie wystarczają sobie w produkcji roślinnej, jest fakt, że na stu obywateli północnej zgermanizowanej części przypada, z produktów rolnych, 36 2. pszenicy (na obszarach Czech 94 2.), 236 2. ziemniaków (na obszarach czeskich 473 2.), (206 2. buraków cukrowych (na obszarach czeskich 782 2.) W północnym zgermanizowanym pograniczu hoduje się tak mało, pszenicy, że wypadło 7 g. na 100 ludzi, buraków cukrowych tylko 1 g.

Terytorjum o ludności mieszanej jest nie mniej zależne od produkcji roślinnej obszarów czeskich, jak te ostatnie od eksploatacji węgla i rudy w krajach mieszanych.

Ogólną liczbę zwierząt użytecznych można wywnioskować z następujących cyfr: Bydła było w roku 1910 na terytorjum Republiki Czeskosłowackiej 45 mil. szt. (we Francji 14.5 mil, w W. Brytanji z Irlandją 12 mil.), 747.000 koni (we Francji 3! 2. mil., w W. Brytanji i Irlandji 2 mil.), 2.7 mil. wieprzów (we Francji 6.9 mil. w W. Brytanji i Irlandji 3.6 mil.)

Na 1 kilometr obszaru produktywnego przypadalo na terytorjum czeskosłowackiem 5.5 sztuk koni, 8. sztuk kóz, 2.4 sztuk owiec 23 wieprzów; na Słowacji 12.3 sztuk koni, 1.9 kóz, 55.1 owiec, 26 wieprzów,

Z przeglądu tego widać, jak bogatym w bydło krajem jest Słowacja i jak dopełnia pod tym względem produkcji reszty krajów czeskosłowackich.

W stosunku do hodowli bydła rozwinięte jest gospodarstwo mleczarskie. Otrzymało się przed wojną rocznie 39 milionów hl. mleka krowiego, około 2 mil. hl. mleka koziego, około 270,000 mleka owczego. Bardzo wiele mleka wywożono do Wiednia. Produkcja masła i sera nie wystarczała konsumowi i dlatego braki dopełniano dowozem z zagranicy.

Zadawalniający stan przemysłu rolnego w ziemiach czeskosłowackich nie był nigdy wynikiem opieki państwowej, ale, jak wszystko inne, co dobrego było w Czechach, tak i rolnictwo też pomimo przeszkód rządu, wyrosło dzięki żywotnej sily czeskosłowackiego ludu. Zaraz po katastrofie Białogórskiej (Bitwa pod Białą Górą, Bila Hora) przy rozdzielaniu zdobyczy z wojny 30-letniej zostało rolnictwo czeskie zubożone przez odjęcie ziem, ludzi, i kapitałów. Nasz sławny przyjaciel Arnost Denis opisuje tę epokę w dziele „Czechy po Białej Górze“ (drugi tom, rozdział drugi). Rebelantom skonfiskowano majątki i rozdano je lub sprzedano na pół darmo obcym awanturnikom, którzy wsławili się ze stłumienia czeskiej rewolucji. Usunięto dwie trzecie szlachty krajowej. Arystokracja wyposażona w ziemie składa się odtąd ze 100 mniej więcej rodów, wśród których promieniają blaskiem smutnej pamięci Lichtensteinowie, Wallensteinowie, Diedrichsteinowie, Bouqay, Engenbergowie,

Schwarzenbergowie i t. d. Wielki majątek ziemski został zabezpieczony przez cudzoziemców, utworzeniem Fideikomisu.

Jest dostatecznie znaną rzeczą, jak wynagrodzili Habsburgowie czeską ziemską hierarchję katolicką, swego wiernego sojusznika usque ad finem 1818 r. Majątki korony Czeskiej rozsprzedali Habsburgowie, tak że dzisiaj przedstawiają one niepozorne ślady swojej byłej wielkości.

Rozdzielenie ziemi w Czechach komentowano i zagranicą, jako przykład nieodpowiedniego rozdziału: wielkie majątki (obszary wynoszące przeszło 100 ha.) zajmują w Czechach 33 proc. całego obszaru, na Morawie 34 proc., na Śląsku 43 proc., w Słowacji około 34 proc. Same tylko fideikomisy zajmują w Czechach 11 proc. obszarów, na Morawie 8 proc. jakkolwiek w byłej Austrii zajmowały one przeciętnie 38 proc. obszarów. Kościelna martwa ręka w Czechach trzyma 3 proc. ziemi, na Morawie prawie 4 proc.

W Czechach zaledwie $\frac{1}{3}$ część obywatelstwa posiada nieco ziemi. Z pośród tej garstki posiadaczy ziemi $\frac{2}{5}$ części (273,088) posiada razem zaledwie 1 proc. czeskiej ziemi. Podobnie jest i w reszcie krajów.

Jest to wynikiem polityki habsburskiej, która usunęła niejako czeskiemu ludowi ziemię z pod nóg. Politykę czesko-słowacką oczekuje teraz wielkie zadanie, oddanie ludowi jego ziemi i narodowi jego ojczyzny. Znaną jest rzeczą, jak bardzo szkodliwy wpływ wywiera nierówna uprawa roli (łąty fundjów w szczególności) na intensywność produkcji, na gęstość zaludnienia i na zamożność obywateli. Statystyka wykazuje jasno, że silny prąd wychodźców trwałych i sezonowych wychodzi z obszarów wielkomajątkowych, zmierzając częściowo do Wiednia, częściowo do przedmieść Pragi lub dozgermanizowanych przemysłowych Czech północnych lub wreszcie za Ocean.

Na Słowacji magnaci węgierscy tłumili zaprawdę po huńsku wszelkie kulturalne aspiracje obywateli słowackich w dziedzinie rolnictwa. (Opisał to angielski przyjaciel narodu Czeskosłowackiego Scotus Viator).

Anormalna cyfra wychodźców z krajów Czeskosłowackich poróżniła w jesieni 1915 roku (Affaira Canadian Pacific Raiwal) samych Niemców i Madziarów. Było jednak zapóźno. W ostatnich tylko 10 latach, przed wojną wyprowadziło się z krajów Czeskosłowackich blisko 600,000 ludzi, z czego ogromna część, za Ocean. A ci stanęli w czasie wojny światowej po boku tych, którzy postanowili położyć na wieki koniec niemieckiej przemocy.

Nemesis historii!

Podany w szerszych konturach szkic specjalnego rozczłonkowania rolnego obywatelstwa Republiki Czeskosłowackiej, jakoteż zaszłe

w tem przemiany. Następujące liczby odnoszą się tylko do ziem czeskich bez Słowaczyny (sumy ogólne).

Statystyka z roku 1890 wykazuje liczbę 8.7 milionów ludzi, z roku 1910 już przeszło 10 milionów. Z nich w roku 1890 zatrudniało się rolnictwem 3.76, milionów, w roku 1910 już tylko 3.49 milionów. W równej mierze z tem obliczeniem szedł relatywny ubytek.

Na 10,000 obecnych przypada w roku 1890 na rolnictwo i leśnictwo 4.313, w roku 1910 tylko 3.438 ludzi.

Z pomiędzy 10.000 pracujących z powołania przypadało w roku 1900 rolnictwu i leśnictwu 4.944 osób, w roku 1919 tylko 3.894. Należy zaznaczyć, że w przejściowym czasie obniżyła się w całej Austrii relatywnie liczba obywatelstwa rolnego wyrastając jednak o nieco absolutnie. (wzrost z 13,561. 379 na 13,842 70 osób).

O rolniczym przemyśle czeskosłowackim dowie się czytelnik więcej w ogólnym opisie całego przemysłu. Zaznaczymy tylko, że ziemie czeskosłowackie znane są w świecie z produkcji cukru burakowego, siodu, piwa i alkoholu. Prócz tego znacznym jest także przemysł krochmalny, mleczarski, drzewny, wyroby lniane i t. d.

Jakie dominujące stanowisko zajmował przemysł czeski w był. Austrii, widać z następujących danych: fabryki cukru w Czechach: na Morawie i Śląsku wypotrzebowały w ostatniej kampanji powojennej 95.4 proc. wszystkich buraków cukrowych, w ogólności produkując przeszło 10 milionów centnarów cukru. Ziemie czeskie brały w 56.6 proc. części udział w austrijskiej produkcji piwa, wytwarzając w ostatniej kampanji $11\frac{1}{3}$ miliona hl. piwa. Gorzelnie ziem czeskich wytworzyły w tymże czasie 831 tys. hl. spirytusu, co tworzy 52 proc. austrijskiej produkcji.

Suszarnie cykorji w państwie Czeskosłowackiem (w liczbie 40) dają roczną produkcję około 6.000 wagonów suszonych korzeni cykorji.

Wielkość obszarów w Czechach i na Morawie, obsianych cykorją wynosiła przeciętnie od 1904 — 13 roku 55155 ha., w Belgji 7865 ha., Krochmalny przemysł czeskosłowacki dostarczył rocznie około 216 tys. g. krochmalu (prawie $\frac{2}{3}$ na eksport), 38,000 dekstryny (niemal $\frac{1}{3}$ na eksport).

Zasługuje na osobną wzmiankę rolnicze stowarzyszenie samopomocy w państwie Czeskosłowackim. Podobne organizacje w Słowacji mogły się rozwijać ale bardzo pomalu, ponieważ przeszkadzał temu bezpośredni ucisk madziarski, a następnie brak gospodarskiego rozwoju ludu słowackiego, spowodowany prześladowaniem madziarskim kulturalnych aspiracji słowackich.

Stowarzyszenia Czeskosłowackie są scentralizowane w 9 związkach; przeważają tu stowarzyszenia pożyczkowe. Najwięcej z pośród stowarzyszeń rolniczych w był. Austrii przypadało stosunkowo na ziemie

czeskie 43 proc., jakkolwiek było tu tylko 36 proc. ludności z całego obywatelstwa był. Austrii.

Samych kas systemu Reiffesena było w roku 1917: 3788 towarzystw rolniczych było w ziemiach czeskich 1125 (zaznaczamy, że obok kas Reiffesona rozciągnięta jest w Czechach szeroko gęsta sieć t. zw. „Kas obywatelskich“ typu Schulze-Delitsch; w roku 1913 było ich tu 1304).

Z pośród reszty stowarzyszeń rolniczych były najliczniejsze stowarzyszenia maszynowe i wyrobu wag, mleczarniane, chowu i spieniężania bydła, młynarskie i składów, produkcji lnu, gorzelniane, owocowe, suszarnie cykorji, elektrycznych zakładów i inne.

Wojna światowa przyniosła czeskosłowackiej produkcji rolniczej wielkie szkody pod wielu względami. Niedostatek sił roboczych, pociągowych zwierząt, nawozów i w części nasion były powodem redukcji obszarów siewnych i obniżenia absolutnego zysku a to pod względem ilościowym i jakościowym.

Braki te trudno ustalić cyframi, ponieważ austrijska statystyka rolnicza była już w czasie pokoju niepewną a podczas wojny została do reszty zdeformowaną różnemi wojennemi tendencjami. Z tem więc zastrzeżeniem podajemy tych kilka cyfr o produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Wielkość siewnych obszarów na ziemiach czeskich obniżała się od roku 1914 do roku 1917 w następujący sposób (mil. ha.): 4.08 3.97, 3.96, 3.88.

Produkcja pszenicy w tymże samym czasie w milionach 6.40, 4.70, 3.91, 2.99, Produkcja żyta obniżała się z 13.09 mil. g. na 5.81 mil. g., jęczmienia z 10.34 na 3 mil. g., owsa z 13.83 na mil. g. na 3.12 mil. g., ziemniaków z 57 mil. g. na 25 mil. g., buraków cukrowych z 64 mil. g. na 28 mil. g.

Upadek produkcji zwierzęcej daje się również odczuć. Obniżenie ogólnej ilości bydła od 1910 roku do kwietnia 1918 r. w Czechach wynosi 24 proc. na Morawie 26 proc. W tym samym czasie obniżyła się liczba bydła w Austrii Dolnej o niecałe 13 proc., w Tyrolu o 12 proc. Solnogradzie tylko 6 proc.

Jak widac, rząd austrijski łupił ziemie czeskie oszczędzając kraje alpejskie tak niezwykle bogate w bydło. Podobną do tej polityki uprawiał rząd austrijski w Czechach rdzennych tak, że czeskie kraje były więcej dotknięte wojną od krajów z ludnością mieszaną (czeską i niemiecką).

Fatalne wpływy wywierał też upadek produkcji zwierzęcej i roślinnej na życie i zdrowie obywateli, jakoteż na przemysł, a wyrobić sobie jakiegokolwiek o tem pojęcie może tylko ten, kto czasy te przeszedł. Jak plaga grażowała w Czechach anemja z niedostatku odżywiania się,

ze wszystkimi następstwami, chorobami i katastrofalną śmiertelnością. Według obliczeń w roku 1918, przypadło na jedną osobę w Czechach na wiosnę tegoż roku 4.28 kg. mięsa rocznie, w r. 1917, 4.36 kg, (we Francji 37,5, w W. Brytanji z Irlandją 57,6, we Włoszech 15 kg). Produkcja mleka spadła na trzecią część, co wywołało fatalny wpływ na mleczarstwo i wyrób serów. Zmniejszona produkcja jęczmienia wpływała niekorzystnie na wyrób piwa, zredukowana ilość ziemniaków pociągnęła za sobą ograniczenie w wyrobie spirytusu i krochmalu. Wszystkie gałęzie przemysłu wytwórczego ucierpiały wiele w ostatnich latach wojny wskutek braku węgla, wstrzymania komunikacji i wskutek braku wyćwiczonych sił roboczych.

Obecnie stan rolnictwa czeskosłowackiego jest, rozumie się w następstwie wojny przebytej, niezbyt korzystny. Niema jednak potrzeby obawiać się o jego przyszłość. Jest rzeczą jasną, że w najbliższych latach będzie potrzeba ulepszać zaniedbane pola, poprawiać zabudowania gospodarskie, wprowadzać zarządzenia elektryczne i dopełniać stan zwierzęcy a wszystko to będzie wymagać wielkich kapitałów.

Jednak rolnictwo czeskie wstępuje do konjunktury pokojowej w innych zupełnie warunkach od tych, w których istniało w pokoju za czasów Austrii. Dzisiaj w krajach czeskosłowackich wszystko się rozwija i wre pracą. Uwolnione są siły, które wzbudzały podziw. Uwolniony z pęt naród Czeskosłowacki, a z nim i jego rolnictwo oddaje się nietylko pracy odbudowania, ale i pracy twórczej i to z pełnym rozmachem. Świat kulturalny który poznał podczas wojny męstwo Czechosłowaków, pozna i w pokoju ich pilność i wytrwałość.

Produkcje rolne w krajach czeskich

(W latach 1914, 1915, 1916, 1917.)

P Ł O D	Obszary siewne w ha.			
	r o k u:			
	1914	1915	1916	1917
Ogólna rozległość ziemi ornej.	4,081.456	3.966.468	3.261.618	3.883.949
Pszenvica	362.382	367.974	364.740	363.080
Żyto	810.634	2.640	793.090	779.158
Jęczmień	521.045	467.229	436.156	428.467
Owies	758.650	703.105	651.261	611.799
Mięszanka	22.287	27.085	31.657	45.138
Kukurydza	10.483	10.957	12.718	11.220
Hreczka	1.013	1.014	1.295	1.175
Proso	1.184	1.362	2.438	2.577
Rzepak	4.726	2.371	2.635	3.308
Rośl. strączkowe	74.940	53.268	43.054	39.008
Mak	7.037	3.615	6.542	7.211
Lniane siemię	18.188	13.909	13.504	13.241
Lniane włókno	18.188	14.179	13.683	12.991
Konopne siemię	26	—	2	6
Konopne włókno	197	143	108	219
Ziemniaki	491.002	480.165	466.080	404.026
Cykorja	6.382	4.385	6.791	7.336
Buraki cukrowe	226.015	168.770	185.066	177.252
Buraki pastewne	51.372	55.296	61.306	65.090
Marchew	687	922	479	2.101
Kapusta	18.284	12.691	13.116	12.138
Jarzyna i t. p.	7.801	7.196	8.478	10.501
Konicz., siano-otawa	575.910	645.348	717.104	640.852
Mięszanka poast.	96.823	111.258	93.034	125.831
Siemię koniczyny	48.374	40.753	37.972	46.848
Ugor	51.078	45.730	73.246	114.667
Łąki, siano i trawa	707.488	736.307	719.358	762.390
Chmiel	16.170	14.387	11.667	9.328
Winorośl	10.965	10.808	10.725	10.643

P Ł O D	Ogólny zbiór q.			
	r o k u			
	1914	1915	1916	1917
Pszenica	6.406.690	4.698.117	3.908.545	2.985.707
Żyto	13.089.424	8.207.163	7.046.021	5.809.048
Jęczmień	10.342.255	4.891.368	5.663.094	2.996.747
Owies	13.830.824	5.224.985	7.295.957	3.121.734
Mięszanka	390.414	208.283	385.089	213.388
Kukurydza	187.623	168.707	151.735	86.412
Hreczka	10.641	9.587	6.273	5.757
Proso	14.798	12.397	23.938	18.199
Rzepak	68.366	27.369	35.792	29.314
Rośliny strączkowe	1.019.494	345.686	413.417	130.592
Słoma	72.084.857	39.318.487	41.126.019	22.070.364
Mak	64.297	21.163	43.392	19.190
Lniane siemię	92.633	66.300	591.845	51.246
Lniane włókno	144.730	100.816	82.879	65.883
Konopne siemię	152	—	9	15
Konopne włókno	1.155	731	567	1.096
Ziemniaki	57.260.358	45.149.715	27.716.457	24.739.317
Cykorja	1.305.938	932.669	1.171.080	802.800
Buraki cukrowe	64.129.108	43.830.664	42.596.473	27.999.089
Buraki pastewne	17.631.664	12.366.977	12.623.571	7.221.441
Marchew	100.446	113.273	65.010	162.876
Kapusta	4.505.364	2.334.873	2.582.183	1.026.128
Jarzyny	—	—	—	—
Konicz., siano otawa	21.830.121	19.463.234	19.830.546	9.096.917
Mięszanka pastewna	3.641.178	2.331.233	2.102.163	1.130.859
Siemię koniczyny	100.031	63.745	48.771	69.011
Ugor	—	—	—	—
Łąki, siano i otawa	24.834.956	18.873.130	19.208.998	11.039.417
Chmiel	147.567	77.359	58.662	56.812
Winorośl	65.734	224.048	40.836	121.125
Owoce	2.115.321	5.231.806	2.514.729	2.419.494
Pestkowe owoce	2.318.130	2.989.388	5.508.508	1.508.039

P Ł O D	Przeciętny zbiór na ha.			
	R o k u			
	1914	1915	1916	1917
Pszenica	17.7	12.8	10.7	8.2
Żyto	16.1	9.9	8.9	7.5
Jęczmień	19.8	10.5	13.0	7.0
Owies	18.2	7.4	11.2	5.1
Mieszanka	17.5	7.7	11.8	4.7
Kukurydza	17.9	15.4	4.8	7.7
Hreczka	10.5	9.5	4.8	4.9
Proso	12.5	9.1	9.8	7.1
Rzepak	14.5	11.5	13.6	8.9
Rośliny strącz.	13.6	6.5	9.6	3.3
Słoma	—	—	—	—
Mak	9.1	5.8	6.6	2.7
Lniane siemię	5.1	4.8	4.4	3.9
Lniane włókno	7.9	7.1	6.1	5.1
Konopne siemię	5.8	—	4.5	2.5
Konopne włókno	5.9	5.1	5.2	5.6
Ziemniaki	116.6	94.0	59.5	61.2
Cykorja	204.6	212.7	172.4	109.4
Buraki cukrowe	284.0	259.6	230.1	158.0
Buraki pastewne	287.3	227.3	205.9	110.0
Marchew	146.1	122.8	130.8	77.5
Kapusta	246.4	184.0	196.9	84.5
Konicz., siano i otawa	37.9	30.2	27.6	14.2
Mieszanka pastewna	37.6	20.9	22.6	9.0
Siemię koniczyny	2.1	1.6	1.3	1.5
Ugór	—	—	—	—
Łąki siano i otawa	35.1	25.6	26.7	14.5
Chmiel	9.1	5.4	5.0	9.1
Winorośl	6.0	20.7	3.8	11.4
Pestkowe owoce	—	—	—	—
Owoce inne	—	—	—	—

C h m i e l.

Najstarszym i najsłynniejszym na rynku światowym przedmiotem wywozu Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej jest czeski chmiel. Najsilniejszy nasz konkurent w zakresie piwowarnictwa i hodowli chmielu, najlepszy producent i eksporter chmielu i piwa, Niemcy były przed wiekiem i są dzisiaj największym odbiorcą chmielu czeskiego i jemu tylko zawdzięczają swój rozwój i możliwość konkurencji ze światem. Niemcy swój podrzędniejszy chmiel wywożą setkami tysięcy cent. rocznie, natomiast dowożą chmiel czeski, z którego też najlepsze swe wyważone piwa w zupełności lub większej części produkują, jednocześnie zaś proklamują całemu światu, że chmiel bawarski jest tak dobry, jak chmiel czeski, bo nawet jeszcze lepszy. Nie wierzy w to ani plantator, ani piwowar. Nie chce uwierzyć w to ani świat, póki się sam nie przekona i prawdy nie wybada. Wszak wiemy, że piwowarzy przedniejszych niemieckich browarów raczej zgodzą się złożyć swe obowiązki, niżby rzec się mieli używania czeskiego chmielu.

Najwidoczniej podkreślili to niemieccy hodowcy chmielu przy urządzaniu berlińskich wystaw, gdy w roku 1907 na wystawę czeski chmiel dopuszczony został, oświadczyli oni, że swego chmielu przysyłać nie będą, jeśli czeski będzie dopuszczony.

Czeski chmiel tak się tu uwydatnił, że między specjalistami wynikła panika, skutkiem czego w roku 1907 wywożono czeski chmiel tak szybko, że nigdy przedtem czeskie zbiory nie były tak wczesnie rozprzedane, co dosłownie potwierdza organ zawodowy „Allgemeine Brauer und Hopfenzeitung“ Nowember 1918 № 221, który pisze: „Ponieważ ani handel ani konkurencja nie dopuszcza zbyt wysokich cen ani ich ciągłego podnoszenia za towar, w który może się gdzieindziej znacznie taniej zaopatrzyć, więc dawanie pierwszeństwa droższemu chmielowi czeskiemu musi być udowodnione lepszym jego gatunkiem“.

Tu więc znajdują właściwą, krótką, dobitną odpowiedź swego współrodaka ci niemieccy pisarze, którzy nie przestają głosić przed światem, że chmiel bawarski jest najlepszy.

Nie można zapominać, że i przez Bawarję handel niemiecki wywozi zagranicę niemałą ilość czeskiego chmielu.

Zaletę jego stanowi nie tylko obfitość miękkiej żywicy, konserwującej piwo, lecz przyjemny słodkawy, czysto chmielowy zapach i smak delikatnych cząstek nadających napojowi łagodność, w umiarkowanym spożyciu pobudzających strawność i nieszkodliwość dla zdrowia.

Dlatego czeski chmiel jest już od wieków nader poszukiwany a także fałszowany. Dowiedziono, że w XV wieku czeskie miasta zmu-

szone były potwierdzić pieczęcią i dokumentami pochodzenie swego chmielu. I Marja Terezja potwierdza rozporządzenie o owierzeniu czeskiego chmielu i zabrania jego fałszowania. Czeski najwyższy Rząd Krajowy znowu w roku 1806 zakaz ten odnawia. Kiedy urzędy dworskie, które miały czuwać nad czystością i prawdziwością chmielu — zostały zniesione, fałszowanie znów się rozszerzyło. Dlatego zaprowadziło się najpierw jego dobrowolne stemplowanie w Żatcu, a później w Rakowniku i Uściu a teraz jeszcze rozchodzi się o pieczętowanie w Roudnicy. Na tej podstawie stempluje się dziś urzędowo chmiel w następujących okręgach:

A. W okręgu żatecko-launsko-rakownickim, obejmującym powiaty: Żatec, Rakownik, Launy, Podborzany, Nowe Straszycy, Postoloprty, Most Kadań, Chomutów i inne, liczące przesz. 340 gmin, centrem stemplowania i środowiskiem handlowym jest Żatec. Jest to największy obwód produkcyjny nie tylko w Europie, ale wogóle na całym świecie. Pieczęć przykłada się tylko na pewien gatunek chmielu (czerwień). Chmiel zepsuty jest wykluczony. Dlatego zaręczenie to jest dla kupców, zwłaszcza oddalonych, obok solidności firmy najlepszą gwarancją i powinno być przez nich nie tylko wymagane, ale i kładzione za warunek.

Stemplowanie odbywa się najpierw u właściciela w obecności odpowiedzialnego urzędnika. Chmiel się zapieczętuje, zaopatrzy w opakowanie z nazwą gminy, datą hodowli i numerem bieżącym. Do każdego worka dołączony zostaje dokument, w którym określa się wagę, kolejny numer gminy, nazwisko plantatora i odpowiedzialnego urzędnika i nazwa gminy.

Jak dokumenty tak opakowanie, całość jego pieczęci a w razie jakiegokolwiek wątpliwości i sam chmiel zostaje urzędowo sprowadzony i potwierdzony kartą uwierzytelniającą.

B. To samo dzieje się i w innym okresie chmielarskim: w okręgu usteckim lub ustecko-welwarsko-roudnickim, dzielącym się na okres „Błot Polepskich“ z urzędem stemplowym w Polepach, jaki urządzony ma być teraz w Roudnicy. Drugi taki urząd znajduje się w Uściu.

Okręg ten dzieli się na powiaty: Roudnice, Welwary, Libochow, Slany, Litomierzyce, Melnik, Usci.

W okręgu tym również hoduje się tylko czerwień.

C. Trzecim okręgiem w Czechach jest Dubsko-moszeński, najmniejszy okręg tak zwanego „czeskiego zeleniaku“, gatunkiem gorszego od czerwienia, wszak zawsze lepszego od przedniejszego chmielu cudzoziemskiego.

Bliższych informacji udziela sekcja żateckiego związku chmielarskiego w Żatcu, który założył stowarzyszenie dla zakupu i sprzedaży chmielu.

Na Morawie hoduje się chmiel w okolicy miasteczka Trzyszcze u Przerowa, dlatego okres ten zwie się trzyszcym. Znajduje się tu związek chmielarski, posiadający wielkie składy chmielu, prasy i siarkownie.

Wojna światowa pokazała wyraźnie wyrachowanie, handlową rutynę i techniczną doskonałość amerykańców.

Dawne hasło Ameryki wystarczania sobie spowodowało ustalenie wysokiego cła na chmiel i przyczyniło się do znacznej nadprodukcji chmielu. Nadprodukcja ta wywołała zazdrość w Anglii. Mimo to jednak do żadnego państwa wywóz czeskiego chmielu krajowego tak się nie zwiększył. Obok Niemiec była Ameryka najznacniejszym odbiorcą chmielu. Jest to zwykle wyrachowanie kupieckie i żądza przewagi w handlu piwem i w jego wywozie.

I tutaj także jeden z największych plantatorów chmielu z wielką produkcją w państwach naturalnych, który jako właściciel światowego browaru w St. Louis, zużywa rocznie przesz. 9080 cnt. chmielu, płacąc za krajowy po 15-20 cnt. pozwala za czeski 30 cnt. dodać.

Z Austro-Węgier wywieziono chmielu w q.

R o k.	Do Niemiec.	Szwajcarii.	Włoch.	Francji.
1891	25.726	929	315	972
1896	38.227	1.576	126	944
1901	81.025	1.736	248	1.359
1905	51.543	2.505	?	1.008
1912	68.185	3.949	?	2.848

R o k.	Holandja.	Danja.	Anglja.	Rosja.
1891	1.230	1.026	801	135
1896	1.178	177	1.721	1.426
1901	1.127	388	4.632	2.076
1905	2.724	?	2.518	1.889
1912	8.175	?	500	202

R o k.	Belgja.	Szwecja.	Rumunja.	Bułgaria.
1891	652	1	192	93
1896	546	420	381	187
1901	2.620	3.359	133	190
1905	2.917	2.790	558	379
1912	4.153	1.203	400	262

R o k.	Serbia.	Turcja.	Indje Bryt.	St. Zjednocz.
1891	256	8	54	201
1896	100	77	173	355
1901	229	135	119	1,623
1905	345	?	—	10,151
1912	204	246	246	19,892

Ogółem:

85,172 q.

127,831 q.

Do ostatnich państw wywożono rocznie od 1500-3.400 met. q.

Cena wywiezionego chmielu stanowiła:

Rok.	
1891	9,2 mil. koron.
1896	10,5 mil. kor.
1901	27,3 mil. kor.
1905	35,6 mil. kor.
1912	49,5 mil. kor.

Bydło na ziemiach czeskich według statystyki z r. 1910, na Słowacji i w Rusi Przykarpackiej z roku 1911.

O g ó l n a l i c z b a s z t u k.

Terytorjum	Bydła rogatego w tem:					
	Ogółem	byków	krów	jałowic	wołów	cieląt
1	2	3	4	5	6	7
Czechy	2,290,587	59,558	1,122,152	297,247	341,675	469,955
Morawa	801,178	13,368	450,562	104,077	71,521	161,650
Śląsk	196,526	5,570	121,429	24,993	7,491	37,033
Ogółem	3,288,291	78,496	1,694,152	426,317	420,687	668,638
Słowacja 1)	1,248,912	26,342	593,176	224,326	323,904	76,161
Ruś Przykarpacka 2)	256,044	2,613	111,332	38,358	79,029	24,712
Ogółem	1,504,956	28,955	704,511	262,684	407,933	100,873

1) Na Słowacji zliczone jest bydło ze 16 żup zupełnych (obecna Słowaczyna tworząca część rep. Czeskosłowackiej jest mniejsza aniżeli

tych 16 stolic). Są to następujące żupy: Bracisławska, Nitranska, Trenczyńska, Tekowska, Turazanska, Orawska, Liptowska, Zwolenska, Spiżska Saryszska, Hontska, Nowohradzka, Gemarska, Abanj-Tornianska, Zemplinska, Užhorodska, i cztery miasta municypalne: Bracisław, Szczawnice, Koszyce i Komarno.

2) Statystyka była w Rusi Przykarpackiej odnosi się do trzech następujących żup: Bereżskiej, Ugońskiej i Marmarożskiej.

Liczba sztuk.

Konie w tem.

Terytorjum	Ogółem	Żrebiąt	Żrebiąt roz- płodowych	Kybył przyp. Ogiery,klacz. i ze żrebiąt. i reszta koni	
				10	11
	8	9	10	11	12
Czechy	250.428	24.127	676	16.230	209.895
Morawa	140.970	14.412	790	12.458	113.340
Śląsk	31.769	2.612	125	1.762	27.270
Ogółem	423.167	41.151	1.561	30.450	350.005
Słowacja	274.502	37.325	585	108.355	128.237
Ruś Przykarpacka	42.793	4.169	58	17.603	20.963
Ogółem	317.295	41.494	643	125.958	149.290

Liczba sztuk.

Terytorjum	Osiłów	mułów	nierogaczny owiec		kóz
			15	16	
	13	14	15	16	17
Czechy	191	100	1.012.798	152.998	406.362
Morawa	123	13	633.538	24.117	208.181
Śląsk	65	3	144.209	5.748	649.615
Ogółem	379	116	1.790.545	182.863	649.615
Słowacja	3007		797.724	126.340	41.433
Ruś Przykar.	164		88.706	241.169	26.621
Ogółem	3171		885.980	1.457.509	68.054

Handel i przemysł rzeczypospolitej czechosłowackiej.

W początku XX-go wieku tworzyła narodowość czeska (naturalnie z wyłączeniem pierwszeństwa danym o języku narodowym) 22.7% obywateli całej Austrii. Ludności rolniczej stanowili 13.7%, przemysłowej zaś przeszło 30,9%. Z każdego 100 obywateli austrijackich było w roku 1900 tylko 26,8, trudniących się przemysłem, ze sto Czechów wszakże 36,5. (Ze 100 Niemców 38,3). Wskutek stosunkowo mniejszej reprezentacji Czechów w handlu i wolnych zawodach odnośnie do Niemców liczba ludności rolnej tworzyła 43,1%, podczas gdy w Niemczech tylko 33,5%. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko osoby, przyjmujące czynny udział (a więc wyłączając osoby, które jako żony, dzieci, służba i t. d. zależne są od głowy rodziny i osobiście w przemyśle czynnymi nie są), to było w roku 1900 samodzielnych przedsiębiorców w Austrii Czechów — 24,9%, wyższych urzędników — 17,9%, robotników — 31,8%, najemników — 30,8% a więc oprócz wyższych urzędników, większy procent niż ogólny procent z całej liczby mieszkańców.

Jeżeli wszakże postawimy obok tego ogólnego przeglądu całej Austro-Węgry, stosunek w całym centrum czesko-niemieckiego sporu ekonomicznego i nacionalnego, to przekonamy się, że w Czechach zajmują się handlem i przemysłem Niemcy więcej aniżeli Czesi. Gdybyśmy językowe dane uważali za zapewnienie przynależności narodowościowej — z każdego 100 Czechów, czynnych w obowiązku, przypada w Czechach ludności rolnej — 46,8%, przemysłowców — 30,8%, handlowców 8,1% a z każdego 100 Niemców biorących rzeczywisty udział w pracy rolników tylko — 32,0, przemysłowców zato — 45,1, handlowców 9,1, a więc w przemyśle o połowę więcej aniżeli Czechów. Jeśli więc w Czechach było przeciw 948.925 Czechom, trudniącym się rolnictwem, 375.328 Niemców, to przemysłem i górnictwem zajmowało się Czechów 623.923, Niemców 530.357, a więc nie wiele mniej; jednym słowem w każdym 100 rolników było w Czechach 72 Czechów i 28 Niemców, z każdego 100 obywateli, przyjmujących czynny udział w przemyśle, 34 Czechów i 46 Niemców, przy stosunku tych narodowości w Czechach 62,7 Czechów do 37,3 Niemców. Biorąc pod uwagę jak aktywnych tak passywnych obywateli według powołania, to było w Czechach z każdego 100 obywateli rolników Czechów—40,8, Niemców 27,7; przemysłowców Czechów—37,1 Niemców — 49,8; handlowców — 10,3, Niemców 11,2; a więc przeciw 1.604.194 Czechom, zajmujących się rolnictwem, było w Czechach niemieckiej ludności rolniczej 647.425, przeciw 1.457.969 Czechom, trudniącym się przemysłem 1.162.822 Niemców, czyli ze 100 osób ludności rol-

niczej w Czechach było 71 Czechów i 29 Niemców, z każdego 100 ludności przemysłowej 55.6 Czechów 44.4 Niemców. (Rok 1900).

Przyczyną względnej przewagi żywiolu niemieckiego jest głównie wysoki rozwój przemysłu. Według spisu zakładów i fabryk Austrii z roku 1902, (jedyne, jaki został przeprowadzony), który nie wymienia jednak przynależności narodowościowej właścicieli, tak że trzeba się orientować według terytorialnego położenia ich fabryk, było w Czechach:

W okręgach fabrycznych	fabryk	liczba pracowników	miejscowych robotników
zupełnie lub z więk. części czeskich	126,652	535,160	111,594
zupełnie lub w więk. mierze niemieckich	77,361	454,028	91,609

Jeśli więc żywiol niemiecki stanowi 35,5% całkowitej ludności, to widzimy tu względną przewagę niemiecką, może nieznaczną co do liczby fabryk, ale zato dość wielką co do ogólnej liczby pracowników i do liczby pracowników miejscowych. Zważając tylko na większe zakłady fabryki, zatrudniające więcej niż 20 sił pomocniczych, otrzymamy liczbę ich w okresach czeskich 2309 fabryk o 249.162 pracownikach, w okresach niemieckich 2452 z liczbą robotników 270.584. Czem większe są zakłady przemysłowe, tem większą jest przewaga niemiecka. Fabryki zatrudniających

było w okresach	od 100-300 osób	przy ogół. liczb. prac.	przeszło 300 osób	przy ogół. liczb. prac.
czeskich	364	64,097	159	99,202
niemieckich	517	85,893	201	19,1041

Trzeba zauważyć, że co do narodowości właścicieli (nie licząc fabryk państwowych i towarzystw akcyjnych), to w Czechach fabryki właścicieli Niemców są częstszym zjawiskiem niż przedsiębiorstwa czeskie w okresach mieszanych z przewagą niemiecką.

Od połowy XIX-go stulecia, częściowo pod ciężarem reakcji politycznej powstają i szerzą się zabiegi do usilnego podniesienia stanu gospodarczego Czech.

Pomyślnie okoliczności, jak zaprowadzenie cukrowni, zwłaszcza licznych akcyjnych, włościańskich, które wszal. padają i zanikają, ustępując miejsce wybornie prosperującemu na tem samem miejscu, pojedynczemu przedsiębiorcy najczęściej Niemcowi; zakładanie kapitalistycznych mechanicznych browarów, które usuwają stare ręczne, młynarstwo, koncentrujące się w wielkich młynach parowych, rozwój cukrownictwa, dający podkład do wyrobu spirytusu z melosu, nowo rozwijające się rolnictwo potrzebujące nowe maszyny do posiewu żniwiarki, młocarnie, nawozy sztuczne, to wszystko przyczynia się do rozwoju wiekiego przemysłu

mechanicznego. Przemysł ten rozrasta się i rozszerza swój zakres, wyrabiając ogromną ilość kotłów parowych i maszyn, budową mostów żelaznych, wagonów, lokomotyw, aklimatyzowaniem przemysłu elektro-technicznego. I mimo, że kierunek rozwoju naszego przemysłu niezawsze był pomyślnym, zwłaszcza kryzys kwietniowy r. 1873 zatamował go i jego organizację, większa część nowopowstałego przemysłu znajduje się już w rękach czeskich, w poszczególnych gałęziach, wyroby jego cieszą się zbytem we wszystkich krajach, do nich należy grafika, zwłaszcza wynalazek trójbarwnego druku, wyrób wędlin. Przedmioty z granatów, instrumenty muzyczne i nauczne, powozy, rowery, samochody, biżuterja, towary galanteryjne, introligatorstwo, drukarstwo, broń, stolarstwo, meble, nie patrząc już na inne odłamy przemysłu, konkurujące z Niemcami, jako młeczarstwo, parowe cementownie, cegielnie, fabryki wyrobów koalinowych, fajansowych, glinianych, huty szklane, garbarnie. Na czeskim wschodzie i północno-wschodzie rozwinął się niespodzianie wielki przemysł tkacki, dobrze zorganizowany. Bardzo ciekawem i pocieszającym jest to, że wielkie te przedsiębiorstwa rozwijają się z małych warsztatów ślusarskich, kuźni i t. d.

W latach 60-ych powstają dla poparcia przemysłu czeskiego pierwsze czeskie banki i towarzystwo ubezpieczeń, z inicjatywy kupiectwa szkoły handlowej, i najwyższa prażska szkoła techniczna dzieli się na czeską i niemiecką. W latach 1882 — 1884 kończy się zwycięsko 20-letnia walka nacjonalna Izb handlowych w Pradze, Pilzniu, Budziejowicach, i wnet rozpoczynają się usiłowania o pomyślny wpływ żywiołu czeskiego w zarządzie i działalności banku austro-węgierskiego. W roku 1891 przedsięwziął naród czeski świetny przegląd, jak swego progressu gospodarczego tak i braków, urządzając jubileuszową wystawę w Pradze, za którą nastąpiła druga etnograficzna w r. 1895, dalej wystawa związku architektów i inżynierów w r. 1898 a w r. 1908 wystawa Izby handlowo-przemysłowej w Pradze. Każda z nich była świadectwem postępu i rozwoju. W początkach wieku XX-go powstają wciąż nowe banki czeskie, wkładające stumilionowe kapitały własne i powierzone do instytucji przemysłowych i gospodarki, rozszerzające swemi filjami i urzędami pomocniczymi swą działalność i w innych ziemiach słowiańskich i w Wiedniu.

A jednak rozwój przemysłu czeskiego, mimo znacznego postępu w latach ostatnich nie jest jeszcze zupełnym i tyczy się tylko pewnych zakresów i miejscowości, w wielkim zaś przemyśle i handlu pozostajemy jeszcze daleko za Niemcami.

Niejednostajność wielkiego przemysłu w Czechach, na Morawie i Śląsku wywarła też wpływ na zaludnienie i na życie wielkich miast. Ponieważ poziom przemysłowy był w okręgach czeskich dość niski, rolnictwo nie obiecało ludności ani korzyści ani dostatecznego wynagrodzenia, przesiedlili się obywatele czescy więcej niż Niemcy ze swych do

mostw do okręgów niemieckich w Czechach na Morawie i Ślązku, również do Wiednia a nawet i na obczyznę; w końcu XIX-go stulecia 1 mil. osób, czeskiego pochodzenia zamieszkiwało w okresach niemieckich.

Oprócz Pragi z przedmieściami, Piłznia i Czeskich Budziejowic, większość wielkich miast w Czechach jest niemiecka. Na pierwszym miejscu, co do liczby obywateli (rok 1914) jest Praga z 6-ma przedmieściami (Smichów, Winohrady, Wrszowice, Nusle, Žyžków, Karlín), dalej Piłzeń i Budziejowice, potem następują miasta z mieszaną lub niemiecką ludnością, Uście na L., Jablonec na (N., Cieplice - Szanow, Cheb, Most, Wansdorf, i dopiero potem czeskie Pardubice i Kladno,) miasta te posiadają przez 20,000 obywateli) dalej znowu niemieckie Chomutów, Žatec, Karlsbad, później dopiero Kolin, Kutna Góra, Młoda Bolesław i Pisek.

Większe uprzysłowienie okręgów niemieckich wymagało założenia gęstszej sieci kolejowej, pocztowej i telegraficznej, doskonalszą komunikację i bezwarunkowo większą liczbę instytucji sądowych, politycznych, finansowych, inspektoratów przemysłowych i innych, w stosunku do ziem czeskich. W Izbach handlowych w Pradze i Piłźnie stanowili Niemcy przed wojną ciało wyborcze, w Bernie i Olomuńcu posiadali w wielkim przemyśle i handlu większość wogóle, jak również w robotniczej instytucji ubezpieczenia zdrowia w Pradze, o bernieńskiej nawet już nie mówię.

Z tego wynika, jak wielkie, nietylko historyczno-polityczne i narodowe, ale i ekonomiczno-finansowe znaczenie miało dla nowopowstałego państwa Czesko-Słowackiego zagadnienie, aby utrzymać swe granice historyczne, a więc okręgi z ludnością niemiecką i mieszaną Czech, Morawy i Ślązka, które to tylko dzięki naszym robotnikom, spożywcom i znacznym zapomogom państwowym, a więc dzięki naszym pieniądzom i pracy rozwijały się i wzbogacały.

Jaki wpływ wywrze usamodzielnienie naszego państwa na narodowe przedstawicielstwo wielkiego przemysłu?

Staliśmy się w obrębie naszego nowego państwa z narodu uciskanego — narodem twórczym, kładącym ostoje pod gmach swego państwa, dla nas i przez nas kształtowanego.

Mimo wielkiego równouprawnienia i swobody rozwoju kulturalnego i ekonomicznego, jaką pozostawiamy Niemcom i Węgom władza czeska, czeskie urzędy i sądy, czeskie wojsko wpłynę w rzeczywistości, niezależnie od wszystkich postanowień pocieszająco.

Przedewszystkiem przerwie się germanizacyjny wpływ na poszczególne jednostki, zwłaszcza na robotników i urzędników okresów mieszanych; dalej będzie zwracać się pilną uwagę na szkolnictwo mniejszości narodowych na równouprawnienie w urzędach. W okręgach mieszanych żywiół czeski będzie wzmocniony przyływem czeskich urzędników państwowych.

Również fabryki niemieckie w okresach niemieckich zmuszone będą zwiększyć liczbę urzędników czeskich, choćby dla stosunków z instytucjami centralnymi i klientelą.

Niektórzy z przedsiębiorców poprostu się poczeszą; liczne towarzystwa akcyjne otrzymają w zupełności lub w większej części zarząd czeski, ich łączność z bankami obcymi będzie przerwana i zamieniona na łączność z czeskimi.

Przeniosą się również do państwa Czesko-Słowackiego te przedsiębiorstwa, które posiadały tu dotąd tylko swe fabryki, zagłębia, huty, i t. d., główna siedziba których i zarząd mieścił się w Wiedniu, w innych okolicach Austriackich lub w Niemczech; przesiedlą się nie tylko ze swym nagromadzonym kapitałem i funduszem, ale zarówno ze swymi niemieckimi urzędnikami i administracją.

Możemy więc mówić o przemyśle czesko-słowackim, jako o przemyśle całego państwa, bez względu na przynależność narodową miejscowych właścicieli i przedsiębiorców, choćby byli nawet i cudzoziemcami; i o zadaniach i widokach jego przy obecnej sytuacji ekonomicznej i ekonomiczno-politycznej, wywołanej upadkiem Austrii i skutkami pięcioletniej wojny.

Najpierw więc będziemy rozważać stosunek całego przemysłu naszego państwa Czesko-Słowackiego do reszty ziem Austro-Węgry, i tu zauważymy, iż zawsze przewyższaliśmy kraje byłej monarchji. Prawie wszystkie przedsiębiorstwa skoncentrowane były na ziemiach obecnego państwa Czesko-Słowackiego. Z całkowitej produkcji przemysłowej byłej Austrii (cyslajtańskiej) przypadało na ziemie Korony Czeskiej: cukru przeszło 92 proc., piwa 57 proc., spirytusu 46 proc., wyrobów bawełnianych około 80 proc., wełnianych 90 proc., lnianych 90 proc., tytoniu 43 pr., węgla kamiennego 87 proc., brunatnego 84 proc. Huty byłej Austrii wyrobiły w r. 1917 — 22 mil. stali, z czego na fabr. czesko-słowackie przypada bez hut rymawskich 13 mil. czyli 58 proc. Wyrabiano tu 2 — 3 wszystkich kotłów parowych Austrii. Co się tyczy materiałów kolejarskich, produkowanych przez były austriacki kartel kolejowy w r. 1917, przypada na fabryki i zakłady czesko-słowackie w procentach szyn 64 proc., drobnych wyrobów 70 proc., szyn wykrętowych 72 proc., obręczy na koła 64 proc., osi 50 proc., kół 90 proc., całkowitej produkcji. Żelaza w prętach 64 proc., półfabrykatów 72 proc., ładownic 72 proc., Dotyczy to również wagonów, maszyn rolniczych, wyrobów metalowych, glinianych i porcelanowych, skór, obuwia, rękawiczek, bielizny, kapeluszy, fezów papieru i materiałów piśmiennych, zapalek, wędlin, przemysłu chemicznego, grafiki, artykułów spożywczych i innych. Również największy wyrób szkła przypada na ziemie czeskie, już oddawna stanowiło ono przedmiot najwięcej eksportowy.

Tak samo na Węgrzech największy udział w przemyśle węgierskim brały kraje słowackie, należące obecnie do państwa Czesko-Słowackiego. Oprócz Budapesztu i jego okolic była to najwięcej uprzemysłowiona część Węgier, z tych samych powodów, jak pograniczne góry czeskie. Słowacja posiada siły wodne, zasoby węgla i inne bogactwa naturalne, tanie i zdolne ręce robocze, stosunkowo dobrą komunikację kolejową a oprócz tego wygodne położenie terytorjalne, między Niemcami i Węgrami, między Ostrawskiem a Dunajem. U Powąża od Czedca przez Żylin i od Trnawy ku Bracislawiu znajdują się młyny, gorzelnie, słodownie, fabryki krochmalu, niektóre wielkie cukrownie, i rozwinięty jest przemysł gospodarczy. W północnej Słowacji w okolicach kolei Koszycko-Bogumińskiej z dwoma centrami Żylinem i Rozenbergem a także w niektórych innych okresach koncentruje się przemysł tkacki. Wszystkie przedsiębiorstwa, zakłady tkackie, bawełniane i wełniane, fabryki sukna, zakłady wyrobów lnianych i plecionych, farbiarnie, którymi tak zwykli chełpić się Węgrzy — znajdują się na ziemiach słowackich. Na lesistych pasmach gór na Słowaczyźnie jest przez 2 mil. ha, równych 2/5 przestrzeni król. Czeskiego, lasów państwowych, kościelnych i dworskich. Dlatego też rozwinął się tu przemysł drzewny, są tu ogromne pily parowe i wodne i wywożona do Niemiec i południowej Węgrji, celuloza i papier. Również większa część dawnego węgierskiego przemysłu spożywczego, ceramicznego, żelaznego i t. p. przypada na ziemie słowackie. Z przyłączeniem Słowacji podniosło się znaczenie przemysłu państwa Czesko-Słowackiego. Państwo to jest wogóle przemysłowem a zarówno posiada wielki export.

Przy oderwaniu się od Austrii odpadły dla naszego przemysłu znaczne wewnętrzne rynki zbytu.

Przemysł czesko-słowacki zaspakował większość potrzeb całej Austro-Węgrji a oprócz tego wywoził jeszcze swe wyroby za granicę na sumę przewyższającą 1 miliard, który przed wojną bądź co bądź coś znaczył. Dawniej jednak wywoziliśmy produkty naszego przemysłu do ziem alpejskich, jugosłowiańskich, do Galicji i Węgier bez cła i innych trudności dowozu, bez jakichkolwiek utrudnień ze strony rządu i t. d., po usamodzielnieniu jednak stał się nasz zbyt z wewnętrznego, wolnego od cła, zewnętrznym a więc wystawionym na zdrowy, lecz ostry wiatr konkurencji światowej. Dawniej pracowaliśmy dla rynku wewnętrznego zaspakajając potrzeby 51 mil. mieszkańców, obecnie dla 12 mil. I kiedy raz nasi dawni odbiorcy stali się przynależnymi do innych państw przemysłowych, są dla nas straceni na dobro. Tak na przykład Galicja otrzymywać będzie materiały tkackie z Królestwa, z Łodzi, Warszawy, Częstochowy; tak samo i ziemie, które przyłączone zostały do Włoch. W innych ziemiach byłej Austro-Węgrji wypadnie nam dość trudna konkurencja z Anglią i Ameryką, które posiadają korzystniejsze warunki dla zakupu surowców, produkcji i transportu. Nowe państwa powstałe na tery-

torjum Austro-Węgier, będą dążyć do zaprowadzenia i popierania własnego przemysłu. Pójdzie to wprawdzie bardzo pomalą, gdyż brak im w wieiu kierunkach odpowiednich warunków przyrodzonych i zaludnienia; niekiedy niedobór w jednym zakresie bywa pokryty znacznym zbytem drugich gałęzi, jak to było jeszcze przed wojną na Węgrzech, ale wszelkie zmiany bywają dosyć trudne i dają się odczuć. Zapotrzebowanie domowe jest tymczasowo bardzo znaczne, ale dla trwałego pochłaniania naszych wyrobów niewystarczające.

Głównem więc zadaniem przemysłu czesko-słowackiego jest — stać się z przemysłu wewnętrznego — exportującym. Już samo utrzymanie przemysłu w dotychczasowym stanie, wymaga bezwarunkowo export, a ponieważ pożądanym jest jeszcze większy rozwój przemysłowy, więc musi przemysł ten być albo exportowy, albo nie będzie go wcale.

Export jest niezbędny i z innych powodów.

Jesteśmy państwem gęsto zaludnionem, miejscowa produkcja spożywcza nie wystarczała jeszcze przed wojną nawet w Czechach, nie mówiąc już o Ślązku. Hodowano u nas miast zboża, rośliny bardzo wynośne dla przemysłu: buraki — dla cukrownictwa, jęczmień — na słód, kartofle — na spirytus; zato trzeba było znowu przywozić mniej wartościowe produkty extensywnej gospodarki węgierskiej i obcej. Fatalnem też było dla rozwoju gospodarczego i socjalnego, a nawet dla polityki zagranicznej byłej monarchji, że zboczenia te produkcji rolnej w kierunku przemysłowym popierała, wzamian za to jednak przewóz zboża i bydła z Serbji i innych ziem zabraniała. My zaś będziemy, prawdopodobnie, dowozić z zagranicy artykuły spożywcze — jaki wpływ będzie miało przyłączenie Słowaczyny i Rusi Przykarpackiej, przyszłość pokaże — również surowce dla nas niezbędne, które to, nie bacząc na znaczne zadłużenia walutowe, spożywcze, surowcowe i odziedziczone po Austrii, muszą być spłacone exportem wyrobów przemysłowych, ponieważ inne źródła dla spłacenia należności i pokrycia długów posiadamy w bardzo nieznaczej mierze.

Warunkami exportu są przedewszystkiem dobra i tania produkcja, spryt i solidność handlowa, wygodne położenie geograficzne państwa, lub też przynajmniej dobre środki komunikacji i zwłaszcza dostęp do najważniejszej drogi komunikacyjnej — do morza.

Sytuacja nasza nie we wszystkich kierunkach jest dla eksportu i handlu i naszej polityki wogóle dogodna.

Jesteśmy państwem czysto lądowem, do tego jeszcze o nader wydłużonym kształcie, a więc o zbyt rozciąglej linii celnej, państwem, ciągnącym się z zachodu na wschód, ale z tokiem rzek Włtawy, Łaby, Morawy i Wagu z północy na południe i odwrotnie. Mimo to jednak posiadamy zawsze lepsze położenie aniżeli np. Cyzlejtanja, która tworzyła jakiś kraniec Węgier.

Odległość nasza do morza równa się 600—1000 km. Z upadkiem Austro-Węgier straciliśmy bezpośrednią łączność z Adryatykiem. Wątpliwem jest, aby zupełne izolowanie państw wewnętrznych było w przyszłości możliwem. Serbia otrzyma, teraz po utworzeniu się Jugosławji, tak dawno upragniony dostęp do morza, czego jej tak kategorycznie odmawiały Austro-Węgry. Szwajcaria zdobyła prawo na posiadanie własnej floty morskiej i domaga się wolnej przystani na morzu Liguryjskiem. Rzeczpospolita Czesko-Słowacka i Polska mają również zapewniony przez konferencję w Paryżu wolny dostęp do morza. Spławne rzeki z ujściem do morza Północnego, Bałtyku i Czarnego są umiędzynarodowione: Łaba od miejsca, gdzie łączy się z Włtawą, Włtawa od Pragi, Odra od połączenia się z Orawą, Dunaj od Ulmy i inne spławne części tej sieci wodnej z kanałami i projektowaną drogą wodną od Rejna do Dunaja. Na tych umiędzynarodowionych drogach wodnych gwarantuje się wszystkim obywatelom, banderom i towarom wszystkich państw zupełną równość. Niemcy ustąpią państwom sprzymierzonym część swych okrętów wojennych i łodzi należących do tej sieci wodnej, w dobrym stanie łącznie z niezbędnymi materiałami, co odliczy się od długu Niemiec. W ostatecznym rezultacie tych „idealnych korytarzy“ morskich, odnajmą Niemcy w portach Hamburgskim i Szczecińskim naszemu państwu na 99 lat wielkie przestwory wodne, dla transportu towarów, pochodzących z państwa Czesko-Słowackiego lub dla niego przeznaczonych. Tak uznane zostały zasady Wilsona przez senat amerykański dnia 22 stycznia 1917 r., że o wiele tylko jest możliwem, trzeba każdemu większemu państwu, starającemu się o rozwój, zapewnić bezpośredni dostęp do wielkich sieci wodnych, i dzisiejszą gwarancją... niechaj żaden naród nie będzie wyłączonym z dostępu do wolnych dróg handlu światowego.

Zato inne strony tej reformy handlowo-politycznej wymagać będą od nas wielkich usiłowań. Austro-Węgry prowadziły najożywieńsze stosunki handlowo-polityczne z północą, 40 proc. wywozu austro-węgierskiego szło do Niemiec i również 40 proc. przywożono z Niemiec do Austro-Węgier, podczas gdy do Wielkiej Brytanji wywożono 6.7 proc., do Włoch 7.8 proc., do Rosji tylko 4.1 proc. całego eksportu austriackiego, jeszcze mniej szło do Francji. Ta handlowa orientacja znajduje się w zupełnym kontraście z naszą orientacją polityczną, która mierzy na zachód do ziem koalicji, pożądanem byłoby również przeorientowanie się i w zakresie ekonomicznym i politycznym.

A wszak zawadza temu nasze położenie.

Najdogodniejszą dla nas drogą wodną, zwłaszcza dla niektórych przedmiotów, jako to rudy, surowce, zboże i inne, jedyną możliwą komunikacją jest Łaba, najbliższym naturalnym portem jest Hamburg — przystań handlowa i technicznie udoskonalona. Gdy Hamburg oddalony jest od Pragi na 665 klm., odległość z Pragi do Triestu równą jest

832 klm.; na drogach kolejach alpejskich kosztuje dowóz do Triestu dwa razy drożej aniżeli w Hamburgu. Tryest leży w głębokiej zatoce prawie u zamkniętego morza Śródziemnego, wygodnego tylko dla żeglugi do Lewanty i na dalszy wschód. Hamburg leży na morzu Północnem, w jego okręgu koncentruje się przeważna większość handlu światowego tedy prowadzić będziemy nasze stosunki handlowe z Anglią, Ameryką północną i południową, a także z Francją. Daleko mniejsze znaczenie ma dla nas Triest, a jeszcze mniejsze Rjeka, od natury za małe i nierozległe.

Także niekorzystnem jest dla nas to, że posiadamy zamałą ilość towarów monopolowych, któreby państwa zagraniczne pro prostu odbierać musiały, jak np. Niemcy — farby, preparaty lekarskie, wyroby chemiczne. Sam tylko cukier, szkło i towary jabłoneckie, rękawiczki, instrumenty muzyczne, piwo, zapałki i niektóre inne artykuły mogą w zupełności konkurować z któremkolwiek z państw zachodnich.

Bardzo korzystnem jest dla naszych zabiegów wielkie wyczerpanie się świata z wszelkich wyrobów, a zwłaszcza krajów eksportujących surowce Argentyny, Brazylii, Mexika, Kanady, Chin, Afryki południowej. Ziemie te zbogaciły się zaopatrując walczącą Europę i pro prostu cierpią głód na towary europejskie; i gdy zmniejszenie naszego spotrzebowania artykułów spożywczych za czas wojny nie może być już teraz nagrodzone, ziemie te potrzebują przedmioty trwalsze jak meble, materiały, maszyny, urządzenia przemysłowe, eksportowe i t. d. Zapotrzebowanie ich jest tylko odłożone i nadzwyczaj nagromadzone, ceny będą dozwolone i żądane bardzo wysokie.

Dzisiaj, więc po otrzymaniu niezależności, najważniejszym naszym problematem jest, starać się o podniesienie gospodarstwa narodowego, abyśmy różnorodnością i zainteresowaniem pracy używili wszystkich obywateli na własnej ziemi, abyśmy naszą produkcją i handlem zaspokoili o ile możności wszystkie potrzeby ludności, abyśmy spotrzebowując cudze produkty, nie byli zmuszeni wywozić swych producentów, ludzi, najcenniejszy i najważniejszy podkład całego gospodarstwa i kultury.

Jaką polityką handlową kierować się będzie Rzeczypospolita Czecho-Słowacka, czy za przykładem Austrii prowadzić będzie silną obronę celną dla przemysłu i rolnictwa, która, jeśliby nie było wojny, coraz bardziej by się wzmacniała, czy politykę wolnego handlu międzynarodowego, czy dojdzie do jakiegoś zbliżenia handlowo-politycznego lub stosunków wzajemnego porozumienia z państwami sąsiednimi, Polską, Jugosławią, Ukrainą, Rumunją, nawet z Bułgarią, Grecją, Austrią, trudno dziś określić. O tem rozstrzygnie w części ustanowienie po konferencji Ligi Narodów.

Celowa handlowo-przemysłowa polityka jest dla budowy naszego

państwa również tak ważną, jak właściwa polityka finansowa, obie one są konieczne i dopełniają się wzajemnie.

Pó zostaje podkreślić jeszcze jedną sprawę. W granicach nowej Rzeczypospolitej, jak już wymieniliśmy, znajduje się przemysł, w całym szeregu okręgów, a zwłaszcza decydujących, w ręku cudzoziemców. Z 3 i $\frac{1}{2}$ mil. wrzeczion znajdujących się w naszym państwie 85% jest własnością Niemców, a tylko 15% — Czechów, przemysł bawelniany również 90% w niemieckim ręku a tylko 10% w czeskim; to samo tyczy się szkła, porcelany innego przemysłu wywozowego. Istotny przemysł czeski był bardzo ograniczony a jeśli był i rozwinięty, to przez wojnę w wielu wypadkach został zniszczony a zwłaszcza w zakresie wędliniarstwa.

Głównym obowiązkiem państwa Czesko-Słowackiego będzie naprawić te szkody, które doznał przemysł czeski od dawniejszych władz austriackich, popierających przez wieki przemysł niemiecki. Nawet podczas swej niewoli nie byliśmy nigdy pesymistami co do naszej konkurencji z Niemcami miejscowemi. Zawsze opieraliśmy się na poglądy przez naszych przedniejszych ludzi głoszone, że rozwój ekonomiczny jest warunkiem i podstawą potęgi politycznej — i rzeczywistość potwierdziła to. — Zawsze przypominaliśmy ludowi słowa Deaka ...iż nie siłą oręża, może być zgładzonym naród! jest jeszcze inna powolniejsza, haniebna i niska śmierć narodu — ogólne jego zubożenie. Chcieliśmy wzbudzić świadomość u naszych gospodarzy, że pomyślny rozwój ekonomiczny narodu zdobędzie się tylko uczciwą pracą, rozumem, pilnością i że jeśli chcemy dorównać Niemcom, trzeba dorównać im a o ile możliwości, przewyższać w ich dobrych własnościach gospodarskich.

Rośliśmy w bardzo nieprzyjaznych dla naszego wielkiego przemysłu czasie, mimo to zbliżyliśmy się do nich i dorównamy im w zupełności, jeśli nadal, w usamodzielnionym państwie, pójdzie nasz rozwój gospodarczy drogą postępu pracy i nacjonalizmu.

Wymagania i warunki, niezbędne do rozwoju, przemysłu i handlu.

Trzeba sobie uświadomić, że kraj Rzeczypospolitej Czechosłowackiej nie jest od natury zbyt hojnie uposażony, ponieważ brak oleji mineralnych, soli, całego szeregu rud, rudę żelazną posiadają ziemie te w bardzo niewielkiej ilości, i nawet co do węgla nie mogą konkurować z małą Belgją. Dla rozwoju rolnictwa nie mają tak głębokich warstw ziemi rolnej, jak Rosja Południowa, Węgrja lub Belgja, ani ciepłego wilgotnego klimatu, jak nizina Padska. Również kraj ten nie posiada takich sił wodnych, jak Dalmacja, Norwegja, Szwajcarja. Nawet geograficzne

położenie w centrum bez dojścia do morza jest bardzo niekorzystne. Wysoką kulturę i prawdziwe bogactwo zawdzięczają ziemi te wielkiej pracy, pilności, przemysłowej dojrzałości i zdolności handlowej obywateli.

Ale położenie w środku Europy jest poniekąd wygodne, ponieważ przez umiejętną gospodarkę i mądrą politykę ekspedycyjną może kraj ten stać się pośrednikiem handlowym i kulturalnym między wschodem a zachodem, północą i południem. Potwierdza to zupełnie powierzchowny tyko przegląd eksportu głównych wyrobów państwa. Przegląd ten obejmuje tylko ostatnie lata pokoju i jawi się rezultatem świadomego obliczenia ponieważ żadne ściśle wyrachowania dla Rzeczypospolitej nie istniały. Wywożono rocznie z ziemi Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej:

Cukru 80.000 wagi.	po cenie przedwoj.	176 mil. k.
Drzewa 150.	"	108 " "
Drobnych wyrob. metal.	"	120 " "
Mebli giętych	"	30 " "
Piwa 11.2000 wag.	"	22 " "
Wyrob. dREW. i cellojdowych 8.200	"	15 " "
Papieru, tektury 8.200	"	82 " "
Towarów baweł. 8000	"	430 " "
SzklA 9.000	"	75 " "
Maszyn 10.000	"	182 " "
Rękawiczek 60 — 70	"	20 " "
Towarów wełnianych	"	260 " "
Porcelany, gliny 40.000	"	20 " "
Węgla brunatnego 843.000	"	110 " "
Wędlin 43.000	"	90 " "
Słodu 19.000	"	61 " "
Chmielu 2.8000	"	24 " "
Żelaza wyrob. żelaz. 60.000	"	86 " "
Butów 20 mil.	"	200 " "
Maszyn rolniczych	"	56 " "
Towarów jabłonic.	"	100 " "
Płytki terakowe	"	" "
Wyroby z gliny ogniotr. 80.000	"	100 " "
Spirytus 2.000	"	40 " "
Kapeluszy i fezów	"	25 " "
Wód mineralnych	"	20 " "
Ubrania	"	30 " "
Bielizny dam. i męz.	"	10 " "
I innych wyrobów	"	98 " "
Ogółem		2784 mil. k.

Dla porównania wymienimy, że wywóz z całych Austro-Węgier wynosił 2 w ostatnich latach pokoju $2\frac{1}{2}$ — 3 milionów koron. Export Rzeczypospolitej posiadającej $\frac{1}{4}$ mieszkańców A-W. wydaje się na pierwszy rzut oka paradoksalnym, lecz staje się zupełnie zrozumiałym, jeśli weźmiemy pod uwagę, że kraj ten zaopatrywał w swe wyroby całe Austro-Węgry, wartość ich jednak nie jest w statystykach A-W. wskazana.

Dla dokładnego zrozumienia polityki gospodarczej, jaką rządzić się będzie Czechosłowacja, trzeba pamiętać, że mieszkańcy jej zajmują się według powołania:

Rolnictwem	3.489	t. j.	34%
Przemysłem	4.049	t. j.	40%
Handlem i transpor.	1.258	t. j.	12,5%
Służbę pub. i wol. pow.	1.352	t. j.	13,5%

Z ogólnej liczby 10.148 mil. obywateli.

Dzisiejszy stan Republiki jest taki, że nie można liczyć na szybki rozwój gospodarczy. Ziemia jest wycieńczona, pozbawiona połowy inwentarza, rola zaniedbana czteroletnią wojenną gospodarką wyszłana, wysiłona brakiem nawozów, jak naturalnych tak sztucznych; liczba mężczyzn zmniejszyła się o 200,000, do tego należy dodać 500,000 inwalidów; finanse publiczne zrujnowane, zapasy surowców w zakładach przemysłowych spotrzebowane, maszyny zniszczone lub przystosowane do potrzeb wojennych, zapasów towarów nie ma wcale, a stosunki handlowe przerwane.

Tu należy wziąć pod uwagę ciężki kryzys moralny wśród robotników i ludu pracującego wogóle, spowodowany niezmierną drożyzną, zupełnym brakiem artykułów pierwszej potrzeby i ciężkim wojennym czteroletnim przygnębieniem. Kryzys ten objawia się w znacznym upadku wartości pracy, w nadzwyczajnym zmniejszeniu się produkcji, poczęści w nadmiernie wygórowanych żądaniach wynagrodzenia co handel i przemysł poprostu uniemożliwia, a także w żądaniu zapomóg dla bezrobotnych z zysków i w socjalizacji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Handel i przemysł z zupełnym przekonaniem uznaje, że przeprowadzenie socjalnej polityki, w wielkim zakresie jest niezbędne, ale musi to być przede wszystkim polityka produkcyjna, która nie kierowałaby się tylko romantycznymi hasłami, lecz przyczyniałaby się do podniesienia gospodarki produkcyjności ziemi.

Również trzeba zaznaczyć, że handel i przemysł był w tym kraju przez władze austryjackie zaniedbany; w przeciągu czterech lat wojny przez gospodarke mocarstw centralnych i umyślne zawilości, szerzone przez władze wojskowe i eksponenta banków wiedeńskich, prezesa w zakresie gospodarke przejściowej, podupadł i nie jest w stanie zaraz bez na-

leżytej opieki wstąpić w wszechświatową konkurencję z wszechświatowymi zakładami przemysłowemi, już w czasie pokoju dostatecznie zorganizowanymi, w krajach przemysłowych państw zwycięskich a zakładami, które podczas wojny wzmocniły się jak kapitałem tak organizacją, które zostały nietknięte ruchem robotniczym, i znajdują się w państwach posiadających własne surowce, własną flotę nienaruszone finanse państwowe. Jeśli przemysł ten nie będzie tak tamowany cłem jak dawniej, ponieważ, wskutek odszkodowań wojennych podyktowanych Niemcom znacznie się ono zniżyło, to przemysł krajowy jest prosto zagrożonym na własnym rynku i wymaga chociażby 10-letnią obronę celną.

Obrona celna jest tem niezbędniejszą, że większa część przemysłu krajowego pozbyć się musi polityki i dotychczasowej, przemysłowej zależności finansowej, od przemysłu i handlu austryjacko-niemieckiego i przystosować się do współzawodnictwa z handlem i przemysłem ententy.

Ogółem uważa się handlowo-przemysłowa sytuacja za nieokreśloną i nieustaloną i przemysł i handel wymaga, ażeby rząd poświęcił na konferencji pokojowej żądaniom tu określonym jaknajwiększą uwagę, by młodej Rzeczypospolitej teraz kiedy tworzą się państwa wszystkie warunki pewnego rozwoju zabezpieczyć.

Handel i przemysł Rzeczypospolitej zdaje sobie sprawę, że rozwój jego w nowe czasy nie może być prowadzony według starych wadliwych metod, i gdy nawiąże się niczem nie skrepowane stosunki międzynarodowe przystosuje się do wymagań nowego życia; pomimo tego jednak żąda, aby pozostawiono mu pewien czas, niezbędny dla tego przejścia i obronę w tym okresie celną albo, co będzie jeszcze lepszym obronę przez korzystne umowy handlowe.

Ogólne żądania.

Granice. Handel i przemysł wymaga, aby ziemie Rzeczypospolitej były jaknajobszerniejsze i obejmowały jaknajwięcej źródeł i bogactw przyrodzonych. Tu trzeba wskazać, że zapasy węgla nie są zbyt wielkie i bez Śląska Cieszyńskiego ziemia jest prawie pozbawiona węgla mimo pozornie znacznego eksportu węgla brunatnego. Węgla brunatnego wydobywa się w Czechach i na Morawie 2. 3 mil wagonów, z czego 840 tys. wywożono. Węgla kamiennego wydobywano w Czechach i na Morawie 670 tys. wagonów. Przypuszczając przeciętnie na każdego obywatela Rzeczypospolitej tylko 10 cent. węgla kamiennego rocznie, otrzymamy przy 13 mil. mieszkańców 1,300,000 wag. rocznego zużycowania. Czyli, że trzeba było dowieść ze Śląska i Waldenburga 630 tys. wag., co ze

względu na większą wydajność ciepła węgla kamiennego jest mniej aniżeli się wywozi węgla brunatnego.

Przyczem średnie zużycowanie, obliczone na każdego obywatela nie jest zawiłkie, gdyż zważywszy, że w Austro-Węgry, gdzie południe jest bardzo mało uprzemysłowione, przypadało na osobę 15. 7 g.

W Rzeczypospolitej 10 g. kam.	11.3 g. brunatnego	17.6 kam.
W Niemczech	23.5 g. „ 13.5 g. „	32.5 „
W Anglii		41.7 „
W Stanach Zjednoczonych		51.0 „

Ponieważ pokłady węgla w Czechach i na Morawie za 100 — 200 lat się wyczerpią, jest kwestja Ks. Cieszyńskiego i po części Śląska Górnego, zagadnieniem bardzo poważnym dla rozwoju przemysłu. Siły wodne znacznie mniejsze od alpejskich zastąpią w najlepszym razie rocznie koło 200,000 wag. węgla brunatnego, czyli 1/10 węgla wydobytego. Trzeba też pamiętać, że industria wymaga coraz to większej ilości węgla. Tak w r. 1885 w Niemczech zużytkowano 14 g., węgla w Angli 36.5, w Stan. Zjed. 17. g.

Też przy ustaieniu granic na Słowaczczyźnie nie można zapominać o pokładach węgla brunatnego przy Rina-Murany i Izalgo-Tarjan.

Ważnym zagadnieniem są także pokłady soli, co zależeć będzie od stosunków Rusi Przykarpackiej.

Dla przemysłu chemicznego niezbędne są pokłady rudy siarczanej na Spiżu u Smolnika, rudy żelaznej w Rudobaniu, w okręgu borszodskim, magnezowej w Kisoczcu na Spiżu, magnezitu w Hisnowo w okręgu Gemerskim.

Tu trzeba wskazać mapę hut i zagłębi na Słowaczczyźnie i bardzo uważnie zastanawiać się, przy określaniu granic nad każdą poszczególną gminą.

Dalej koniecznie trzeba osiągnąć przeniesienie granicy na prawy brzeg Morawy, prawy brzeg Dyji i lewy Izery na wschodnią część przesymsku Użockiego, aby można było regulować prąd wodny i bezpiecznie przeprowadzić kolej użocką.

Ważne znaczenie dla przemysłu i handlu ma terytorjalne połączenie z Jugosławią, gdyż otwiera ono przystęp do morza. Najlepiej odpowiadają temu zadaniu ziemie na południe od Presburga najwięcej uprzemysłowione i posiadają zapasy lignitu.

Drogi komunikacji. Należyte uregulowanie środków komunikacyjnych ma ogromny wpływ na rozwój przemysłu i handlu Rzeczypospolitej. Trzeba koniecznie żądać i przeprowadzić to żądanie, aby żegluga na Łabie, Odrze, Wiśle a głównie na Dunaju była wolna od jakichkolwiek opłat, i żeby każde państwo utrzymywało rzeki na swem terytorjum w należytem porządku a w razie potrzeby spławiało. Mianowicie Odra

miałaby być kosztem Niemiec regulowana aż do granicy Rzeczypospolitej. (Dział jest tylko do Kozli). Główną zaś uwagę trzeba skupić na Dunaju aby pozyskać dogodnie warunki (dopłaty) dla połączenia Dunaju z Łabą, Odrą, Wisłą, na ziemiach Rzeczypospolitej i zasilenia Łaby i Odry wodą.

Co się tyczy żeglugi morskiej, trzeba żądać, aby Rzeczypospolita mogła u ujścia wymienionych rzek na wybrzeżu byłych Austro-Węgier, i w Konstancji budować porty z dostateczną przestrzenią dla warsztatów, doków, dla spracowania surowców, i żeby towary jej miały w obóh kierunkach wolną drogę bez rewizji celnych w zaplombowanych wagonach i łodziach, na kolejach i drogach wodnych za cenę odpowiadającą ładunkom a nie wygórowaną.

Wszelkimi siłami trzeba bronić prawa posiadania handlowej ewentualnie i wojennej floty i poczynić wszelkie kroki dla jej uskutecznienia i budowania warsztatów okrętowych.

Co do kolei żelaznych nie można zapominać o taniem połączeniu z Trjstem i Rjeką. Trzeba zabezpieczyć sobie prawo na koleje alpejskie prowadzące do Trjestu, dogodne taryfy tak na tych jak i na południowej kolei.

Również trzeba rozstrzygnąć biegiem konferencji, czy nie powinno się żądać udziału naszego i Jugosławiańskiego kapitału w Południowej kolei a ewentualnie zamiany kolei alpejskich w towarzystwo akcyjne i ujęcia go w nasze ręce.

Dalej musi być ostatecznie zagwarantowane przeprowadzenie i zabezpieczenie taryfowe komunikacji międzynarodowej jak towarowej tak i pasażerskiej przez terytorjum Rzeczypospolitej, a mianowicie linja Paryż-Warszawa, Paryż-Lwów-Kijów, Paryż-Lwów-Odesa, łączącej wschód z zachodem i linji Berlin-Tryjest. Berlin-Peszt-Konstantynopol łącząc północ z południem, przedewszystkiem trzeba już teraz międzynarodowo ustalić, aby poczta indyjska po zbudowaniu kolei Bagdadskiej, przechodziła przez terytorjum Rzeczypospolitej, a więc po linji Bruksella-Frankfurt-Praga-Presburg-Peszt-Konstantynopol, tak aby linja ta była w przyszłości linją ekspresu orientainego. Koleje muszą być pod względem technicznym uregulowane dla tej komunikacji i gdzie zachodzi różnica długościowa w stosunku do linii konkurencyjnych, państwo powinno różnicę tą skasować odpowiedniem niżeniem taryfy kolejowej, ponieważ zyski z tej komunikacji międzynarodowej będą i tak bardzo znaczne.

Trzeba pamiętać o celowem i taniem zabezpieczeniem pod względem taryfowem połączeniu ze Szwajcarią. Trzeba kategorycznie żądać udziału naszego kapitału jak prywatnego tak i publicznego w Międzynarodowem Towarzystwie Wagonów Sypialnych, któremu przemysł nasz dostarczał mnóstwo wagonów.

Też muszą zostać zasadniczo określone taryfy bezpośrednie z naszych stacji do portów morskich i odwrotnie; również umowa co do

telegrafu i poczt musi być jaknajkorzystniejszą jak dla posyłek (colis postaux) tak dla druków.

Działalność pocztowych kas oszczędnościowych, czekowa, z wzajemnem uznaniem wartości kwitów, musi być na ziemiach tych znacznie rozszerzona.

„Reprezentacja“. Przemysł i handel wymaga natychmiastowego przedstawicielstwa Rzeczypospolitej, zagranicą, zwłaszcza w światowych miastach handlowych. Przyczem pożądaną jest reprezentacja nie tylko ze sfery dyplomatów i biurokratycznych urzędników, ale też z przedstawicieli przemysłowych i handlowców.

Ta gałąź pracy musi być zorganizowana bardzo szybko i spełniać łatwo przystępną dla zagranicznej prasy, działalność informacyjną. Wielkiem uznaniem, cieszymy się na południu, wschodzie w Lewancie, Stanach Zjednoczonych, Ameryce Południowej i na Kubie.

Koniecznym jest, aby podróże naszych handlowców były ułatwione (podatek w Szwecji); niechaj nie utrudnia się nam otwieranie filji zagranicą. Zaprowadzenia własnej marki handlowej (made in Bohemia) dla prawdziwego handlu międzynarodowego, przemysł krajowy nie odrzuca, aczkolwiek nie widzi w tem żadnych zysków,

Cło. Zasada wszelkich rokowań musi być żądanie, aby surowce i artykuły żywności, których nie produkujemy były wolne od cła i dochodziły bez przeszkód, i żeby wyroby nasze korzystały przynajmniej z tych samych praw, jak wyroby ententy. Bez obrony celnej przez kilka lat chociaż, obecny przemysł nasz się nie obejdzie.

Dalej handel i przemysł wymaga, aby umowy handlowe zabezpieczały mu jaknajwiększy rynek zbytu. Za rynek ten uważane jest Południe, Wschód i Lewanta.

Również bardzo pożądaną nasz przemysł unję z Jugosławją, Bułgarią, Rumunją, Polską, ideałem byłaby ona z Rosją i Ukrainą. Uskutecznienie takiej unji celnej uważa się ogólnie za bardzo możliwą i rozumną ideę, któraby była obustronnie bardzo korzystną i nagrodziłaby w części niewygodne położenie geograficzne. Przemysłowcy niemieccy chcieliby utrzymać linię celną z Deutschösterreich'em“. Ale kwestja ta jest pod względem politycznym bardzo drażliwą, zatraćca ona bowiem interesy ententy i również nie leży w naszym interesie.

Finansy. Cały handel i przemysł żąda prędkiego i energicznego uporządkowania i ustalenia waluty, aby wszelkie kalkulacje handlowe były w przyszłości umożliwiające. Pożądaną byłaby długoletnia pożyczka zagraniczna dla zakupów surowców w państwach sprzymierzonych.

Umowy handlowe.

Trzeba omówić i ustalić, aby należności naszym firmom w Deutschösterreich'u w byłej monarchji w zarządzie wojskowym zostały zapłacone, żeby tam zamówione, jak towary tak i surowce tędy transportowane, nie były zatrzymane. Trzeba żądać, aby wszelkie zobowiązania przedwojenne zostały uregulowane i szkody wyrządzone sekwestracją naszych filji wynagrodzone. Różnica między należnościami, niespłacenia których według ówczesnej waluty, nasz przemysł wcale nie zawinił, ponieważ wypłacać zagranicą było wzbronione, i należnościami jakie trzeba by dzisiaj spłacić niechaj będzie odliczona od zysków wojennych.

Pożądanem byłoby zawarcie umowy z Jugosławją, aby można zużytkować jej bogactwa mineralne, i w razie jeśliby unja nie przyszła do skutku, aby nasi przedsiębiorcy mieli pierwszeństwo przed obcymi. Jugosławia posiada zapasy rudy żelaza (Bośnia), glinianej (Dalmacja, Chorwacja), miedzi (Bośnia, Serbja). Z Rumunją również wartoby zawrzeć ugodę co do rudy magnezowej (Bukowina) glinkowej (Siedmiogród), jeśli otrzyma okręg bucharski.

Zasadniczo niechaj korzystają nasi przedsiębiorcy i nasz kapitał z tych samych praw, jak przedsiębiorcy i kapitał sprzymierzeńców.

Niechaj umowa zabezpieczy wolny od cła i wszelkich opłat bezpośredni dowóz nafty, rud, soli i minerałów z ziem byłych Austro-Węgier, chociaż z tych przedsiębiorstw w których ma udział nasz kapitał.

Również umowy dotyczące się wydzierżawienia, i inne o charakterze handlowym, zawarte legalnie przez nasze firmy, przy starym ustroju państwowym niechaj będą na ziemiach teraz usamodzielnionych, nadal uznane za ważne i przy dzisiejszych warunkach zmienionych. Dotyczy to głównie umowy o rudach na Bukowinie.

Koniecznym jest zawarcie umowy co do dowozu żywności i surowców z ziem sprzymierzonych, aby otrzymać pierwszeństwo przed państwami nieprzyjacielskimi, zwłaszcza Niemcami.

Trzeba umówić sprawę o wynagrodzeniu szkód powstałych skutkiem podrabiania patentów naszych wzorów zagranicą, i także musi być zabezpieczona obrona naszych patentów i marek na przyszłość.

Stosunki robotnicze. Handel i przemysł wymaga bardzo stanowczo aby stosunki i żądania robotnicze były rozpatrzone przez prawodawstwo międzynarodowe, przyczem przemysł odrzuca udział w czystym zysku dla sporności pojęcia czysty zysk, przyznaje však konieczność ustalania wynagrodzenia, odpowiadającego okolicznościom (sliding scale).

I m p o r t.

Najważniejszymi artykułami dowozowymi są artykuły żywnościowe a głównie pszenica, kukurydza, jęczmień (jako pasza), mąka, ryż, kawa, kakao, herbata, oleje spożywcze, wina, bydło, mięso, tłuszcze, z Francji głównie wina, oleje i t. p.

A) Ziemiopłody, surowce przemysłowe.

Textyl — bawełna (rocznie przeszło 2 mil. q.), wełna, ca. $\frac{1}{2}$ miliona (częściowo z Francji), len $\frac{1}{2}$ q.; konopie $\frac{1}{2}$ mil. q., jedwabiu wielka ilość z Francji, miedź 0.3 mil. q., cynk, ołów, cyna i t. p. metale zwyczajne; surogaty chemiczne, siarka, różne sole, ciała nieorganiczne i kalafonja, fosfoty, guano i inne nawozy, niegarbowane skóry, ropa naftowa, terpentyna i t. d., następnie fabrykaty i półfabrykaty, zwłaszcza takie, które nie produkują się w samem państwie Czesko-Słowackiem; z Francji przeważnie przedmioty zbytku.

Przedmioty te przychodziły głównie z krajów produkcyjnych, często za pośrednictwem niemieckiego handlu zagranicznego. To się obecnie zmieniło i jest dążeniem państwa Czesko-Słowackiego nawiązać wszędzie stosunki handlowe za pośrednictwem własnych domów handlowych.

E x p o r t.

Głównymi wyrobami, które mogą być wysyłane do Francji są: drzewo a to głównie budowlane i stolarskie belki (progi) kolejowe, słupy telegraficzne, meble zwyczajne i lepsze; żelazo walcowane-trawersy żelazo betonowe, blachy, konstrukcje, stal i towary specjalne, jako rury, gwoździe, naczynia smaltowane, naczynia blaszane, narzędzia, maszyny, dla cukrowni i gorzelni, urządzenia fabryczne, maszyny rolnicze wszelkiego rodzaju, pługi zwyczajne i motorowe, automobile pasażerskie i towarowe, szkło tafłowe i dęte, towar szklany wszelkiego rodzaju; towary jabłonieckie, kaolin, towar porcelanowy, celuloza, papier w najróżniejszych gatunkach i gotowe wyroby papierowe; zapalki, jęczmień, słód, chmiel, piwo, spirytus, wody mineralne i t. d.

Następnie rozliczne wyroby chemiczne, konfekcja damska i męska wszelkiego rodzaju, kapelusze, fezy, bielizna męska i damska wyszywana, koronki, kwiaty sztuczne, towary bawełniane i inne tekstylne, surrogaty kawowe, przyrządy i narzędzia i w końcu różne produkty żywnościowe i konserwy.

Dzisiaj już możnaby było osiągnąć i na wielką skalę przetwarzanie surowca, przywożonego z zagranicy, wzamian za wywóz części towa-

u z niego wytworzonego; część ta pokrywałaby w zupełności sumy wydawane za surowce przywiezione, podczas gdy reszta zostałaby w państwie Czeskosłowackiem na pokrycie wydatków produkcyjnych. Podobne transakcje zostały już przeprowadzone i okazały się praktycznymi. Podobne transakcje pośredniczą ochotnie „Societe pour le commerce international a Prague Il Vodickkova 35.

T r a n s p o r t.

Robi się wszystkie możliwe ułatwienia wywozowe. Niestety jednak odczuwa się brak parowozów i wagonów, również przeprawa przez Niemcy i Austrię jest nadzwyczaj utrudniona. Rzeczono „Societe pour le commerce international a Prague“ korzysta z powodzeniem z ochotności francuskiej, z jaką Francja wypożycza dla eksportu z Francji także i wagony francuskie.

Najdogodniejszą drogą wodną jest Wełtawa i Elba przepływająca Czechy i Niemcy aż do Hamburga. Droga ta jest splawną w większej części roku a klauzula umowy pokojowej zaręcza, że nie będzie się stawiało w Hamburgu transportowi żadnych przeszkód. W Hamburgu urzęduje zresztą specjalna misja czeskosłowacka.

Dunaj wpadający do Czarnego morza jest dla celów przeprawy mniej wygodny.

Trjest nadawałby się wybornie, gdyby nie przeszkoda, że połączenie kolejowe z Czechami jest utrudniające i powolne, podobnież Genua we Włoszech i Rjeka (Fiume) nad Adrjatykiem.

Change; dotychczas centralizowany i wywozący oddaje zyskaną walutę obcą. Są tu jednak liczne wyjątki, zwłaszcza w handlu polegającym na rekompensacji.

Francja (o niej wspominaliśmy częściowo już w rubryce „Eksport“).

Zdaje się, że nie będzie można od nas wywozić do Francji węgla, wymaga to bowiem dłuższego transportu.

Cukier surowy i rafinowany wywozi się i oba rządy zawarły już w tym przedmiocie osobną ugodę.

Skór surowych tymczasowo nie mamy; skórę obrobioną a głównie towary skórzane będziemy mogli wywozić później do Francji podobnież jak i futra.

Z płodów rolnych jedynie jęczmień i słód jest artykułem wywozowym dla Francji, podobnie ma się rzecz z chmielem.

Papier, począwszy od celulozy aż do najlepszego towaru papierowego jest ważnym artykułem exportowym i dzisiaj już można wysyłać pewne ilości.

Żelazo wszelkiego rodzaju, żelazo w sztabach i tak zw. betonowe, drut, trawersy, blachy, żelazne konstrukcje, mosty, rury, stal, i żelazo moż-

na wysyłać do Francji. Podobnie maszyny fabryczne najróżnorodniejsze, zwłaszcza dla cukrowni i gorzelni, maszyny dla przemysłu chemicznego; maszyny rolnicze, głównie pługi motorowe i inne, tokarnie, maszyny dla kopalni i hut szklanych, maszyny elektrotechniczne.

Piwo, (głównie biere de Pilzen jest znane w świecie) Czechy produkują w wielkiej ilości i wiele innych piw exportowych.

Można wywozić również i spirytus.

Wód mineralnych jest w rep. Czeskosłowackiej większa obfitość aniżeli w każdym innym państwie, niektóre marki mają sławę światową.

W przemyśle włókienniczym nie mogło zająć państwo Czeskosłowackie pierwszego miejsca z powodu swego położenia geograficznego i z powodu współzawodnictwa Anglii i Ameryki, wątpliwem też jest, czy można będzie na przyszłość w czasach normalnych wystarczać sobie własną produkcją. Tymczasowo istnieje absolutny brak surowców tekstylnych i możnaby wywozić przędzę tylko wtedy, gdyby do tego celu był wprawdzie oddany surowiec z zagranicy.

Szkła, porcelany i podob. towaru ceramicznego posiada rep. Czeskosłowacka w czasach normalnych nadmiar, a wyroby państwa rozchodzą się po całym świecie. Dzisiaj nie pracuje wiele fabryk z powodu braku węgla i dlatego mało jest na składzie towaru. Wszystko jednak wskazuje na to, że będzie lepiej.

Drzewa i wyrobów drzewnych, mebli z giętego (gotowanego) drzewa (specjalność czeska), mebli zwyczajnych i zbytkownych jest w rep. Czeskosłowackiej bardzo wiele i na wywóz.

Ceny. Co do cen nie można podać nic pewnego i określonego. Ceny wzrastają z dnia na dzień i już w każdym dniu następnym istnieją różnice, nie dające się żadną miarą usystematyzować. Dlatego też wszelkiego rodzaju oferty nie zobowiązują nikogo i należy natychmiast przyjmować, gdyż w przeciwnym razie towar sprzedaje się gdzieindziej.

Przemysł wełniany i konferencja pokojowa.

I.

Przemysł wełniany Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, jego urządzenia, przeprowadzanie i stan robotników.

Przemysł wełniany byłych Austro-Węgier koncentrował się głównie w Czechach, na Morawie, na Ślązku i na Słowacyzynie czyli skupił się istotnie na ziemiach obecnego państwa Czechosłowackiego. Sprawiedliwość tego twierdzenia widzimy z niżej przytoczonych statystyk, dotyczących się przemysłu wełnianego w powstałych na terytorjum byłej Austrii (bez Węgier) państwach.

a) Przędzarnie na czesanie przędzy.

Czechosłowacja	450.000	wrzecion	—	7.4%
Austrja niemiecka	133.000	"	"	21.9%
Polska	25.000	"	"	4.1%
Ogółem	608.000	wrzecion	—	100%

b) Przędzarnie wełny gręplowanej.

Czechosłowacja	596.000	wrzecion	—	80.9%
Polska	93.000	"	"	12.6%
Austrja niemiecka	48.000	"	"	6.5%
Ogółem	737.000	wrzecion	—	100%

c) Podział warsztatów tkackich.

Całkowita liczba	Z tego szerokości promienia poniżej 170 cm.			
Czechosłowacja	32.855	11.874	20.981	87.5%
Polska	2.965	75	2.860	8.-%
Austrja niem.	1.280	313	967	3.4%
Ukraina	426	270	156	1.2%
Ogółem	37.526	12.532	24.994	100%

d) Liczba robotników w przędzarniach przędzy gręplowanej i tkalniach czesanej i gręplowanej wełny.

Dn. 30/VI 1914	w grudniu	1915 w	% stan. 19
Czechosłowacja	55.916	52.235	85.6%
Polska	8.216	5.917	9.8%
Austria niem.	3.732	2.809	4.6%
Ogółem	67.864	61.115	100%

Wyżej podana statystyka nie daje jeszcze zupełnego wyobrażenia o przemyśle wełnianym w państwie Czeskosłowackiem, ponieważ nie wzięto pod uwagę przemysłu wełnianego byłych Węgier. Po zajęciu Słowacji przypadły do Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej wielkie fabryki sukna w Żylinie, Rajeczu, Bańskiej Bystrzycy, Czacsi, Bracisławiu, Trenczynie, Lesenczu. Konkretnych danych dla tych przedsiębiorstw nie posiadamy. Według cyfr obliczonych przez węgierskie ministerjum handlu wynosiła w roku 1909 całkowita liczba węgierskich mechanicznych warsztatów tkackich i fabryk wyrobów wełnianych 1504, liczba wrzecion 51.916, a liczba robotników 6.468. Ponieważ wszystkie węgierskie fabryki sukna z wyjątkiem siedmiogródzkich (przeważnie małych) jak również fabryki w Rabie znajdują się na Słowacyźnie, można statystyczne dane węgierskiego przemysłu wełnianego doliczyć do czeskiego przemysłu wełnianego, nie popełniając żadnego błędu.

II.

Dostawa surowców dla czeskosłowackiego przemysłu wełnianego.

Przemysł wełniany państwa Czeskosłowackiego jest w zaspokójeniu swych potrzeb owczej wełny w zupełnej zależności od zagranicy, a przeważnie różnych krajów zamorskich, ponieważ nieznaczna produkcja miejscowa nie może być braną pod uwagę.

Co do poszczególnego dowozu owczej wełny, wymienialiśmy książkę *Die österreichische Industrie und der Celltarif vom Jahre 1905 — 1914* wydaną przez handlowo-przemysłową Izbę w Berlinie (str. 12-13). Bawełna i odpadki bawełniane, również dla wełnianego przemysłu potrzebne, też przywozi się z zagranicy. Również zasób gąłganów, których spracowanie jeszcze przed wojną w szczególności w Bernie miało wielkie znaczenie i było podczas wojny

i w innych środowiskach czeskosłowackiego przemysłu wełnianego znacznie rozszerzone, jest w kraju niewystarczający. Już za byłego państwa Austro-Węgierskiego sprowadzono znaczną część gałganów z zagranicy, zwłaszcza z Niemiec, ponieważ po przewrocie obszary zasobujące ten przemysł wełniany znacznie się zmniejszyły, kwestja dowozu gałganów jak z państw powstałych na ziemiach Austro-Węgier, tak i z innych państw obcych, wysuwa się jeszcze bardziej na pierwszy plan.

Z powyżej określonych warunków, tyjących się dowozu surowców wypływa, że dla przemysłu wełnianego nader ważnem zagadnieniem jest aby na konferencji pokojowej zabezpieczonym został zupełnie wolny dowóz surowców tekstylnych z państw sprzymierzonych i z państw powstałych na terytorjum byłej monarchji Austro-Węgierskiej a także i Niemiec.

III.

Zbyt wyrobów gotowych.

Czeskosłowacki przemysł wełniany obawia się, czy znajdzie w przyszłości dla swoich wyrobów dostateczny zbyt. Przemysł wełniany byłych Austro-Węgier dostarczał swe wyroby głównie na rynek krajowy, aczkolwiek i zagranicę wywoził towarów za 60,000,000 kor. Przypuszczając, iż całkowita wartość ówczesnej produkcji wynosiła około 350,000,000 kor., przypada 83 proc. wyrobów na rynek krajowy i 17 proc. na wywóz.

Naturalnie trzeba liczyć na to, że produkcja obecna ze względu na zmniejszenie się wydajności fabryk, przez warunki wojenne spowodowane, będzie znacznie niższą niż w czasie pokoju. Ale biorąc pod uwagę nadzwyczajne koszty produkcji i światową cenę surowców tekstylnych, można obliczać całkowitą produkcję czeskosłowackiego przemysłu wełnianego na 1,000,000,000 kor. Nie do zaprzeczenia jest, że krajowy rynek potrzebuje tylko część tych wyrobów i że przemysł zmuszony będzie około 4/5 swych wyrobów zbywać zagranicą.

Ponieważ przemysł wełniany państwa czeskosłowackiego podczas wojny znacznie ucierpiał przez zmniejszenie się produkcji i znaczne koszty, nie można się spodziewać, by w niedalekiej przyszłości mógł już konkurować z bardzo wysoko postawionym przemysłem wełnianym Niemiec i państw sprzymierzonych, zwłaszcza Anglii i Ameryki Północnej. Palącą więc kwestją jest dla przemysłu tego zagadnienie, aby był nadal dla niego zabezpieczony dotychczasowy pewny zbyt w państwach powstałych na gruzach Austro-Węgier. Nie chcemy bynajmniej wytykać pewnego celno-politycznego programu, zaznaczamy

tylko, dla ogólnej orientacji, że Jugosławja, Austria Niemiecka i Węgry zasługują na specjalną uwagę, jako rynki zbytu wyrobów wełnianych, gdyż nie posiadają wcale albo bardzo nieznaczny przemysł wełniany. Co się tyczy Polski, to trudno jest narazie, z powodu braku jakichkolwiek autentycznych danych tyjących się stanu przemysłu wełnianego w Łodzi, pewne zdanie wygłosić. W każdym bądź razie trzeba przypomnieć, że przemysł ten, jeśli dosięgnie swej dawnej produkcji, może zaspakajać nietylko potrzeby całego państwa Polskiego, w jego dzisiejszym obszarze, ale i na rynku rosyjskim grać może dominującą rolę, ze względu na dawniejsze ściśle stosunki handlowe z Rosją.

Przemysł Czeskosłowacki skupi, naturalnie z czasem, całą swą baczość na wywóz do innych państw. Nie zważając na osobne układy z państwami powstałymi na terytorjum byłych Austro-Węgier, musi konferencja pokojowa zabezpieczyć czeskiemu przemysłowi wełnianemu na wszystkich innych rynkach równe handlowo-polityczne prawa z resztą państw przemysłowych.

Przemysł papierniczy i tekturowy w Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej.

Przemysł papierniczy był w Czechach, na Morawie i na Ślązku jeszcze przed wojną tak wysoko rozwinięty, że niektóre jego wyroby mogły konkurować z zagranicą. Papieru, celulozy i masy drzewnej wyrabiano w Czechach w tak znacznej ilości, że większą część tego wywożono. Niektóre nader cenione wyroby, jak papier np. gilzowy i inne delikatne gatunki cieszyły się wielkim zbytem na rynku zagranicznym. Wyrabiano wszelkie gatunki papieru drukarskiego, piśmiennego, jedwabnego, papieru do opakowania, tektury i dużo gatunków papieru ozdobnego. Ceny wskutek nadprodukcji były dość niskie. Podczas wojny wszakże wciąż się podnosiły i doszły do niesłychanej wysokości, z powodu zupełnego braku surowców, ich nader wygórowanych cen, drożyzny rąk roboczych i zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Brakowało gałganów, węgla, siarki, rudy siarczanej, i smoły, różnych preparatów chemicznych i innych niezbędnych materiałów. Nie było sił i różnych części maszyn. Biegiem wojny rozwinął się niespodziewanie nowy przemysł przędzy i materiałów papierowych, zastępujący materiały tkackie, dla którego surowcem służył głównie szary celulozowy papier przywożony początkowo ze Szwecji, później z Niemiec, ponieważ wyrób krajowy nie nadążył zaspakajać zapotrzebowań. Ale materiały papierowe nie cieszyły się u nas takim powodzeniem jak w Niemczech i dlatego był ich nadmiar. Z czasem kiedy fabryki otrzymały większy dział węgla i zaczęły się dowóz celulozy ze Słowacji, brak papieru został załagodzony, mimo to jednak wysokie ceny nietylko, że się utrzymały, ale nawet jeszcze bardziej podskoczyły z przyczyn wyżej wskazanych.

Już przed wojną wywożono w wielkiej ilości papier jedwabny, gilzowy, opakunkowy, najrozmaitsze gatunki papieru piśmienenego i zbytkownych wyrobów papierowych, tekturę, papę zwykłą, i do krycia. Odczuwał się brak papierów reprodukcyjnych, światłodrukowych, chromolitograficznych, różnych specjalnych ozdobnych, a także imitacji skór i materji.

W niedużej ilości, ale w najrozmaitszych gatunkach przywożono wyroby z Niemiec, poczęści dlatego, że były tańsze, w części z przyzwyczajenia a także dzięki zabiegom przedstawicieli niemieckich fabryk, którzy nie szczędzili pieniędzy ani usiłowań, aby sobie w Czechach zbyt zapewnić. Przyczyna taniości towaru niemieckiego leży w tem, że ich fabryki specjalizują się tylko w pewnym rodzaju wyrobów i tak go udoskonalają, że przez swój dobry gatunek i niską cenę otrzymują zamówienia na wszystkich rynkach i trudno jest ich potem stąd wytłoczyć. Jeszcze przed wojną utrudniony był przemysł czeski kilkuletnią niepewnością sytuacji (wojna Bałkańska), brakiem spławnych rzek, niekorzystnymi taryfami na kolejach i drogach wodnych, popierającymi wyłącznie export Niemiec i Węgier i upiemożliwiającemi Czechom konkurencję z temi państwami. Jak widać z przyłączonej tablicy statystycznej, tyczącej się wyrobu masy drzewnej, celulozy i papy, bardzo dogodnym dla czeskiego przemysłu papierniczego było przyłączenie Słowacji, ponieważ ziemie te posiadają olbrzymie lasy i znaczne siły wodneco, przyczynia się do dostawy celulozy i masy drzewnej dla naszego papiernictwa. Dogodne te warunki umożliwiają też rozszerzenie dawnych i założenie nowych fabryk papieru. Czeski przemysł papierniczy będzie zaspakajać nietylko potrzeb y krajowe, ale wywozić będzie oprócz Węgier i Bałkanów jak papier tak i celulozę też do innych państw bardziej oddalonych.

Naturalnie trzeba będzie przemysł ten popierać, zabraniając wywóz drzewa, by wyrób masy drzewnej się nie zmniejszył. A będzie państwo Czeskosłowackie miało dostateczną ilość węgla, gdyż nie będzie ono wywozić go do Niemiec, dla poparcia niemieckiego przemysłu, tak jak to było za czasów Austrii, kiedy węgiel i surowce (celulozę) wywożono stąd do Niemiec a przywożono stamtąd gotowe towary. Również rozporządzać będą Czechy większą ilością smoły z Karpat i rudy siarczanej z zagłębi Słowackich. Rozkaz o upaństwowieniu lasów zapobiega wszelkim nadużyciom i zapewnią w dostatecznej ilości surowce najniezbędniejsze do fabrykacji papieru i tektury.

Będzie więc Czechosłowacja wywozić po wojnie najrozmaitsze gatunki papieru, drukarskiego, do opakowania, jedwabnego, piśmienenego, gilzowego, to jest papieru zwykłego i zbytkownego; koniecznem jest zaprowadzenie fabrykacji papieru rysunkowego, ilustracyjnego, aquarelowego i tektury, co przywożono przeważnie z Austrii, ażeby czeskie wzorowe, artystycznie pracujące zakłady reprodukcyjne, litograficzne i drukarnie

zaopatrzyć w dobry papier i żeby zatamować wielki dowóz odkrytek, ilustracji książek i gier.

W Czechach nader jest rozwiniętą produkcja wyrobów tekturowych, tłoczonych, klejonych, słomianych, drewnianych, papy surowej do wyrobu papy do krycia dachów. Pewna liczba fabryk papy do krycia, które zużyły 50% surowej papy, znajduje się po za obrębem państwa i pozostawiona całkowicie na czeski dowóz.

Przecież 92% ogólnej produkcji papy surowej byłej Austro-Węgry przypadło na ziemie czeskie. Ogółem zużyto na papę surową 2138 wagonów gałganów.

Liczba	Fabryk Papieru	Fabryk Papy	Fabryk Celulozy	Fabryk masy drzew.
W Czechach, na Morawach i Ślązku:	66	40	12	52
Na Słowaczczyźnie	10	7	7	6
Ogółem	76	47	19	58

	Produkow. wag. pap.	Papy róż. gat. wag.	Celulozy wag.	Masy drzewnej wag.
W Czechach, na Morawach i na Ślązku	12.300	13.364	6.026	6.350
Na Słowaczczyźnie	5.184	5.326	6.310	1.840
Ogółem	17.484	8.690	12.336	8.190

Ogólna wartość produkcji papieru i papy w Czechach, na Morawach i na Ślązku wynosi 53.4 mil. kor.
 Na Słowaczczyźnie 21.3 mil. kor.
 Ogółem 74.7 mil. kor.

Wartość celulozy masy drzewnej w Czechach, na Morawie i na Ślązku wynosi 21.3 mil. kor.
 Na Słowaczczyźnie 13. - mil. kor.
 Ogółem 34.3 mil. kor.

Liczba robotników i urzędników w Czechach, na Morawie i na Ślązku wynosiła. 12.000 mil. kor.
 Na Słowaczczyźnie 5.100 mll. kor.
 Ogółem 17.100 mil. kor.

Wynagrodzenie równało się 20.6 mil. kor.

Węgla brunatnego zużyto na wyrób papieru i tektury 4.500 wagonów. Węgla brunatnego na wyrób celulozy i masy drzewnej 2.500. Co się tyczy surowców, to zużyto ich dla wywozu papy i papieru na terytorjum państwa Czeskosłowackiego rocznie :

Celulozy	7.250	wagonów
Masy drzewnej	7.600	„
Gałganów	3.700	„
Papierowych odpadków	1.920	„
Różnych domieszek	1.750	„
Smoły	350	„

Drzewa na wyrób celulozy 600.000 m³, na wyrób masy drzewnej 260.000 m³. Na każdego obywatela użytkowanie papieru wypada w Czechach, na Morawie i na Ślązku 10 kg., na Słowaczczyźnie około 4 kg. Prawdopodobnie nadprodukcja przemysłu papierniczego w Republice Czeskosłowackiej przedstawiać się będzie w następujący sposób:

8.000 wagonów papierów i papy,
5.000 wagonów celulozy,
2.000 wagonów masy drzewnej.

Rozwój Czesko-Słowackich Związków Zawodowych.

Ruch zawodowy w Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej organizuje się w ścisłym związku ze sprawami politycznymi, mimo że samo połączenie się fachowców nie nosi charakteru politycznego. Istnieją usiłowania, aby ruch był czysto zawodowy, od spraw polityki zupełnie niezależny, ale dążenie to jest bezowocne.

Do znacznego rozwoju doszły związki zawodowe czeskosłowackiej partji socjalnych demokratów. W końcu 1918 r. istniało 50 związków i stowarzyszeń posiadających 161.247 członków, gdyż w roku 1917 liczba ich ograniczyła się tylko na 42,644, w roku 1919 liczba ta się jeszcze znacznie zwiększyła, zwłaszcza gdy przyłączona została Słowaczczyzna, gdzie już dzisiaj liczy się 693 związki zawodowe o 97,600 członków, którzy do ogólnej liczby dotąd nie byli zaliczeni. Według tymczasowego obliczenia posiadały związki zawodowe w końcu czerwca 1919 r. 450,976 członków

Z czego na poszczególne Związki przypada członków:

	1918 r.	1917 r.
Metalowców	48.130	13.870
Górników	26.004	3.661
Kolejarzy	17,664	6.084
Tkaczy	9.220	3.495
Chemików	8.581	466
Robot. in. prof.	8.345	1.167

Wskutek tego, iż liczba członków wzrosła, zwiększył się i kapitał Związków. Związki wykazały:

	1918 r. (50 zw.)	1917 r. (80 związ.)
Dochód	2.544.846.56	898.792.03
Rozchod	1.828.903.21	779.885.81

Ogólny majątek związków przekraczał 2 miliony i dorósł w końcu roku 1918 do 2.600.467.148, gdyż w roku ubiegłym liczył i równał się 1.575.592.42 k. Osobno prowadzony kapitał funduszy obronnych ośmiu związków tworzył z końcem 1918 r. — 274.669.79 k. (w 1917 roku — 331.645.42 k.) tak, że całkowite mienie związków wynosiło 2.875.077.27 k. a w 1917 — 1.901.237.84 k.

Co było zrobione w zakresie zapomóg, widzimy z następujących liczb.

Na zapomogi w r. 1918 wypłacono ogółem 20.122 osobom — 451.107.15 k., największa część przypada na bezrobotnych, chorych, wdowy i sieroty. W r. 1918 wydano 38.003.48 k. na strejki, które za czas wojny znikły z kategorii wsparć.

Wydatki oświatowe, agitacyjne, administracyjne wynoszą 1.377.795.44 k., z nich przypada na pisma, odczyty, biblioteki ogółem 234.265.35 k. Związki redagowały w końcu roku 1918 — 34 pisma, wydawnictwo których obejmowało 175.360 numerów.

Izby handlowe.

Izby handlowe i przemysłowe są produktem systemu merkantystycznego. Izby handlowe we Francji (pierwsza w roku 1650 w Marsylii, następna w r. 1700 w Dunquerque, w 1701 w Ljonie, Ronen, Bordeaux, i w innych miejscach) powstały równocześnie przenikając merkantystyczną politykę gospodarską. Za czasów wojen napoleońskich przeszła ta idea

na ziemię niemiecką a w r. 1802 założono izby handlowe w Kolonii i w innych miastach nadreńskich. Na terytorjum państwa austryjackiego powstały pierwsze izby handlowe w roku 1811 w prowincjach lombardzko-weneckich cesarstwa austryjackiego, nie uwzględniając jednak przytem instytucji Bołżańskiej, gdzie już w roku 1635 powstało stowarzyszenie handlowe, dziedzicem i następcą jest tamtejsza istniejąca obecnie izba handlowa. Rozporządzenie Minis. z dnia 15 grudnia roku 1848 l. 27. pań z roku 1849 nakazuje, aby założone zostały w ziemiach przedlitawskich izby handlowe, wobec których rząd zobowiązałby się przed wydaniem lub zmianą zakazów lub rozporządzeń, w sprawach handlowych i przemysłowych, wysłuchać wpieryw ich opinii. Słowem do tego prowizorycznego rozporządzenia powstała tylko jedna izba handlowa w Wiedniu a rozporządzenie zostało wkrótce zniesione i zastąpione innem prowizorycznem prawem z dnia 18 marca 1850 roku, licz.: 122 państw. nakaz., który obowiązywał później aż do roku 1868 izby handlowe w byłem państwie Austro-Węgierskim. Od dnia 29 czerwca 1868 roku uporządkowano kwestję izb handlowych i wydano Austrii przedlitawskiej nowe prawo państwowe.

Wielkie przemiany i zastój gospodarczego życia, spowodowany przez wojnę światową, zaszkodziły też z natury rzeczy i starej wyprobowanej instytucji izb handlowych. Jeżeli przedtem już zwracano uwagę na to, że prawo o izbach handlowych wymagało pewnych zmian i dopełnień i jeżeli już przed wojną żądano reformy izb handlowych, to wojna bardziej jeszcze żądanie to wzmocniła.

Niema dwóch zdań, że prawo o izbach handlowych z dnia 29 czerwca 1868 wymaga naprawy — a jednak izby handlowe potrafiły się i bez tego obejść i zaradzić wszystkim brakom wydanego prawa i nie przeszkadzała im jego niezupełność w szybkim rozwoju ich czynności. Ponieważ wojna jednak spowodowała nowe uporządkowanie wszystkich politycznych, gospodarczych i socjalnych stosunków, nie będzie bez znaczenia, gdy nakreślimy dotychczasową czynność i kierunek reformy instytucji izb handlowych.

Według prawa z dnia 29 czerwca 1868 roku będącego dotąd w mocy, utworzone są izby handlowe i przemysłowe, aby zastępowały interesy handlu, drobnego przemysłu i górnictwa. Są więc prawem i przedstawicielstwem wszelkiej przemysłowej i handlowej czynności. Każda zba składa się ze sekcji handlowej i przemysłowej, a tam gdzie zachodzi potrzeba, także i górniczej. Faktyczni członkowie izby powoływani są przez wybór. Do wyborów przypuszczeni są członkowie stanu kupieckiego i rzemieślniczego (także drobnych kupców), którzy korzystają z pełnych praw obywatelskich i prowadzą sami lub jako współnicy handel w okręgu jednej z handlowych izb; podobnie zajmujący się rzemiosłem lub górnictwem.

twem, w końcu osoby, które w charakterze naczelników lub dyrektorów kierują akcyjnymi przedsiębiorstwami handlowymi lub przemysłowymi, o ile przedsiębiorstwa te płacą przepisany podatek zarobkowy. Ministerstwu Spraw Handlowych w porozumieniu z odnośną izbą, przynależy prawo ustanawiania normy podatkowej. Wybierani być mogą tylko osoby, które skończyły lat 30, o ile przysługuje im od trzech lat czynne prawo wyborców i o ile posiadają swoje stałe miejsce zamieszkania w obwodzie izby handlowej. Kto jest wyłączony od czynnego i biernego prawa wyborczego do gmin zastępczych, nie ma również prawa wyborczego i do izb. Bliższe przepisy wyborcze określają w granicach statutów prawnych przepisy wyborcze. Ciała wyborcze, którym przypada zadanie stanowienia wymiaru podatkowego i liczby mandatów znajdują się oddzielnie w różnych okręgach. W sekcji handlowej są z reguły trzy ciała wyborcze: handel en gros, handel średni i handel drobny. W Pradze tworzą się także i kasy oszczędnościowe, i inne tego rodzaju stowarzyszenia, osobne ciało wyborcze. Sekcja przemysłowa składa się zazwyczaj z 3-ech ciał wyborczych i przemysłu na wielką skalę, przemysłu średniego i przemysłu drobnego, w Pradze znajduje się osobne ciało wyborcze przemysłu gospodarczego. Prawnym zastępcą izby jest wybierany corocznie prezydent, resp. wiceprezydent, których wybór zależnym jest od zatwierdzenia Ministerstwa handlu.

Jeżeli uniemożliwioną zostanie urzędowa czynność obydwóch wymienionych funkcjonariuszów, to wówczas urzęduje wybrany w tym celu prowizoryczny przewodniczący. Izba składa się najwyżej z 48 członków, oprócz tych wybiera się jeszcze członków korespondujących z głosem doradczym. Decyzje powzięte w pewnych sprawach muszą być zatwierdzone podpisem prezydenta i sekretarza. Izby są bezpośrednio podporządkowane Ministerstwu handlu. Jest prawem ustanowionym obowiązek zysłania izbom wiadomości na ich żądanie.

Działalność izb ma charakter doradczy. Według statutu izb handlowych z roku 1868 mają izby, jako ciała doradcze za cel radzić nad projektami i prośbami w rzeczach handlu i przemysłu, jakoteż wydawać opinię o osnowach prawnych w sprawach handlu i przemysłu, wprzód zanim zostaną przez rząd przedłożone ciału prawodawczemu do zatwierdzenia lub dyskusji. W statucie izb w wielu ustawach wymieniony jest cały szereg wypadków, gdzie muszą być zapytywane izby o opinię, także i z własnej inicjatywy zapytują często rząd i urzędy izby handlowe o opinię w rzeczach narodowo-gospodarczych. Izby wybierały zastępców do innych instancji doradczych, tak np. do państwowej rady kolei żelaznych, do rady przemysłowej i t. d. Wybierani są też posłowie do sejmów krajowych. Do funkcji izb należy także spis wszystkich osób, którym przysługuje prawo wyborcze do izb. Następnie rejestracja marek ochronnych i wzorów, także i protokołowanych pism, daty i cyfry do statystyki handlowej, potwierdzenie kart cłowych, wydawanie zaświadczeń o wyko-

konaniu, legitymacji i t. d. Izby pomagają politycznym urządóm podając im swoje fachowe opinie w najrozmaitszych sprawach, głównie w kwestjach statutów przemysłowych. Czynność informacyjna izb (w szczególności wielkich) jest olbrzymia i nie tylko w sprawach urzędów i korporacji, ale i poszczególnych jednostek.

Pozytywna opieka nad udoskonaleniem handlu i przemysłu a głównie rzemiosł zajmuje szerokie pole działalności. Do tego celu służą kancelarje statystyczne, wywozowe i taryfowe, ustanowione przy większych izbach, głównie jednak opieka nad fachową szkołą. Liczne izby założyły i utrzymują zakłady udoskonalenia przemysłu, muzea przemysłowe, szkoły fachowe i przemysłowe, subwencjonują szkoły rzemieślnicze, udzielają stypendjów i t. d. Czynność inicjatorska izb nabyła tu niezwyklej obszerności. Zjednoczone izby handlowe w byłej Austrii założyły centralę handlowo-polityczną, zajmującą się oprócz innych spraw także przygotowaniem do międzynarodowych konferencji. Izby czerpią środki finansowe głównie ze sum wpływających z nadzwyczajnych podatków zwykłych i zarobkowych, następnie z sum wpływających za opisowe marki handlowe, wzory i t. d.

Izby handlowe i przemysłowe zastępują interesy całego handlu i przemysłu a tem samem wyższego stanowiska narodowo-gospodarczego. Istnieją nietylko różności interesów między rzemiosłami a fabryką, lecz także pomiędzy rzemiosłami a drobnym handlem, jak również między przemysłem i handlem en gros, w końcu między licznymi gałęziami przemysłowemi. Jest rzeczą konieczną, aby istniała korporacja mająca na celu wyrównanie tych różnic. Często bardzo różnice te są, tylko przechodzą bez większego znaczenia. Ważniejsze są wspólne interesa handlu, produkcji przemysłowej na wielką skalę, przemysłu średniego i drobnego. Wszystkie kategorie handlu i przemysłu widzą swój wspólny interes w sprawach ochrony celnej, budowy kolei, umów handlowych, połączeń telegraficznych i telefonicznych, w sprawie rozwoju fachowych szkół i t. d. Trudno tu znaleźć granicę rozdzielającą i byłoby koniecznem otworzyć kilka filji izb handlowych, co znów stałoby się bezcelowem, bo przecie o specjalne interesa rzemiosł dbają stowarzyszenia i związki przemysłowe, które już dziś przewyższają swoją kompetencją ciasne pole działania izb rzemieślniczych w niektórych państwach Niemiec; o specjalne interesa handlu dbać powinny granice i ich związki, o specjalne interesa wielkiego przemysłu troszczyć się powinny drobne związki—stowarzyszenia przemysłowe publiczne i fachowe a oprócz tego znajdujące się przy Ministerstwach fachowo rozdzielone ciała doradcze i specjalne. Nie należy pomijać, że izby handlowe i przemysłowe nabrały znaczenia głównie przez wartość wewnętrzną swoich prac i przez środki finansowe, dalej że było raczej błędem aniżeli korzyścią to, iż z pomocą izb handlowych i przemysłowych w był. Austrii były takie, których kompetencja ograniczała się

na bardzo szczupły okrąg i które dysponowały zbyt skromnymi środkami.

W swojej obecnej organizacji pełnią izby handlowe, jako zastępczynie całego nieraz życia gospodarczego (pomijając produkcję rolniczą i leśną) ważne posłanie socjalno polityczne używając wielkich opłat na korzystne cele drobnych przemysłowców i kupców i ich młodzieży. Tak naprzykład izba handlowa i przemysłowa poświęca na cele przemysłowe fachowych i handlowych akcji udoskonalenia drobnego przemysłu, na stypendja, muzea przemysłowe i t. p. siedem razy tyle, co wynoszą nadwyżki opłat podatkowych w stowarzyszeniach drobnego przemysłu i handlu razem — gdzie Censur podatku zarobkowego wynosi 8 — 100 względnie 8 — 120 k. Kto płaci mniej niż 8 koron, jest uwolniony od płacenia nadwyżki i nie jest wyborcą izby.

Izby handlowe lub przemysłowe czeskie lub z większością czeską i czeskim przydjum miały też za czasów byłej Austrii ważne znaczenie narodowo-polityczne. Były one w tym czasie prawie że jedyną instytucją, do której mógł się czeski interesant zwrócić z zaufaniem, były one jedynymi pośredniczkami między handlem czeskim a przemysłem i centralnymi urzędami. W Wiedniu miały też bezpośrednią styczność z wiedeńskim Ministerstwem handlu.

Izby handlowa i przemysłowa założyły i wybudowały dla siebie w Pradze muzeum naukowo-przemysłowe, jakkolwiek jest to gdzieindziej zadaniem państwa, kraju lub gminy. Zakłady dla udoskonalenia handlu i przemysłu i fachowe szkoły, jakoteż inne jeszcze instytucje któreby inaczej nie były powstały, są dziełem izb handlowych.

Zagadnienia tarjflowe.

Uwaga wstępna.

Państwo Czeskosłowackie ma podług konfiguracji geograficznej kształt prostokątny, w kierunku z zachodu na wschód; przeciętna jego szerokość wynosi 300 km. a długość 900 km. Jego położenie geograficzne jest centralne, w dorzeczu rzeki Elby, Odry, Wisły i Dunaju. Jakkolwiek państwo Czeskosłowackie nosi charakter kontynentalny, to jednak stoi, choćby pośrednio, w łączności z wymienionymi rzekami i morzem Północnym, Bałtykiem i morzem Czarnym. Pozyskanie swych naturalnych a tem samem tanich dróg dla wywozu i przywozu, będzie ważnem zagadnieniem ze względu na ogólne prowadzenie stosunków handlowych naszego państwa zagranicą. Ekspansywność tych stosunków na północy i wschodzie musi być dopełnianą podobnymi stosunkami handlowymi i na południu a to przez morze Adryatyckie, co da się przeprowadzić jedynie przy pomocy gęstej sieci kolejowej. Niema wątpliwości, że

koleje czeskosłowackie odpowiedzą swemu zadaniu, jakkolwiek pod względem gęstości sieci kolejowych można postawić Republikę Czeskosłowacką na czwartym miejscu między państwami europejskimi. Stosunek ten daje kolejom państwa Czeskosłowackiego w pełnej mierze prawo i możność zdrowego współzawodnictwa z przedsiębiorstwami obcych państw, a właśnie tam, gdzie chodzi o przewóz przez państwo Czeskosłowackie; na taryfowe zaprowadzenie można uzyskać dla kolei czeskosłowackich możność przewozu na wielką odległość. W światowej wymianie towarów weźmie udział Rep. Czeskosłowacka głównie przez produkty swojej pracy wytwórczej: rolniczej i przemysłowej, których ruch na kolejach państwowych zapewnia kolejom tym powodzenie. Na ogólny wywóz wszelkich towarów byłej Austrii składały się obszary dzisiejszej Czechosłowacji w największej części a to 92 proc. cukru, 57 proc. piwa, 50 proc. wyrobów tytoniowych, 27 proc. węgla czarnego, 84 proc. węgla brunatnego, 50 proc. wyrobów żelaznych, 90 proc. towaru bawełnianego. Podobny stosunek istniał także przy wyrobie maszyn, towarów metalowych, porcelanowych, ceramicznych i t. d.

Z pośród wywożonego surowca należy wymienić wszelkiego rodzaju drzewo, kaolin i grafit.

Także i kraje słowackie b. Węgier biorą w znacznej mierze udział w przedsiębiorstwach przemysłowych a to w zakresie przemysłu tekstylnego, papierniczego, żelaznego i t. d.

Rozumie się, że dalszy rozwój przemysłu jest związany ze zdatnością środków komunikacyjnych. Będzie kiedyś jednym z pierwszych zadań zarządów kolei żelaznych w Czechosłowacji, sprawa starych, wojną zaniedbanych kolei; dalej będzie zadaniem Republiki budowanie nowych sieci kolejowych, ważnych dla żywej wymiany towarów w najbliższym czasie. Również starać się musi kolejowa polityka taryfowa, aby umożliwić połączenie z wielkimi portami morskimi i rzecznyymi, i w ten sposób przeprowadzić możność dowozu potrzebnych surowców do wyrobu tekstylnego z państw zamorskich, a głównie z państw amerykańskich.

Żywy export wyrobów przemysłowych z państwa Czeskosłowackiego będzie wspierany przez specjalne taryfy wywozowe, przy pomocy których będzie on możliwy i na wielkie odległości.

Wywóz ten ma na celu nie tylko alimentowanie państwowych sieci kolejowych, ale także i przyczyniać się będzie do zaopatrywania państwa w cudzą walutę, zasilając walutę państwa Czeskosłowackiego.

Dzięki centralnemu położeniu republiki czeskosłowackiej, będzie działalnością miejscowych władz kolejowych, uzyskać dla nas transport na większe odległości, a tem samem wejść w konkurencję z drogami żelaznymi państw obcych. Trzeba starać się, ażeby przewóz surowców i produktów spożywczych z Galicji, Ukrainy i dalszego wschodu skierowany w ogromnym mnóstwie do Bawarii, południowych Niemiec i dalej jeszcze przez wymienione kraje do Francji i Włoch — pozyskać dla swoich własnych

linji kolejowych. Niezdrową konkurencją jest ta, która nie uważając na długość linji kolejowych stara się przy pomocy odpowiednich rozporządzeń taryfowych, odebrać obcym linjom kolejowym transporty. Tego rodzaju konkurencja była zresztą i za czasów przedwojennych rzadką, ponieważ uregulowane było prawo używania poszczególnych linji kolejowych na przewóz towarów, odpowiednimi umowami doprawnymi i tak zwanem kartelowym wyrównaniem, tak, że zboczenia z granic oznaczonych umową były uniemożliwione.

Będzie dążnością w przyszłych podobnych umowach z państwami zagranicznymi zabezpieczyć się z góry przed podobną konkurencją. W przyszłych też umowach dbać się będzie o zagwarantowanie obustronnej lojalności, już na zasadzie samej umowy pokojowej.

Żądanie, które się będzie kłaść obcym państwom, jak np. b. Austro-Węgry jako też zagranicznym urzędom celnym na konferencji pokojowej, należałoby rozdzielić na dwie części, a to:

- a) Żądanie wzajemnej paryty i recyprocyty według zasady („do ut das“).
- b) Żądanie na podstawie dyktatu państwom pobitym.

Przy przeprowadzeniu umowy pokojowej może rozumie się postęp i kombinacje obydwu sposobów a) i b) zaznaczonych, jeżeli tylko wymagać tego będzie dobro naszego państwa.

Paryta.

Zasada paryty polega na tem, że państwa zobowiązują się między sobą umową, w której zapewniają sobie wzajemne udogodnienia taryfowe, a to w ten sposób, że nie robią przy dopravie różnicy między towarem własnym a cudzym, ani co do jego pochodzenia ani przeznaczenia. Podług tej zasady, odpowiada każdej taryfie ważnej dla pewnego towaru, odnośna linja kolejowa, ściśle określony kierunek podług taryfy miejscowej, któregośkolwiek państwa. Ważne to dla transportu towarów własnych i obcych jeżeli te są transportowane jednakowemi oznaczonemi linjami i w jednym kierunku doprawnym.

Na wyjaśnienie tej zasady niechaj posłuży następujący konkretny przykład:

Wyrobom przemysłu żelaznego, transportowanym do Szczecina, udzielały władze niemieckie specjalne udogodnienia w obniżkach celnych. Ażeby uczynić udogodnienia te dopuszczalnymi dla towarów samej provenjencji z Austrii dodano jeszcze tak zwaną klauzulę Aufuhr, brzmiącą: „Dieser Ausnahme Tarif findet nur unter der Bedingung Anwendung wen die Sendungen per Achse oder Schleppbahn zugeführt“.

Fabryki, żelaza w Witkowicach były tem wielce zainteresowane, ponieważ chciały ten sam towar przeprowadzić przez Bogumin i Raciborz

do Szczecina. Dopiero naciskiem ze strony władz kolejowych austrijskich zmuszone były Niemcy do skasowania tej klauzuli, i do przyznania towarom żelaznym transportowanym z Austrii tych samych udogodnień o ile transport odbywa się zgodnie z warunkami powyżej wymienionymi.

Państwa ustanawiały podobne klauzule „Der Abfuhr“ klauzula ta brzmiała: *Dieser Ausnahme tarif flndet nur unten der Bedingung Anwendung, wenn die Sendungen mittels Strassenfuhrwerk, Schleppebahn oder Schiff abgeföhrt werden.*“

Z tego przykładu wynika, że dowóz i wywóz terytorjum czeskosłowackiego ma wielki interes w usunięciu podobnych klauzul i należy pod tym względem przeprowadzić z państwami zagranicznymi, jako z była Austrią tak władzami obcych państw odpowiednie umowy fachowe.

Ponieważ klauzule rzeczne stawiały głównie państwa centralne to jest Niemcy i Węgry, należałoby prowadzić pertraktacje w tym kierunku, aby państwa te pokonane w wojnie, zobowiązały się nie krępować dowozu i wywozu państwa Czeskosłowackiego takimi prohibitnymi klauzulami a same aby nie czyniły pretensji do podobnych ustępstw ze strony naszego państwa.

Recyprocyta.

Recyprocyta w zakresie doprawno taryfowym powinna byłaby być przyznana jedynie tym państwom, które z naszym państwem znajdowały się w czasie wojny w stosunkach przyjaznych, lub państwom neutralnym.

Na państwa nieprzyjacielskie powinien być nadal nałożony obowiązek przyznania wywozowi i przywozowi towarów i surowców państwa Czeskosłowackiego w paśmie na szerokości 60 km. od stacji granicznej, tych samych udogodnień taryfowych, jak własnym towarom lub surowcom dowożonym; same zaś państwa nie mogą rościć sobie pod tym względem pretensji do recyprocyty.

Za objaśnienie posłuży następujący przykład konkretny: Nasze stosunki doprawne z portem Trjesteńskim nabędą w warunkach normalnych znów wielkiej intensywności. Jeżeli państwo niemiecko-austrijskie przyzna pewnym stacjom, leżącym w rzeczonym pasie pogranicznym, któredy towar przechodzi, udogodnienia taryfowe, to powinniśmy przyznać te same udogodnienia dla towaru czeskiego wywożonego lub przywożonego do Trjestu.

Bezpośrednie stosunki taryfowe.

Będzie następnie zadaniem pertraktacji kolejowo-zawodowych osiągnąć gwarancję wszystkich państw, że gotowe są do nawiązania bezpo-

średnich stosunków z państwem Czeskosłowackim przy ustanowieniu bezpośredniej taryfy i to w dowozie do sąsiadującego państwa i w związkowym transporcie przez oznaczone państwo i na drogach specjalnie oznaczonych.

Doniosłość tego żądania spoczywa głównie w udogodnieniu i taniości doprawy, zapobieżeniu opóźnień w dostawie, to jest aby towar na stacjach pogranicznych był przyjmowany lub dalej transportowany bez dalszej stacyjnej manipulacji przeładowywania.

Udogodnienia taryfowe.

Państwom pobitym będą warunki pokojowe dyktowane, należałoby położyć żądanie, aby przy towarze państwa Czeskosłowackiego który wywozi się lub przywozi na wielkie odległości, celem umożliwienia wymiany tegoż towaru, ustanowione były wielkie opłaty taryfowe według wzajemnej umowy a to dla towarów wywożonych lub przywożonych do państw zagranicznych, jako też przewożonych przez te kraje. Żądanie to byłoby jedynie analogicznem do umowy pokojowej z Rumunją z jednej a Niemcami i Austrią z drugiej strony, przy zawarciu pokoju w Bukareszcie.

Zwycięskie wtedy państwa dyktowały, pobitej Rumunji nietylko wzajemność taryfową ale wypełnianie dalszego żądania a mianowicie że za dowóz i przewóz towarów Austro-węgierskich jako też za wywóz do Austro-Węgier, mogą koleje rumuńskie pobierać aż do końca grudnia r. 1916 li tylko maksymalne opłaty taryfowe; taryfa ta była ważną do 1-go lipca 1916 roku.

Obowiązywały w Rumunji podyktowane opłaty za przewóz towarów 6 bani (maksymalnej opłaty) za 1 tonę i za km. drogi, dla zasylek w wozach krytych. Było to podobnem do tak zwanej „convention a quatre“, zawartej Austro-Węgrami z jednej a Serbią i Turcją z drugiej strony w konwencji tej ustanowiono, że wzajemna wymiana towarów może odbywać się jedynie przy pewnych określonych taryfach (Einheitssatz Reich gesetzblatt 42 com 6./4. 1884 XIII. Stück).

Jednotliwy schemat taryfowy.

Następne żądanie ogólne jest charakteru taryfowo-technicznego i wciąga się na jednotliwe schema taryfowe, na jednakową liczbę i jednakie oznaczenie normalnych klas opłatowych. Opłaty dla tychże klas, jakoteż i wyjątkowe ustanawia każde państwo samo własną taryfą miejscową, starając się o to, aby wprowadzenie taryf wyjątkowych zredukować

Wskutek tego powinna być zestawiona klasyfikacja poszczególnych towarów w języku francuskim, z potrzebnymi przekładami.

Jednakowe postępowanie wszystkich, o ile możliwe, państw europejskich wymaga oczywiście wspólnego omówienia międzynarodowej, kolejowo taryfowej kwestji i byłoby pożądanem utworzenie do tego celu trwałej, międzynarodowej komisji taryfowej, któraby się prawidłowo schodziła i w którejby zasiadali nietylko przedstawiciele kolejowi ale według potuchy, też i zastępcy wielkich międzynarodalnych przedsiębiorstw.

Międzynarodowe połączenie transportowe.

Jak żądanie ogólne posiada też i połączenie międzynarodowe wielkie znaczenie.

Jakkolwiek punkt ten wchodzi w kompetencję tak zwanych konferencji rozkładu jazdy (Fahrplankonferenzen) to jednak można w zakresie uwagi ogólnej, oznaczyć kierunek połączeń kolejowych. tak dla komunikacji osobowej jak i towarowej na i przez terytorjum państwa Czeskosłowackiego, jak na to wskazuje wygodne położenie centralne rzezonego państwa. Należałoby tu dołożyć wielkich starań, aby pociągi międzynarodowe, nie omijały, jak dotychczas nasze terytorjum, faworyzując wielkie miasta, jak Wiedeń, Budapeszt i t. d. lecz aby przejeżdżały także przez miasta czeskie. Tak za przykład można podać bezpośrednie połączenie kolejowe między Londynem i Carogrodem (Konstantynopolem), Paryżem i Moskwą, Madrytem, Piotrogradem, Berlinem i Trjestem i t. d. przez terytorjum państwa Czeskosłowackiego i to przez Pragę, ewentualnie Pragę-Berno-Bracisław.

Zabezpieczenie granicznych linii kolejowych i ważnych węzłów.

W granicznych państwach trzeba objąć i koleje obcych państw sąsiednich, ponieważ posłuży to do zjednoczenia i kompektności naszej sieci kolejowej. Stanie się to w sposób następujący.

- 1) Pozyskaniem całego odnośnego pasma,
- 2) przez zapewnienie sobie własnego przewozu towarowego przez obce koleje peażowaniem tejsze linji.

Obcemi linjami kolejowemi, łączącemi ważne dla naszego państwa stacje, są głównie linje towarzystwa kolei południowych, pośredniczących połączenie wschodniej części Morawy, Czech, Ślązka i Słowacji z morskimi portami Trjestem i Rjeką. Na tych właśnie linjach ma się odbywać przystęp do wymienionych portów. A ponieważ kapitał francuski zuczestniczony jest w przeważającej części na kolejach południowych

debatowano w komisji pokojowej w Pradze nad kwestją, czy delegaci francuscy będą kładli wagę na to, ażeby na dostępie do morza Adrjatyckiego, który dla państwa Czeskosłowackiego będzie arterją żywotną, zuczestniczyły się w mierze jaknajwiększej i koleje południowe.

Możliwość takiego żądania ze strony kapitału francuskiego wpływa z finansowej sytuacji wymienionych kolei i przedstawia się w krótkości jak następuje:

Kapitał kolei południowych uzyskał był częścią z proryt kolejowych, częścią z akcji zakładowych w ogólnej wysokości około 3 i pół miljarða. Pryoryty brzmiały na 5 proc. i 3 proc. Zysk drogi południowej lata całe nie odpowiadał służbie prorytnej. Kolej południowa nie była w stanie nietylko wypłacać kupon akcyjny ale brakowało nawet pieniędzy na płacenie służby prorytnej nawet w tym czasie, kiedy państwo Włoskie regularnie wypłacało roczne anuity za przewzięcie kolei, leżących w „Lombardji“.

Wojna w roku 1914 rozpoczęta pozwoliła korzystać byłej Austrii z istniejącego już prawa, że nie wolno krajom nieprzyjacielskim oddawać żadnych spłat. Kiedy następnie w roku 1915 weszły Włochy w stan nieprzyjacielski z b. monarchją austro-węgierską, wstrzymał też i rząd włoski wypłatę wszelkich anuit.

Jest rzeczą jasną, iż rozrachunek kolei południowej tak z wierzycielami francuskimi, jak z dłużnikami i z długującymi Włochami, będzie prawdopodobnie przedmiotem konferencji pokojowej i nie jest rzeczą wykluczoną, iż pod naciskiem kapitału francuskiego, ułoży rząd francuski państwu byłej Austro-Węgry, przez które przechodzą koleje południowe, aby linje te były jaknajbardziej alimentowane.

Dostęp do morza Adrjatyckiego.

Jest rzeczą prostą, że Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej będzie zależec na przystępie jej towarów i surowców do portów morza Adrjatyckiego t. j. Trjestu i Rjeki po linjach kolei południowych.

Do Trjestu jest możliwym dostęp ze stacji czeskosłowackich po linjach Miniec-Zelztal-Cedowec-Bielak, lub przez Berno-Breclawę-Kuty-Dziewin albo też Gänsendorf-Marchegg-Bracisław-Zakany-Zagrzeb.

Kierunek ten jednak omija Wiedeń-Maribor, na których zależy w najwyższym stopniu kolei południowej i możnaby było też zaaranżować przewóz i po tych linjach, gdyby tego koniecznie wymagała sanacja kolei południowej, a to w ten sposób, żeby się zarządziło alternatywne używanie korytarza, częścią przez Wiedeń-Marybor-Lublań, częścią przez Bracisław-Szproń-Zakany.

Dalsze alimentowanie kolei południowej, o ile chodzi, o doprawę ze wschodniej części Słowacji mogłoby się odbywać linjami: przez Bu-

dapeszt — kolei południowej przez Zakany. Wymienionych linii kolei południowej można użyć i dla dowozowego połączenia z Rjeka.

Rzecz prosta, że tego rodzaju faworyzowanie kolei południowej natrafi na opór ze strony niemiecko-austriackiego państwa, w którego interesie leży przewiezienie towarów przemysłowej Czechosłowacji; zwłaszcza gdzie chodzi o zachodnią część Czechosłowacji, — do Trjestu kolejowymi liniami Liniec-Selztae-Trjest. Według położenia geograficznego grawitują też zachodnie i środkowe Czechy (Praga) ku linii Liniec-Selztae.

N. p. następujące są odległości:

1) Piżnia od Tryestu

na obecnej linii 838 km.

Bracisław—Zagrzeb, 1073 km.

droga dalsza o 20 proc.

2) Praga — Tryest.

linią terażniejszą 871 km.

przez Bracisław 1023 km.

o 17 proc. więcej.

Przez zaprowadzenie nowych taryf dałyby się stacje Czech środkowych połączyć z Trjestem, według nowego projektu linii Praga-Bracisław-Trjest, a przez to uzyskać dla drogi południowej przewóz, na które już reflektowała jeśli chodzi o odległość i opłaty towarowe, linja przez Liniec - Selztae - Celowec.

Co do doprawy ze stacji Czech zachodnich to mogłaby być zaprowadzoną w stosunku mniej więcej 60 proc. przez Liniec — koleje alpejskie i 40 proc. koleje południowe.

Reszta obszarów Czech, Morawy i Ślązka grawitowała i przedtem w stronę kolei południowej i będzie można przewóz ten na przyszłość zachować tem łatwiej dla kolei południowej.

Powadze linii kolei południowej zależy, rozumie się także na tem czy kolej ta przejdzie na własność tego państwa, którego korytarzem przejdzie i jeżeli to państwo przewoźnie zobowiązanie wobec kapitału francuskiego lub jeżeli kolej ta pozostanie prywatną umowami paźnemi.

Kwestją kolei południowej zabywa się w niemniejszej mierze publikacja niemiecka. Godny uwagi, pod tym względem jest artykuł „Neue Freie Presse“ z dnia 22 stycznia 1919 r. w „Economiste“ ogłoszonej Niemcom nie chodzi rzecz prosta o zabezpieczenie procentów francuskiego kapitału, lecz o to głównie ażeby zabezpieczoną była i nadal niemieckiej Austrii droga do morza Adryatyckiego i ażeby nie zabrać Wiedniowi i nadal ważnej funkcji handlowej połączenia północy z południem, za pomocą korytarzy prowadzących na wschód od tegoż miasta. I jako dokument przeciw orjentacji t. z. korytarzą w kierunku na wschód od Wiednia. wskazuje artykuł, zwłaszcza na niebezpieczeństwo, któreby wypłynęło z rozczłonkowania kolei południowej i byłaby umożliwioną racjonalna polityka taryfowa i prawidłowa komunikacja po owych

oddzielnych kolejach. Dlatego to autor owego artykułu przymawia się za umiędzynarodowienie (Internationalisierung) rzekomej kolei, głównie z tego powodu, ażeby zachować całość kolei a przez to odpowiedzieć zadaniom doprawno - technicznym i finansowym.

Zasadnicze rysy tej internacjonalizacji przedstawia sobie autor (jest nim zapewne prof. Landesberger) mniej więcej tak:

1) terytorjum, przez które przechodzi sieć kolei południowej proklamuje się jako neutralne a wszelkie objekta i park wozowy teje drogi oddaje się pod ochronę i gwarancję wszystkich państw, przez które kolej przechodzi.

2) Ustanowioną będzie komisja, złożona z przedstawicieli wszystkich państw uczestniczonych. Zadaniem komisji będzie wykonanie statutów taryfowych;

3) Zarząd kolei południowej ma i nadal pozostać prywatnym, a w radzie Zarządu zasiadać mają przedstawiciele tych państw, przez terytorjum których kolej przechodzi;

4) Mają być zażądane gwarancje, któreby zareczyły zupełnie wolny przewóz towarów, a mianowicie bez cel i innych opłat, z północy na południe i naodwrot. Gwarancja ta odnosiłaby się i do polityki taryfowej, któraby się musiała liczyć i z drogą południową, jako jedną całością. Dalej się dodaje, że projekt ten przynosi korzyści i kapitałowi francuskiemu.

Oba wymienione stanowiska zajęte wobec kwestji przyszłego unormowania stosunków kolei południowej, będą prawdopodobnie omawiane szczegółowo na konferencji pokojowej.

Kolej Koszykobogumińska

Całkowite zabranie kolei koszykobogumińskiej ma głównie wielkie znaczenie dla Słowacji.

Cześć Śląska tej kolei a to: z Bogumina aż do granicy węgierskiej (z Czaca — granica krajowa 123 km.) jest, prócz stacji Orłowa dotychczas sporną a tem samem jest ta kolej niejako rozdzieloną na dwie części.

Już sama stacja Bogumin ma wiałą doniosłość, wobec wjazdu do Niemiec. Dlatego byłoby pożądanem uskutecznić za wszelką cenę, pozyskanie całej linii wymienionej kolei. Jeżeli nie w inny sposób to na konferencji pokojowej. Zaznacza się jeszcze, że do stacji Tryniec znajdują się największe huty kolejowe Austro-Węgier, których pozyskanie ma dla państwa Czeskosłowackiego nieocenione znaczenie.

Linje: Brzeclawa — Gänsendorf — Marchegg.

Dalej należy wspomnieć o pozyskaniu linii kolejowej, Brzeclawa — Gänsendorf — Marchegg. Linja ta jest częścią składową bylej kolei północnej i posiada, jako linja pierwszego rzędu, bardzo wielkie znaczenie dla bezpośredniego połączenia między państwem Czeskosłowackiem a Bracisławem, głównym portem przeładowań na rzece Dunaju.

Pozyskanie linii Brzeclawa — Gänsendorf — Marchegg ma znaczenie także i dlatego, że linja ta na wypadek przejścia na własność obcą, rywalizowałaby z linją Bracisław — Kuty.

Największe znaczenie posiada dwutorowa linja Brzeclawa — Gänsendorf — Marchegg, jako połączenie międzynarodowe ze stacją przeładowniczą nad Dunajem w Bracisławiu.

Położenie rzeczonyj stacji nad Dunajem jest ze stanowiska handlowego bardzo dobre i ważne, jeżeli się rozważy, że wyroby w naszej rozszerzonej ojczyźnie będą korzystać z taniego wywozu do krajów Jugosłowiańskich i bałkańskich i że tą samą drogą wodną dostanie się do nas towar państw południowych, za pośrednictwem Czarnego morza, i towar z dalekiego rosyjskiego wschodu.

Przystań ta będzie niejako płucami, któremi będzie mogło państwo Czeskosłowackie wolniej oddychać a tem samem skutecznie współzawodniczyć ze swymi sąsiadami na wschodzie i na południu.

Doniosłość tego portu uznali Węgrzy, co prawda już dawniej, ale dopiero przed 8 laty zaczęli przystań budować, w nadziei, — że po wybudowaniu swego własnego towarzystwa komunikacji wodnej na Dunaju, dostaną w swoje ręce przewóz wyrobów z Niemiec drogami węgierskimi.

Przy pomocy wodnych taryf osiągnęli to, że niemieckie wyroby zwłaszcza przemysłu żelaznego, które przedtem wyszukiwały przystanie wiedeńskie na Dunaju, przenieśli się na drogi i przystanie węgierskie.

Nie trzeba się szeroko rozpisywać, że przystań będzie miała wielką doniosłość dla dowozu do państwa Czeskosłowackiego, a przekonać się o tem można z następującego przykładu:

Rząd bawarski postawił w swojej przystani specjalne rezerwoary, do których gromadzi zawartość dunajskich tanków naftowych napełnionych, za pomocą pomp naftą i benzyną w przystaniach rumuńskich; tam (w Bawarii) czerpało się naftę wprost i odwoziło dalej wozami kotłowemi. Skutek tego był ten, że nafta amerykańska znikła zupełnie z rynków bawarskich a nafta galicyjska mogła w Bawarii zaledwie na kilku miejscach zbytu wytrzymać konkurencję.

Przy pomocy przystani nad Dunajem, pozyska linja Bracisław (miasto) — Bogumin olbrzymią dostawę towarów pomiędzy krajami bał-

kańskimi z jednej i Niemcami z drugiej strony i będzie też zadaniem taryfowej polityki kolei czeskosłowackich stosunki te naprzekór wiedeńskich dunajskich przystani z należytą piastować dbałością.

Według obecnej linii demarkacyjnej będzie rzeka Dunaj prawdopodobnie od ujścia rzeki Morawy aż do ujścia Ypoly własnością państwa Czeskosłowackiego o przeciętnej długości 145 km.

Żegluga na Dunaju i jego dopływach była na zasadzie umów międzynarodowych w czasie przedwojennym.

Nad wolną żeglugą na Dunaju czuwała komisja dunajska ze siedzibą w Galaczu. Na konferencji pokojowej należy dbać, ażeby wolnej żegludze na Dunaju nie czynione były na przyszłość trudności ze strony innych państw.

Tem byłoby umówione w skróceniu zagadnienie taryfowe o charakterze ogólnym i przystąpić można następnie do specjalnych żądań, któreby należało stawić poszczególnym państwom w zakresie taryf.

Jednotliwa taryfa dla linii, łączących z portami Adrjatyku.

Połączenie z morzem Adrjatyckim posiada, jak już było powiedziane, znaczenie dla państwa Czeskosłowackiego, ze względu na wywóz i przywóz.

Dla podpory naszych stosunków zamorskich jest rzeczą konieczną wspierać wywóz i pod względem taryfowym, a nastąpi to wówczas jeżeli państwom, przez których terytorjum prowadzi dostęp do morza Adrjatyckiego należy się obowiązek zaprowadzenia na wszystkich liniach jednotliwego baremu taryfowego.

Ponieważ zaś prawo stanowienia własnego baremu przyznane jest każdemu poszczególnemu państwu, należy kłaść wagę na to, ażeby na liniach łączących morze Adrjatyckie z państwem Czeskosłowackim, był stanowiony jednotliwy barm taryfowy, a to barm tego państwa, które zaprowadzi na swoje terytorjum najniższe jednotliwe stawki taryfowe.

Dla objaśnienia służy następujący przykład:

Dostęp do Adrjatyku odbywałby się na linii kolei południowej a to przez terytorjum ausryjackie i jugosłowiańskie może i włoskie. Z państw tych wskazywała największy barm Jugosławia.

Taryfowe zarządzenia na mąkę i zboże z Węgier.-

Jak wiadomo z zapotrzebowania zboża i mąki w Czechach, Morawie i Ślązku w czasach normalnych, nie pokrywała dostatecznie własna pro-

dukcja. Przychodziły znaczne zasiłki tego rodzaju z Węgierskiej części byłej monarchji.

Głównie dowożono węgierską mąkę, ponieważ ceniono ją wyżej od własnej z powodu lepszej jakości (używano do wyrobu lepszego gatunku pieczywa.)

Szkodziło to nadzwyczajnie Czeskiemu przemysłowi młynarskiemu. Na liczne usprawiedliwione skargi w tym przedmiocie był zmuszony rząd austriacki zaprowadzić tak zwaną młynarską refakcję. Refakcja ta polegała na tem, że udzielono dla zboża oddawanego do młynów, pod postacią specjalnych karteli taryfowe, zniżki procentualne. Zniżki te wynosiły w czasach przedwojennych kilka milionów koron. W dobie wojennej a to w roku 1915 zniesiono refakcję młynarską, ponieważ wyroby z mąki podrożały, następnie zboże i mąka zostały oddane pod zarząd centralny i młynom powierzono mielenie jedynie tylko przy ściśle oznaczonej opłacie. Ażeby i na przyszłość industria młynarska na naszym terytorjum nie ucierpiała przez konkurencję mąki węgierskiej, należy zobowiązać państwo węgierskie, aby klasyfikowało zboże i mąkę (klasyfikacja taka nie istniała przedtem), to w rozmiarze takim, iż nałożyłoby na wyroby zbożowe taryfę wyższą o 20%—30% aniżeli na samo zboże.

Równocześnie należałoby przymusić rząd węgierski, ażeby nie udzielał żadnych zniżek taryf na mąkę i na wyroby ze zboża, aż do stacji węgierskich, skąd transportowane jest do Czechosłowacji.

Tutaj nie można pominąć milczeniem, że wobec takich prohibitywnych zarządzeń stanowisko konsumentów stałoby się ze stanowiskiem producentów i dlatego należy wziąć warunki te pod należytą uwagę.

Zjednoczenie taryfowe państw Rzeszy niemieckiej.

Wszystkie państwa rzeszy niemieckiej były dotychczas w sprawach kolejowo-doprawnych zjednoczone w tak zwaną niemiecką taryfową spójność. (Deutsche Tarifgemeinschaft), która stała przeciw zjednoczeniu kolei państwowych i prywatnych b. Austrii (Węgry nie przystąpiły do tego zjednoczenia).

Owo zjednoczenie niemieckie istniało dlatego, ażeby siła taryfowa wszystkich części Niemiec wywierała wpływ w całości, a płynące stąd korzyści całości, zwłaszcza przy rozdzielaniu stawek, mogły stawiać czoło podobnej konkurencji austriackiej. Nie można przewidzieć czy po zawarciu pokoju będzie w partykularnym interesie państw na które rozpadną się Niemcy, podobny system taryfowy; własny interes jednak będzie i na przyszłość zmuszał wejść w podobne zjednoczenie. Z tych powodów byłoby rzeczą ważną zażądać od Niemiec wydania opinii w tym przedmiocie.

Na wypadek, ażeby Niemcy nadal zatrzymały swój system taryfowy, jak przedtem, trzebaby było już zawczasu pomyśleć o tem czy dałoby się z państwami b. Austrii zaprowadzić w kwestji tej taką samą unifikację, któraby równoważyła tendencje kolei niemieckich w tym kierunku.

Zagadnienia taryfowe komunikacji wodnej.

W kwestji komunikacji z portami morskimi i rzeczniemi przystaniami przeładowniczymi należy postawić żądanie, aby towar naszego państwa korzystał z takich samych taryfowych ulg, jakie przyznane zostały innym państwom.

Według tej zasady nie wolno obciążać zasyłek do naszego lub z naszego terytorjum transportowanych, żadnemi taryfami specjalnemi od których wolne są inne państwa. Jeśli którekolwiek państwo użyczy we własnych portach morskich i przystaniach rzecznych ulg taryfowych jednemu z państw cudzych, to musi być przyznane to samo prawo w równej mierze i naszym towarom.

Na objaśnienie posłuży następujący przykład:

Niemcy mają w Gosel przystań nad rzeką Odrą, (Gosel Oderhafen) wielką stację przeładowniczą, gdzie się do wagonów ciężarowych przeładowuje towar spławiony ze Szczecina po rzece Odrze, lub naodwrot dowieziony towar przekłada się na statki. Jest to zwłaszcza szwedzka ruda i szwedzki kwas siarczany, który w ogromnem mnóstwie spławia się po rzece Odrze do przystani Gosel, a stamtąd kolejami żelaznemi dalej się doprawia. Wielką wagę przykładają do rudy szwedzkiej nasze huty żelazne w Witkowicach i Trzyńcu. Niemcy przyznały Austrii taryfową zniżkę dla tych zasyłek, tak co do stawek, jak i opłat przeładowywania. Według zaznaczonej powyżej zasady, byłaby rzesza Niemiecka zobowiązana do przyznania tych samych ulg i naszym destynacjom.

Bezpośrednie stosunki w komunikacji wodnej wymagają w dalszym ciągu pozyskanie własnych placów w przystaniach tak aby zasyłki w relacji z państwem Czeskosłowackiem były zasyłane bezpośrednio, to jest bez pośrednictwa firm, zajmujących się eksportem. Dokonać tego można dopiero z postępem czasu, ponieważ nie da się oznaczyć przedem, gdzie są wymienione place własne najbardziej potrzebne. Przewszystkiem należy nawiązać pod tym względem stosunki ze stowarzyszeniami żeglugi, pośredniczącemi w eksporcie i imporcie zamorskim, lecz i te stosunki mogą być nawiązane dopiero wtedy, kiedy ustalony zostanie kierunek naszych stosunków zamorskich.

Stowarzyszeniami żeglugi, pośredniczącemi w czasie pokoju import i eksport były: austriacki Lloyd i towarzystwo Austro-Americana, na południu północno-niemiecki Lloyd, na północy Hapag i t. d.

Oprócz tych stowarzyszeń światowych było jeszcze wiele innych przedsiębiorstw żeglugowych, tak np. Ungaro-Kroata w Rjece i Trattell Gussuli w Tryeście.

Kombinowana polityka taryfowa zależy od tak zwanych rad okrętowych (Schiffersraten) t. j. od wysokości stawek poszczególnych stowarzyszeń żeglugowych. Przedsiębiorstwa te były do pewnej miary w czasie pokoju związane kartelem.

Poszczególne przedsiębiorstwa konkurowały ze sobą a wynika to z następującego przykładu:

Amerykańska bawełna przychodziła do nas wyłącznie przez niemieckie przystanie Hamburg i Bremę.

Za pośrednictwem wielkiej firmy holenderskiej w Rotterdamie doprawa została odboczona na przystań Rotterdam. Koleje, rzecz prosta, nie mogły pokryć w zupełności opłat taryfowych a rozrachunek szedł na konto holenderskiego towarzystwa żeglugi. Koleje przystały na ten rozrachunek, zastosowując następujący sposób niesienia pomocy: stawki wyjątkowej taryfy dla bawełny z Hamburga i Bremy z nadwyżką 12 fenigów na tysiąc kg. przeniesiono na przystań Rotterdam,

Dalsze zagadnienie wpadające w zakres żeglugi morskiej, jak o niem mówi pamiętne dzieło Czeskosłowackiego Wyboru Narodowego w Tryeście (przy referacie eksperta Smida) wchodzi w kompetencje ministerjów skarbu i spraw zagranicznych i dlatego nie było tu o nich mowy.

Liczne bardzo zagadnienia taryfowe, o podrzędniejszym znaczeniu, omawiane były i przedtem między poszczególnymi kolejami państwowymi i prywatnymi. Czynność ta poleca się i na przyszłość a sprawy te mogą być powierzone jedynie wyszkolonym siłom w zakresie taryf kolejowych.

Upadek Gospodarki Rzeczypospolitej Czesko-słowackiej podczas wojny.

Własność gospodarcza podczas wojny znacznie, wskutek zaopartywania różnych wojskowych urzędów, ucierpiała. Bydło rekwirowano i stan jego obniżono do połowy żyw.-wagi, tem samem zmniejszyła się ilość nawozu, niezbędnego do utrzymywania podstawowej produkcyjnej własności ziemi. Również ucierpiała grunta wskutek niedostatecznego uprawiania, ograniczenia liczby rąk roboczych i poboru koni. Odpadły też i nawozy sztuczne zwłaszcza saletrzane.

Powołanie do wojska rzemieślników, brak materiału budowlanego uniemożliwiały naprawianie budynków, meljoracji maszyn, co doprowadzało gospodarkę do stanu przechodzącego nawet przewidywanie. Zaraz

w początkach rolnik pozbawiony został wszystkich bieżnych zapasów i zamienił większą część swego rzeczywistego majątku na papierowe pieniądze, za które dziś, z powodu upadku waluty, nie może kupić tego, co mu podczas wojny, według niższych cen zabrano.

Przy obliczeniach upadku wartości gospodarczej brano pod uwagę kosztą jakieby trzeba było wyłożyć, aby poszczególne gałęzie gospodarstwa podnieść do stanu przedwojennego. Od kosztów tych trzeba odliczyć sumę, którą przez spieniężenie części własności otrzymano (różnica wartości przedwojennej i terażniejszej) i wskutek nie pokrywania niezbędnych wydatków (reperacje) zaoszczędzono. Ponieważ ceny z biegiem wojny znacznie się podniosły, trzeba znać upadek kapitału w poszczególnych latach wojny, aby sumę ostateczną otrzymać. A wskutek tego, że obniżenie produktywności gruntów spowodowane jest zmniejszeniem się ilości nawozu a ten zaś upadkiem ilości bydła żywej wagi, musimy więc zacząć od obniżenia się inwentarza.

I. a) Straty bydła żywej wagi. (Rogacizny).

Materiałem podstawowym służyły urzędowe dane, z których zniżenie rogacizny żywej wagi w roku 1916, 17, 18 w stosunku do roku 15. (stan kulminacyjny) jest widoczne. Na Słowaczczyźnie, gdzie brak konkretnych danych, przewiduje się według informacji miejscowych kół rolniczych, tylko 15% spadek bydła żywej wagi,

Obliczenie więc wykazuje następujące obniżenie:

W Czechach	4.405,649.— g.
na Morawie	1.403.742. 5 g.
na Śląsku	338.933. 5 g.
na Słowaczczyźnie .	730.551.— g.

Ogółem . 6.878.876.— g.

Przeciętna cena jednego q bydła żywej wagi między ceną zbywcą w detalu i ceną płaconą za rekwirowane bydło równa się w Czechach, na Morawach i Śląsku 314 kr. na Słowaczczyźnie wszak 420 kr. Według tych obliczeń za bydło otrzymano w roku 1915 — 16 sumę 2.239.987.766 kr.

Koszta niezbędne do zakupu 6,878,876 g. bydła żywej wagi, aby stan jego dorównał przedwojnemu, wynosiłyby licząc za 1 kl. żywej wagi według

cen w Szwajcarji 12 k.	5.254.651.200 k.
a otrzymano	2.239.987.766 k.

Strata wynosi 3.014.663.434 k.

b. Spadek wartości bydła nierogatego.

Wynosi w Czechach, na Morawie i Śląsku	1.032.641.86 g. żyw. wagi
Dodamy 25% spadek bydła żyw. wagi na Słow.	179.354.37 g. żyw. wagi

Ogólny spadek nierogaczyny 1.208.996.23 g. żyw. wagi

Co kosztowałyby dzisiaj licząc:

1 g. żywej wagi 17,00 k.	2.127.332.950.— k.
otrzymano zaś licząc 1 g. żywej wagi w Czechach na Morawie i Śląsku 5 k., na Słowaczczyźnie 6.50	630.951.270.— k

Strata 1.496.381.690.— k.

Strata koni stanowi:

W Czechach, Morawie i Śląsku	117.418 szt,
15% na Słowaczczyźnie	38.346 szt.

Ogółem 156.764 szt.

Dziś potrzebaby było,
licząc przeciętnie na 1 szt. 10.000 1.557.640.000 k.
Otrzymano za sprzedaż państwu po średniej cenie w Cze-
chach, Morawie i Śląsku 800 k. na Słowaczczyźnie 1.000 k. 132.280.600 k.

Strata 1.425.359.400 k.

II. Zmniejszenie wartości ziemi, wskutek braku nawozu i gorszego obrabiania z powodu braku danych nie podajemy.

Zniżenie ilości rogowizny w państwie Czeskosłowackim jest następujące:

r. 1916	1.939.650.66 g. żywej wagi
r. 1917	5.925.083. 6 g. żywej wagi
r. 1918	6.078.376.— g. żywej wagi

Przypuszczając znany stosunek, że 1 kg. bydła żywej wagi produkuje 25 g. nawozu, a 1 g. zwiększa produkcję zboża o 3,5 kg., otrzymamy spadek ilości zboża (nim ziemia będzie przyprowadzona do stanu normalnego) wskutek niewystarczającego gnojenia.

w roku 1916	4.121.757.35 g. zboża
" 1917	8.340.820.65 g. zboża
" 1918	14.517.611.50 g. zboża

Jeśli terażniejsza cena 1 g. zagranicznego zboża jest 225 k. i jeżeli rozdzielimy wpływ działania nawozu na 4 lata, to oprocentowanie dyskontem pojedynczych części w stosunku do dzisiejszej wartości ułożonego obrachunku procentowego przy 4% otrzymamy:

w r. 1916: a,	g, a — 1.030.439.225.775 k.	222.931.510.— k.
w r. 1917: a,2 (g. 2—1)—a, ² R, 2 a2—	469,171,125 k.	884,901.306 k.
w r. 1918: a,3 (g. 3—1)		

g, 1—1 (g,3)—a, 2 R, 2 a — 322,240,450 k. 2281,792072 k.

Ogółem 3.389.624.888.— k.

Zmniejszenie zbiorów w latach następnych nie wyliczam, ponieważ już wskazałem koszty niezbędne do uzupełnienia stanu bydła, przez co ilość nawozu znowu się zwiększy.

Upadek wartości meljoracji budynków i maszyn.

Upadek tych wartości spowodowany jest tem, że od roku 1915 żadne naprawy nie były przeprowadzone. Trzeba ustanowić dzisiejsze koszta reperacji, wartość jaką miałyby kapitał włożony (po odtrąceniu należytych kosztów), gdyby reperacje były przeprowadzane. Od tej pozycji trzeba odliczyć sumę, która wskutek nieprzeprowadzenia napraw była zaoszczędzoną. Nieprzeprowadzone reperacje z roku 1915 kosztują dziś kilka razy więcej, również z roku 1916 i t. d. Koszty te wzrastałyby od roku 1915 corocznie mniej więcej w następujący sposób.

Reperacje stanowiłyby procent z kapitału

1915	1.5%	1.—%	6.—%
1916	2.5%	2.—%	12.—%
1917	3.5%	3.—%	18.—%
1918	4.5%	4.—%	24.—%
<hr/>			
Ogółem	12.%	10.—%	60.—%

Co zaoszczędzono przez nieprzeprowadzanie napraw. Dzisiejsze koszta tworzyłyby sumę o wiele większe, a mianowicie według twierdzeń właściwych rzemieślników.

20% z budynków, 20% meljoracji i 120% z przedwojennej wartości maszyn.

Straty więc przez zaniedbanie napraw tworzą (różnica kosztów dzisiejszych i zaoszczędzonych):

Z budynków 8% (na Słowyczyźnie 4%),
z meljoracji 10%,
z maszyn 60%.

Co tworzy z wartości budynków	345.838.568 k.
meljoracji	17.631.707 k.
maszyn	689.959.280 k.

Zniżenie wartości zapasów.

Część sumy tej trzebaby obrócić na uzupełnienie zapasów, aby dorównały zapasom r. 1914, odliczając liczbę za sprzedaż otrzymaną według statystyk ze stycznia poszczególnych lat. Przez pomnożenie na ogólną płaszczyznę Czech, Moraw i Śląska otrzymamy całą ilość ziemio-płodów, co da nam możność ustalenia zmniejszenia ilości zapasów. Według przeciętnych cen ustanowiono ogólną wartość pieniężną strat, jakie zmniejszenie zapasów w poszczególnych latach wykazywało. Obliczenia te przeprowadzono tylko co do pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa, siana, słomy, także buraków i kartofli. Zajmującym jest, że zapasy buraków i kartofli w roku 1918, w stosunku do r. 1914 zwiększyły się, tak, że dochody te trzeba było znów odrachować. Ogólny spadek wartości zasobów oblicza się na

5,935,745,520 k.

Przeгляд strat w poszczególnych gałęziach gospodarstwa spowodowanych przez wojnę.

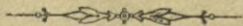
Upadek watości ziemi	3,389,624,888 k.
„ „ meljoracji	17,631,707 k.
„ „ budynków	345,838,568 k.
„ „ majątków	<u>3,753,095,163 k.</u>
„ „ maszyn	689,959,280 k.
„ „ rogacizny	6,014,663,434 k.
„ „ nierogacizny	1,496,381,690 k.
„ „ koni	1,425,359,400 k.
„ „ zapasów	5,945,745,520 k.
Ogółem	<u>19,325,715,687 k.</u>

Wyrażając tę sumę w frankach francuskich (według ustalonego niedawno kursu 1 fr. 3.60 k.) otrzymamy, że straty gospodarcze Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej, wskutek zaopatrywania urzędów wojskowych przez czas wojny wynoszą 5,368 mil. franków.



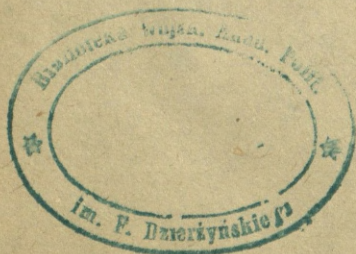
SPIS RZECZY.

Naród Czesko-Słowacki, położenie i znaczenie jego Republiki głównie wobec ekspansji Niemiec.	Str. 3
Warunki narodowo-gospodarcze i źródła Państwa Czesko-Słowackiego	6
Narodowo-gospodarcze i finansowe wyzyskiwanie krajów czeskich przez Austrię.	9
Z ogólnych stosunków ekonomicznych	11
Rolnictwo w Republice Czesko-Słowackiej.	18
Produkcje rolne w krajach czeskich	25
Chmiel	28
Bydło na ziemiach czeskich według statystyki z roku 1910, na Słowacji i w Rusi Przykarpackiej z roku 1911.	31
Handel i przemysł Rzeczypospolitej Czesko-Słowackiej	33
Wymagania i warunki, niezbędne do rozwoju przemysłu i handlu .	42
Umowy handlowe	49
Import - Export	50
Transport.	51
Przemysł wełniany i konferencja pokojowa	53
Przemysł papierniczy i tekturowy w Rzeczypospolitej Czesko-Słowackiej.	56
Rozwój Czesko-Słowackich Związków Zawodowych.	59
Izby handlowe.	60
Zagadnienia taryfowe	64
Upadek gospodarki w Rzeczypospolitej Czesko-Słowackiej podczas wojny	77



24-

52143/16768





54369/
12